

GUBERNACULUM ET ADMINISTRATIO

1(19)/2019

RADA NAUKOWA

Przewodnicząca Rady Naukowej:

prof. zw. dr hab. Jadwiga GLUMIŃSKA-PAWLIC – Uniwersytet Śląski

Zastępca Przewodniczącej Rady Naukowej:

dr hab. prof. nadzw. Ryszard SZAŁOWSKI – Akademia im. Jana Długosza
w Częstochowie

dr hab. prof. nadzw. Tadeusz SZULC – Uniwersytet Łódzki

prof. zw. dr hab. Jindrich KALUZA – Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

prof. zw. dr hab. Sławomir CIEŚLAK – Uniwersytet Łódzki

prof. zw. dr hab. Witold STANKOWSKI – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu

dr Nora CHRONOWSKI – Hungarian Academy of Sciences

prof. Vaidotas VAICAITIS – University of Vilnius

doc. dr Oksana SZCZERBANIUK – Yurily Fedkovich Cherniviti National University

dr hab. Tomasz MILEJ – University of Köln

dr Vera JIRASKOVA – Charles University Prague

dr Stephen SWANN – Friedrich-Schiller-Universität Jena

LISTA RECENZENTÓW NA ROK 2019

prof. zw. dr hab. Marian GRZYBOWSKI – Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana
Długosza w Częstochowie

dr hab. prof. nadzw. Adam HABUDA – Polska Akademia Nauk w Warszawie

dr hab. prof. nadzw. Anna KALISZ - Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długo-
sza w Częstochowie

dr Marzena MYŚLIŃSKA – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

dr hab. prof. nadzw. Krzysztof ORZESZYNA – Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie

dr hab. prof. nadzw. Jerzy ROTKO – Polska Akademia Nauk w Warszawie

dr hab. prof. nadzw. Mieczysław RÓŻAŃSKI – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

prof. zw. dr hab. Krzysztof SKOTNICKI – Uniwersytet Łódzki w Łodzi

Nadesłane do redakcji artykuły są oceniane anonimowo
przez dwóch Recenzentów

UNIwersytet HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY IM. JANA DŁUGOSZA
W CZĘSTOCHOWIE

**GUBERNACULUM
ET ADMINISTRATIO**

1(19)/2019



Częstochowa 2019

Redaktor Naczelny
dr hab. prof. nadzw. Paweł WOLNICKI

Zastępca Redaktora Naczelnego
dr Ewa WÓJCICKA

Redaktor Numeru
dr hab. prof. nadzw. Anna KALISZ

Redaktor tematyczny
dr Monika BARTNIK

Sekretarz
dr Adam WRÓBEL

Redaktor naczelna wydawnictwa
Paulina PIASECKA

Korekta
zespół

Redakcja techniczna
Piotr GOSPODAREK

Projekt okładki
Damian RUDZIŃSKI

PISMO RECENZOWANE

Podstawową wersją periodyku jest publikacja książkowa

© Copyright by Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2019

ISSN 1730-2889

Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego
Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego
im. Jana Długosza w Częstochowie
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19
www.ujd.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@ujd.edu.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Adam ZIENKIEWICZ	
Dylematy praktyki mediacyjnej – kilka pytań na tle zasady bezstronności i neutralności mediatora	9
Alexander Martin JURANEK	
Zakres kognicji sądów powszechnych a właściwość sądownictwa polubownego. Przyczynek do rozważań o materialnoprawnych podstawach zapisu na sąd polubowny	23
Grzegorz KRAWIEC	
Kilka uwag na temat kół gospodyń wiejskich	35
Karolina PALKA	
Słowacki model przepisów penalizujących kłamstwo oświęcimskie	47
Grzegorz MAROŃ	
Katolicka teoria prawa jako kierunek we współczesnej amerykańskiej jurysprudencji	63
Łukasz BERNACIŃSKI, Jakub WOJTASIK	
Beneficjenci dotacji udzielanych z Funduszu Kościelnego w latach 2016–2018	89

Wstęp

Przekazujemy do rąk Czytelników pierwszy tegoroczny numer półrocznika „Gubernaculum et Administratio”. Znalazły się w nim teksty, których Autorami są przedstawiciele: Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II w Lublinie, Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Życząc owocnej lektury, Redakcja wyraża nadzieję, że publikowane artykuły o dość zróżnicowanej tematyce będą inspirować do dalszych badań i dyskusji przedstawicieli nauk prawnych i nauk o administracji.

Redakcja „Gubernaculum et Administratio”

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2019.01.01>

Adam ZIENKIEWICZ

<http://orcid.org/0000-0002-2824-7123>

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

e-mail: adam.zienkiewicz@uwm.edu.pl

Dylematy praktyki mediacyjnej – kilka pytań na tle zasady bezstronności i neutralności mediatora

Streszczenie

Rozważania artykułu koncentrują się na problematyce fundamentalnej dla każdego postępowania mediacyjnego, dotyczącej realizacji zasad bezstronności i neutralności mediatora. Głównym celem artykułu jest zwrócenie uwagi na to, iż wymagana przez ustawodawcę oraz strony sporów niezależność mediatora nie zawsze jest łatwa do zrealizowania w każdym dyskursie mediacyjnym, z uwagi na różnorodne czynniki natury zewnętrznej i wewnętrznej, a zwłaszcza specyficzne dylematy pojawiające się podczas praktyki mediowania. Zasadnicze rozważania tekstu rozpoczyna krótka prezentacja przyjmowanego przez autora rozumienia mediacji oraz niezależności, bezstronności i neutralności mediatora. Następnie zidentyfikowano i poparto przykładami główne typy bezpośrednich i pośrednich normatywnych zabezpieczeń realizacji zasad bezstronności i neutralności przez mediatora. Zwieńczenie podjętej analizy stanowi próba sformułowania pytań egzemplifikujących specyficzne dylematy pojawiające się podczas postępowania mediacyjnego, które mogą istotnie wpływać na realizację przez mediatora zasady bezstronności i neutralności, determinując zarówno przebieg, jak i rezultat mediacji.

Słowa kluczowe: mediacja, bezstronność, neutralność, niezależność, mediator.

Wstęp

Podjęte rozważania skoncentrują się na problematyce fundamentalnej dla każdego postępowania mediacyjnego, dotyczącej realizacji zasad bezstronności i neutralności mediatora, stanowiących definicyjne cechy instytucji mediacji¹.

¹ Szerzej na temat różnych definicji instytucji mediacji zob. np. M. Białecki, *Mediacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 34–37; E. Gmurzyńska, R. Morek (red.), *Mediacje. Teo-*

Głównym celem artykułu jest zwrócenie uwagi na to, iż wymagana przez ustawodawcę oraz strony sporów niezależność mediatora nie zawsze jest łatwa do zrealizowania w każdym dyskursie mediacyjnym, z uwagi na różnorodne czynniki natury zewnętrznej i wewnętrznej, a zwłaszcza specyficzne dylematy pojawiające się podczas praktyki mediowania². Autor pragnie podkreślić, iż niewłaściwe jest traktowanie wymogu zachowania bezstronności i neutralności mediatora jako zagwarantowanego normatywnie obowiązku, którego realizacja jest niejako automatycznie wpisana w codzienną, rutynową praktykę zawodową mediatorów i nie wymaga z ich strony odpowiedniej refleksji czy jakiegokolwiek intelektualnego lub behawioralnego wysiłku. Wiodącą intencją artykułu jest zatem zachęcenie przedstawicieli teorii i praktyki mediacji do podjęcia szerszej dyskusji na temat spotykanych trudności w zachowaniu niezależności przez mediatorów, ich przyczyn oraz odpowiedniej prewencji i sposób ich przełamywania. W literaturze przedmiotu poza przypisywaniem standardowo osobom wykonującym profesję mediatora definicyjnej cechy bycia osobą bezstronną i neutralną można spotkać również głosy, iż zasada bezstronności i neutralności mediatora ma jedynie charakter specyficznej normy programowej, pewnego ideału, do którego powinno się dążyć, gdyż tzw. stuprocentowa niezależność mediatora jest stanem bardzo trudnym do osiągnięcia³. Co więcej J. Rifkin, J. Millen, S. Cobb określają bezstronność i neutralność mediatora nawet jako „folklor” w mediacji i stawiają poważnie kwestie braku realnej możliwości, aby mediatorzy byli naprawdę niezależni i odseparowani od własnych szeroko rozumianych uwarunkowań⁴.

Zasadnicze rozważania tekstu rozpocznie krótka prezentacja przyjmowanego przez autora rozumienia mediacji oraz bezstronności, neutralności i niezależności mediatora. Następnie zostaną zidentyfikowane i poparte przykładami główne typy bezpośrednich i pośrednich normatywnych zabezpieczeń realizacji zasad bezstronności i neutralności przez mediatora. Zwieńczenie podjętej analizy stanowi próba sformułowania pytań egzemplifikujących specyficzne dylematy pojawiające się podczas postępowania mediacyjnego, które mogą istotnie wpływać na realizację przez mediatora zasady bezstronności i neutralności, determinując zarówno przebieg, jak i rezultat mediacji.

ria i praktyka, wydanie 2 rozszerz., Warszawa 2014, s. 17–19; A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa*, wydanie 2 popr. i uzup., Warszawa 2014, s. 42–48; A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007, s. 31–48 i wskazana tam literatura. Na temat zasady bezstronności, neutralności i niezależności mediatora szerzej zob. np. K. Kovach (red.), *Mediation. Principles and Practice*, 3rd ed., Saint Paul 2004, s. 211–235; S. McCorkle, M. Reese, *Mediation Theory and Practice*, Boston 2005, s. 74–78.

² Por. np. art. 183(3), 183(3a) ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.

³ Por. J. Winslade, G. Monk, *Narrative mediation: A new approach to conflict resolution*, San Francisco 2000, s. 49; A. Zienkiewicz, *Studium mediacji...*, s. 44–45.

⁴ J. Rifkin, J. Millen, S. Cobb, *Toward a New Discourse for Mediation: A Critique of Neutrality*, „Mediation Quarterly” 1991, vol. 9, No 2, s. 151 i n.

1. Przyjmowane rozumienie mediacji, bezstronności, neutralności i niezależności mediatora

Konsekwencja i porządek rzeczy wymaga, aby na początku, ze świadomością ryzyka pewnych uproszczeń, przynajmniej krótko przedstawić przyjmowane przez autora rozumienie fundamentalnych dla podjętych rozważań pojęć mediacji, bezstronności, neutralności oraz niezależności mediatora. Mediacja jest formą polubownego rozwiązywania sporów opierającą się na niewładczej ingerencji osoby trzeciej – mediatora, jako osoby bezstronnej i neutralnej wobec stron i ich konfliktu, której głównym celem jest nie tylko doprowadzenie do zawarcia przez strony sporu wzajemnie akceptowalnego i korzystnego porozumienia (tzw. paradygmat *problem-solving mediation*), ale niejednokrotnie również odbudowanie pozytywnych relacji, komunikacji i współpracy pomiędzy stronami sporu oraz spowodowania procesów ich samopoznawania, samodoskonalenia (nauki) i tzw. wewnętrznego wzrostu moralnego (tzw. paradygmat *transformative meditation*)⁵. Rzezczone wielocelowe rozumienie mediacji skutkuje tym, iż postępowanie mediacyjne może realizować różnorodne cele w ramach dwóch szerokich katalogów tzw. celów podrzędnych (bliższych) w wymiarze komunikacyjnym, psychologicznym, negocjacyjno-informacyjnym oraz tzw. celów nadrzędnych (dalszych) w wymiarze personalnym, interpersonalnym i społecznym⁶. Ponadto ujawnia internalizowaną przez autora potrzebę (postulat) odpowiedniego łączenia głównych paradygmatów mediacyjnych⁷, której wyrazem jest skonstruowany oraz szczegółowo scharakteryzowany w pracy A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce* – optymalizacyjny model dyskursu mediacyjnego oparty na fundamentalnym założeniu, iż istota konkretnej mediacji jest determinowana poprzez stawiane przed nią, a następnie realizowane wieloaspektowe cele⁸.

⁵ Por. A. Zienkiewicz, *Studium mediacji...*, s. 44–46; A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa...*, s. 42–43.

⁶ Rozumienie, klasyfikację i opis nadrzędnych (dalszych) i podrzędnych (bliższych) celów dyskursu mediacyjnego odpowiednio w wymiarze personalnym, interpersonalnym, społecznym, psychologicznym, komunikacyjnym i negocjacyjno-informacyjnym przedstawiono w pracy A. Zienkiewicz, *Studium mediacji...*, s. 96–123.

⁷ Optymalizacyjny model dyskursu mediacyjnego, stanowi w przeważającej mierze wypadkową dwóch głównych paradygmatów mediacji *problem-solving mediation* (w ujęciu facylitatywnym i ewaluatywnym) z *transformative mediation*. Szerzej na temat paradygmatów *problem-solving* oraz *transformative mediation* – zob. np.: A. Rau, E. Sherman, S. Peppet, *Processes of Dispute Resolution. The Role of Lawyers*, New York 2002, ss. 358–370, 423–431; L. Riskin, *Understanding Mediator's Orientations, Strategies and Techniques: A Grid for the Perplexed*, „Harvard Negotiation Law Review” 1996, vol. 1, No. 7, ss. 7–51; R. Bush, J. Folger, *The promise of mediation: Responding to conflict through empowerment and recognition*, San Francisco 1994; R. Bush, J. Folger, *The Promise of Mediation. The Transformative Approach to Conflict, New and Revision Edition*, San Francisco 2005. Por. A. Zienkiewicz, *Holizm prawniczy z perspektywy Comprehensive Law Movement*, Warszawa 2018, ss. 88–93.

⁸ Na temat założeń optymalizacyjnego modelu dyskursu mediacyjnego, w tym jego celów, reguł i etapów zob. A. Zienkiewicz, *Studium mediacji...*, s. 96–156.

Zasady bezstronności i neutralności warto rozpatrywać we wzajemnej korelacji. Bezstronność charakteryzuje obiektywny stosunek mediatora do stron sporu i polega przede wszystkim na tym, że pośrednik nie opowiada się po stronie żadnej z nich, nie wskazuje, kto ma rację, w swojej działalności stawia na równe traktowanie stron, unika uprzedzeń i funkcjonowania w warunkach konfliktu interesu o charakterze profesjonalnym lub osobistym⁹. Neutralność opisuje zaś stosunek mediatora do samej sytuacji konfliktowej i przedmiotu konfliktu. Mediator – pamiętając, iż konkretny konflikt jest własnością stron – dystansuje się do niego i przyjmuje wobec niego neutralny punkt widzenia. Pośrednik nie narzuca treści ugody, nie wywiera również presji co do jej zawarcia. Nie jest osobiście zainteresowany przedmiotem sporu, ani treścią decyzji finalnej co do jego rozwiązania. Analizowane zasady są pochodną tego, iż mediacja opiera się na negocjacjach, w ramach których mediator pełni służebną rolę. Ma on za zadanie pomóc w negocjacjach między stronami, a nie angażować się w nie po którejkolwiek ze stron czy forsować wybraną opcję rozwiązania konfliktu. Strony jako „właściciele” sporu mają prawo do wybrania stylu reagowania na konflikt i do kontroli nad jego przebiegiem i zakończeniem. Rolą mediatora jest wieloaspektowa i aktywna pomoc stronom w realizacji celów konkretnej mediacji, uzależniona od przyjętej strategii, opartej na proceduralnej, merytorycznej, czy transformatywnej wizji dyskursu mediacyjnego. W żadnym jednak wypadku nie polega na „przejęciu” od stron kontroli nad konfliktem i na narzuceniu jego rozwiązania¹⁰.

Zgodnie z preferencjami znaczeniowymi autora niezależność mediatora jest pojęciem najszerszym, obejmującym z jednej strony jego bezstronność i neutralność jako wymogów dotyczących stosunku osobistego, relacji profesjonalnych czy też konkretnych zachowań wobec uczestników mediacji i przedmiotu sporu. Z drugiej strony, zawiera w sobie odpowiednią odporność mediatora na różne postawy i zachowania mogące zagrozić właściwemu realizowaniu wymienionych zasad, prezentowane wobec niego przez strony sporu, ich pełnomocników lub innych uczestników mediacji, w tym czasami również osoby powiązane ze stronami, uwikłane w konflikt lub zainteresowanego jego opanowaniem.

2. Bezpośrednie i pośrednie normatywne zabezpieczenia realizacji zasad bezstronności i neutralności przez mediatora

System normatywnych tzw. bezpośrednich gwarancji zachowania podczas postępowania mediacyjnego bezstronności i neutralności przez mediatora jest rozwinięty na różnych poziomach, w szczególności poprzez:

⁹ Por. A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa...*, s. 59–60.

¹⁰ Por. ibidem oraz E. Gmurzyńska, *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym. Zastosowanie w Europie i Polsce*, Warszawa 2007, s. 44–50.

- 1) regulacje powszechnie obowiązujących przepisów o charakterze bezwzględnie wiążącym;
- 2) regulacje przepisów aktów normatywnych o charakterze tzw. *soft law*, przyjmowane i przestrzegane przez mediatorów dobrowolnie (niejednokrotnie z inicjatywy stron), zważywszy na ich treść i autorytet podmiotów je tworzących;
- 3) postanowienia regulaminów mediacji formułowane i przyjmowane przez stałe ośrodki mediacyjne albo *ad hoc* przez mediatora lub strony na etapie pre-mediacyjnym, wiążące w danym postępowaniu mediacyjnym na mocy ich zgodnego przyjęcia przez te podmioty.

Poszukując egzemplifikacji powszechnie obowiązujących przepisów o charakterze bezwzględnie wiążącym, które mają gwarantować przestrzeganie przez mediatorów bezstronności i neutralności, wskazać należy na obowiązki formułowane przez kodeks postępowania cywilnego, który w art. 183 (3) stanowi, iż: „§ 1. Mediator powinien zachować bezstronność przy prowadzeniu mediacji. § 2. Mediator niezwłocznie ujawnia stronom okoliczności, które mogłyby wzbudzić wątpliwości co do jego bezstronności”¹¹.

Analogiczną regulację spotkać można w kodeksie postępowania karnego, który w art. 23a § 7 wskazuje, iż: „Postępowanie mediacyjne prowadzi się w sposób bezstronny i poufny”¹². A także w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich z dnia 18 maja 2001 r., którego § 6 ust. 3 przewiduje, iż: „Mediatorem w danej sprawie nie może być osoba, która w sprawie nieletniego była świadkiem, wydawała opinię, sporządzała wywiad środowiskowy lub prowadziła terapię nieletniego, a także osoba, co do której zachodzi okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jej bezstronności”¹³.

W sprawach administracyjnych kodeks postępowania administracyjnego w art. 96g stanowi, iż: „§ 1. Mediator powinien zachować bezstronność przy prowadzeniu mediacji i niezwłocznie ujawnić okoliczności, które mogłyby wzbudzić wątpliwość co do jego bezstronności, w tym odpowiednio okoliczności, o których mowa w art. 24 § 1 i 2 § 2. Mediator odmawia przeprowadzenia mediacji w przypadku wątpliwości co do jego bezstronności i niezwłocznie zawiadamia o tym uczestników mediacji oraz organ administracji publicznej, jeżeli nie jest on uczestnikiem mediacji”¹⁴. Analogiczną regulację zawiera ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, które

¹¹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.

¹² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1600.

¹³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich, Dz.U. Nr 56, poz. 591.

¹⁴ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 2096.

w art. 116a wprowadza wymóg bezstronności mediatora, wskazując, iż: „Mediator powinien zachować bezstronność przy prowadzeniu mediacji i niezwłocznie ujawnić okoliczności, które mogłyby wzbudzić wątpliwość co do jego bezstronności, w tym odpowiednio okoliczności, o których mowa w art. 18”¹⁵.

Regulację ustawową odnoszącą się do przyjmowanego przez autora rozumienia zasady neutralności mediatora zawiera natomiast art. 183(3a) kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi, iż: „Mediator prowadzi mediację, wykorzystując różne metody zmierzające do polubownego rozwiązania sporu, w tym poprzez wspieranie stron w formułowaniu przez nie propozycji ugodowych, lub na zgodny wniosek stron może wskazać sposoby rozwiązania sporu, które nie są dla stron wiążące”¹⁶.

Poszukując przykładów normatywnych gwarancji zachowania bezstronności i neutralności mediatora podczas postępowania mediacyjnego, wynikających z regulacji o charakterze tzw. *soft law* można wskazać chociażby na postanowienia takich aktów, jak: Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora z czerwca 2006 r., Kodeks Etyczny Mediatorów Polskich uchwalony przez Społeczną Radę ADR przy Ministrze Sprawiedliwości z maja 2008 r. uchwalone przez Społeczną Radę ADR przy Ministrze Sprawiedliwości czy Europejski Kodeks Postępowania dla Mediatorów uchwalony pod auspicjami Komisji Europejskiej w lipcu 2004 r.¹⁷

Zgodnie z III standardem prowadzenia mediacji i postępowania mediatora: „Mediator jest bezstronny wobec uczestników mediacji”¹⁸. Szczegółowe rozwinięcie tej fundamentalnej dyrektywy stanowią kolejne reguły, a mianowicie: Mediator nie przychyli się do racji żadnej ze stron, prowadzi mediację w taki sposób, aby ewentualna nierównowaga między stronami nie wpływała na przebieg mediacji ani na jej ostateczny rezultat. Jeśli pośrednik nie jest w stanie prowadzić mediacji w bezstronny sposób, jest zobowiązany do wycofania się z postępowania mediacyjnego. Mediator wystrzega się stronniczości lub okazywania uprzedzeń i oceniania stron ze względu na ich pochodzenie, wykształcenie, wiek, płeć lub zachowanie podczas mediacji. W związku z prowadzoną mediacją mediator nie nawiązuje takich relacji, które mogą budzić wątpliwości co do jego bezstronności, a w szczególności nie daje stronom ani nie przyjmuje od stron żadnych prezentów lub innych korzyści, z wyłączeniem wynagrodzenia mediatora. Pośrednik nie podejmuje się

¹⁵ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1302.

¹⁶ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.

¹⁷ https://www.ms.gov.pl/Data/Files/_public/mediacje/adr1/adr_standardy_mediacji.rtf [dostęp: 19.03.2019]; <https://www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje.../download,188,7.html> [dostęp: 19.03.2019]; ec.europa.eu/civiljustice/adr/adr_ec_code_conduct_pl.pdf [dostęp: 19.03.2019].

¹⁸ https://www.ms.gov.pl/Data/Files/_public/mediacje/adr1/adr_standardy_mediacji.rtf [dostęp: 19.03.2019].

mediacji lub wyłącza się z jej kontynuowania, jeżeli uzna, że istnieje konflikt interesów o charakterze profesjonalnym lub osobistym ze stronami lub ich pełnomocnikami. Mediator ujawnia stronom wszelkie z nimi związki o charakterze zawodowym lub prywatnym i uwzględnia ich stanowisko w tym zakresie¹⁹.

Standard II prowadzenia mediacji i postępowania mediatora wskazuje, iż: „Mediator nie narzuca stronom rozwiązań. Jest rzecznikiem rzetelnej procedury, sprzyjającej osiągnięciu dobrowolnego porozumienia”²⁰. W sytuacji jakiegokolwiek zainteresowania pośrednika przedmiotem sporu powinien on zatem odmówić wejścia albo kontynuowania działalności w roli mediatora, wyłączając się ze sprawy. Co więcej, mediator nie narzuca stronom rozwiązań – to strony zachowują władzę co do ostatecznego kształtu treściowego zawieranej ugody. Mediator funkcjonujący w ramach tzw. strategii ewaluatywnej uprawniony jest jednak do udzielania pomocy stronom w generowaniu optymalnych opcji rozwiązania sporu, proponowaniu własnych ich wariantów, a nawet argumentowaniu za jednym z nich. Zasadniczo jednak w tzw. klasycznej (facylitatywnej) mediacji jest on jedynie rzecznikiem rzetelnej procedury (sprzyjającej osiągnięciu dobrowolnego porozumienia), opartej na zasadach mediacyjnej etyki mowy (rozumiałość, prawdziwość, słuszność) i mediacyjnej sytuacji mowy (tzw. sprawiedliwość proceduralna – równość uprawnień i obowiązków stron, wolność argumentowania, zasada siły lepszego argumentu).

Analogiczne regulacje do standardów prowadzenia mediacji i postępowania mediatora zawiera Kodeks Etyczny Mediatorów Polskich, który w ramach zasady VI i VIII stanowi, iż: „VI. Mediator nie powinien prowadzić postępowania mediacyjnego, jeśli nie jest w stanie zachować bezstronności lub usunąć wątpliwości co do swojej bezstronności. VIII. Mediator powinien unikać konfliktu interesów ze stronami i bezzwłocznie rozwiewać wszelkie wątpliwości co do tej kwestii”²¹.

W Europejskim Kodeksie Postępowania dla Mediatorów w regule 2.1. i 2.2., przyjęto natomiast m.in., iż: „2.1. Jeżeli istnieją jakiegokolwiek okoliczności, które mogą, faktycznie lub pozornie, podważać niezależność mediatora lub powodować konflikt interesów, musi on poinformować strony o takich okolicznościach przed rozpoczęciem lub kontynuowaniem postępowania [...] W takich przypadkach mediator może przyjąć lub kontynuować mediację jedynie, jeżeli ma pewność, że jest w stanie przeprowadzić ją przy zachowaniu pełnej niezależności dla zagwarantowania całkowitej bezstronności oraz przy wyraźnej zgodzie stron. Obowiązek ujawniania takich informacji obejmuje cały okres trwania postępowania mediacyjnego. 2.2. Mediator musi cały czas działać z zachowaniem bezstronności i dbać, aby był postrzegany jako bezstronny, oraz starać się służyć w równej mierze interesom wszystkich stron w procesie mediacji”²².

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ <https://www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje.../download,188,7.html> [dostęp: 19.03.2019].

²² ec.europa.eu/civiljustice/adr/adr_ec_code_conduct_pl.pdf [dostęp: 19.03.2019].

Poszukując przykładów normatywnych gwarancji zachowania bezstronności i neutralności mediatora podczas postępowania mediacyjnego, obecnych w ramach postanowień regulaminów formułowanych i przyjmowanych przez stałe ośrodki mediacyjne, wiążących w danym postępowaniu mediacyjnym na mocy ich zgodnego przyjęcia przez strony i mediatora, można wskazać chociażby na Kodeks Etyki Mediatora Polskiego Centrum Mediacji, w którego art. 2 ust. 3 i 4 zapisano, iż: „3. Mediatora obowiązuje bezstronność, tzn. strony w mediacji mają równe prawa i powinny być traktowane jednakowo. Nie wolno wyróżniać żadnej ze stron. Niedopuszczalne jest, aby mediator podjął się prowadzenia postępowania mediacyjnego, jeśli któraś ze stron jest z nim spokrewniona lub pozostaje w jakichkolwiek innych związkach. Mediator powinien zawsze respektować godność stron i dbać o to, aby strony odnosiły się do siebie z szacunkiem. 4. Obowiązuje neutralność wobec przedmiotu sporu. Mediator nie narzuca stronom własnych rozwiązań, nawet wtedy gdy – jego zdaniem – były by najlepsze”²³.

Odpowiedniego przykładu dostarcza również Regulamin postępowania mediacyjnego w Centrum Mediacji Gospodarczej przy Krajowej Radzie Radców Prawnych, który w §8 ust. 3, 4 i 7 stanowi: „3. Mediator udziela stronom pomocy w ich rozmowach i negocjacjach zmierzających do polubownego rozwiązania sporu, w sposób bezstronny i niezależny. 4. Mediator nie rozstrzyga sporu między stronami, lecz stara się ułatwić stronom osiągnięcie porozumienia. 7. Mediator powinien kontrolować przebieg postępowania mediacyjnego kierując się zasadami słuszności, bezstronności i niezależności oraz biorąc pod uwagę wnioski stron”²⁴. Ponadto w § 7 ust. 8 zapisano, iż: „Mediator składa do akt sprawy pisemne oświadczenie o zachowaniu poufności przebiegu mediacji oraz oświadczenie o swojej bezstronności i niezależności, w którym powinien wyjawić wszelkie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności i niezależności w danej sprawie. W szczególności powinien wyjawić kontakty zawodowe w okresie ostatnich pięciu lat z następującymi podmiotami: 1) stronami sporu i podmiotami z nimi powiązanymi lub zajmującymi w stosunku do nich pozycję dominującą; 2) pełnomocnikami stron lub ich kancelariami”²⁵.

Określone przez autora jako pośrednie zabezpieczenia normatywne zachowania podczas postępowania mediacyjnego bezstronności i neutralności przez mediatora, chroniące strony zwłaszcza przed rozpoczęciem lub kontynuowaniem mediacji w sytuacji wątpliwości co do niezależności mediatora oraz przed jej negatywnymi skutkami w postaci doprowadzenia do sformułowania i zawarcia niekorzystnego porozumienia – można odnaleźć w innych zasadach mediacji oraz elastyczności dyskursu mediacyjnego. W tym miejscu należy wskazać przede wszystkim na zasadę dobrowolności mediacji, która rozciąga się między innymi

²³ http://mediator.org.pl/Kodeks_Etyki_Mediatora/86/ [dostęp: 19.03.2019].

²⁴ <http://mediacje.kirp.pl/o-centrum/regulamin-postepowania-mediacyjnego/> [dostęp: 19.03.2019].

²⁵ *Ibidem*.

na swobodę stron co do wejścia, kontynuowania oraz przerwania albo zakończenia postępowania mediacyjnego na każdym jego etapie (tzw. *opt out*), w tym na skutek wątpliwości co do bezstronności czy neutralności mediatora albo zachowań pośrednika wprost naruszających niezależność. Zasada dobrowolności mediacji przekłada się również na swobodę stron w zakresie wyboru i zmiany osoby mediatora, wyboru lub akceptacji stosowania przez niego określonej strategii mediacyjnej i technik mediacyjnych oraz formy kontaktu ze stronami (mediacja bezpośrednia lub pośrednia). A ponadto na przyjęcia mniej albo bardziej szczegółowego regulaminu danej mediacji, uzupełniającego normy prawne powszechnie obowiązujące. Jako specyficzna pośrednia ochrona normatywna zachowania bezstronności i neutralności przez mediatora podczas postępowania mediacyjnego mogą być potraktowane wymogi stawiane ugodzie mediacyjnej w postaci nie tylko jej zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego, ale również realności, wzajemnej akceptowalności oraz korzystności dla obydwu stron, tj. odpowiedniego uwzględniania przez porozumienie stron interesów i potrzeb każdej z nich, tak, aby ostateczna jego treść faktycznie realizowała paradygmat określany mianem *win-win solution*²⁶.

3. Wybrane dylematy praktyki mediacyjnej związane z zachowaniem zasady bezstronności i neutralności przez mediatora

Zarówno przedstawiciele teorii, jak i praktyki mediacji od osoby mediatora oczekują zachowania niezależności, bezstronności i neutralności. Przyporządkowanie tych definicyjnych cech mediacji i pośrednikowi w sporze oraz przedstawione w poprzednim podrozdziale bezpośrednie i pośrednie zabezpieczenia normatywne ich przestrzegania nie dają jednak pewnej gwarancji zachowania przez mediatora niezależności w każdym postępowaniu mediacyjnym. Nie jest to bowiem zadanie łatwe do realizacji w każdej sprawie, mając w szczególności na uwadze, iż człowiek stale podlega różnorodnym czynnikom natury zewnętrznej i wewnętrznej. Z jednej strony mediator może być narażony na działania lub zaniechania stron, ich pełnomocników i innych uczestników mediacji oraz określonych okoliczności stanu faktycznego, które mogą stanowić realne zagrożenie dla jego bezstronności i neutralności. Z drugiej strony, pośrednik, jak każdy człowiek, determinowany jest przez własne właściwości personalne (w tym przykładowo: temperament, charakter, typ osobowości, hierarchę wartości i potrzeb, prefe-

²⁶ Por. art. 183(14) § 3 k.p.c., który stanowi: „Sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności albo zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem, w całości lub części, jeżeli ugoda jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a także gdy jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności”. Zob. również uwagi na temat jakości ugody mediacyjnej i obowiązków mediatora w tym zakresie – A. Zienkiewicz, *Studium mediacji...*, s. 144.

rencje, słabości, stereotypy, kompleksy, uprzedzenia czy poziom inteligencji emocjonalnej) oraz aktualne emocje, uczucia, stan zdrowia, nabyte doświadczenie czy uwarunkowania kulturowe, które również mogą skutkować różnymi problemami z zachowaniem niezależności przez danego mediatora w konkretnym sporze.

Poza rzeczonymi czynnikami w postępowaniu mediacyjnym pojawiają się dodatkowo specyficzne dylematy, które mogą istotnie wpływać na realizację przez mediatora zasady bezstronności i neutralności, determinując zarówno jego przebieg, jak i rezultat. Z uwagi na cel i ograniczony rozmiar tekstu w dalszych rozważaniach podjęto próbę wskazania jedynie na kilka przykładowych dylematów pojawiających się w związku z obowiązkiem mediatora w zakresie jego niezależności, które zostały ujęte w formie poniższych pytań:

- 1) w jaki sposób mediator ma zachowywać swoją bezstronność i neutralność i jak prowadzić postępowanie mediacyjne, aby ich nie naruszać, zwłaszcza w sytuacji istotnej nierówności stron w sporze (np. co do zasobów osobistych, majątkowych czy wsparcia osób trzecich)?;
- 2) czy mediator powinien wspomagać słabszą stronę w sporze, starając się wyrównać jej pozycję w dyskursie mediacyjnym, a jeżeli tak, to jak, i w jakim zakresie, aby nie stać się stronniczym?;
- 3) czy strategia *evaluative mediation* (pozwalająca mediatorowi m.in. na ujawnianie swoich opinii, pomysłów na rozwiązanie sporu, diagnozy co do rezultatu sprawy przed sądem) stanowi realne ryzyko naruszania niezależności mediatorów, jeżeli tak, to jak go w praktyce unikać?²⁷;
- 4) czy mediator będący rzecznikiem tzw. „najlepszego wariantu rozwiązania sporu” faktycznie naraża się każdorazowo na ryzyko utraty bezstronności i neutralności?;
- 5) czy nawet przy przyjęciu klasycznej strategii *facilitative mediation*, zakładającej, iż mediator dba wyłącznie o proces/komunikację stron podczas mediacji, natomiast strony – o jej wynik, w sytuacji ryzyka rażącego pokrzywdzeniem jednej ze stron przez projektowaną ugodę, mediator nie powinien dokonać odpowiedniej interwencji? Czy w analizowanej kwestii powinna w każdym wypadku dominować zasada „chcącemu nie dzieje się krzywda”?²⁸;
- 6) czy i ewentualnie jak mediator powinien troszczyć się o sprawiedliwy (słuszny) wynik mediacji?, a jeżeli tak, to czyje przekonania co do sprawiedliwości powinny być brane przede wszystkim pod uwagę: stron, mediatora, czy też wspólnie poszukiwane być powinno powszechne rozumienie sprawiedliwości (słuszności)?²⁹;

²⁷ Szerzej na temat specyfiki i różnic pomiędzy mediacją ewaluatywną i facylitatywną zob. np. L. Riskin, *Understanding Mediator's Orientations...*; A. Zienkiewicz, *Studium mediacji...*, s. 104–114, 170–181.

²⁸ Szerzej na temat specyfiki i różnic pomiędzy mediacją ewaluatywną i facylitatywną – zob. ibidem.

²⁹ Kryterium sprawiedliwości/słuszności (nie posiadające jednej, powszechnie przyjmowanej definicji) rozwiązania sporu ma w postępowaniu mediacyjnym proceduralny, a zarazem subiek-

7) czy mediator wobec norm i wartości społecznych powinien reprezentować postawę charakterystyczną dla tzw.: *norm-generating mediation*, *norm-educating mediation* czy *norm-advocating mediation*?

W tym miejscu za E. Waldman należy wskazać na różnicę pomiędzy wymienionymi modelami mediacji, które można wyróżnić ze względu na kryterium roli norm społecznych w procesie rozwiązywania sporu na drodze dyskursu mediacyjnego³⁰. W ramach modelu *norm-generating* mediator unika odwoływania się do norm systemu społecznego (norm prawnych, moralnych, obyczajowych itp.), w ten sposób dając stronom maksimum swobody w tym zakresie i umożliwiając im rozwiązanie sporu wyłącznie w oparciu o osobiste preferencje. *Norm-educating model* zakłada natomiast, iż mediator za pomocą różnych technik (uzależnionych od przyjętej strategii) powinien edukować strony w zakresie relevantnych dla ich sporu norm społecznych. Strony dyskursu mediacyjnego mogą, ale nie muszą oprzeć rozwiązanie sporu na normach prawnych czy etycznych. Kardynalnym celem w ramach tego ujęcia modelowego jest przede wszystkim zapewnienie stronom świadomości co do ich pozycji w sporze, ocenianej przez pryzmat norm głównych podsystemów normatywnych (prawa, moralności, zwyczajów, czy religii). Przyjmuje się jednak, że to strony są wyłącznym właścicielem i decydemem rozwiązania sporu, a nie społeczeństwo (normy społeczne). Trzeci model określany mianem *norm-advocating* przyjmuje, iż założenia konkurencyjnych dwóch modeli niewystarczająco chronią interesy stron i otoczenia społecznego. Stąd też mediator powinien nie tylko informować strony o relevantnych normach prawnych, czy etycznych, ale również nakłaniać je, aby porozumienie zawarte między nimi respektowało ich dyspozycje. W tym sensie mediator wykracza poza rolę edukacyjną i staje się strażnikiem norm i wartości powszechnie obowiązujących w społeczeństwie³¹.

Wyborowi i realizacji przez mediatora określonego modelu mediacji (niejednokrotnie przy akceptacji stron) powinna towarzyszyć szczególna troska o odpowiednie zachowanie przez niego bezstronności i neutralności w sprawie oraz poszanowanie

tywny wymiar albowiem fundamentalna kategoria „sprawiedliwości”, podobnie jak i kategoria „prawdy” odkrywane są poprzez kształtowany podczas „proceduralnie sprawiedliwego” dyskursu mediacyjnego konsensus stron (supremacja wspólnego uznania faktów lub dowodów nad ich obiektywnym istnieniem). Wymierzanie sprawiedliwości w trakcie dyskursu opiera się zatem na ustalonym przez same strony konfliktu wspólnym mianowniku (poczuciu) tego, co w konkretnej sprawie jest sprawiedliwe, osiąganym na drodze dyskursu argumentacyjnego, u którego podstaw leżą wzajemnie akceptowane przez strony (najczęściej również internalizowane powszechnie) przekonania, normy i wartości. Zob. A. Zienkiewicz, *Studium mediacji...*, s. 235 i wskazana tam literatura.

³⁰ Szerzej zob. E. Waldman, *Identifying Role of Social Norms in Mediation: A Multiple Model Approach*, „Hastings Law Journal” 1997, vol. 48, s. 703 i n.; E. Waldman, *The Challenge of Certification: How to Ensure Mediator Competence While Preserving Diversity*, „University of San Francisco Law Review” 1995–1996, vol. 30, s. 723–756.

³¹ Por. A. Zienkiewicz, *Studium mediacji...*, s. 235–236.

zasad autonomii konfliktu i dobrowolności mediacji, w tym zwłaszcza w zakresie zawarcia i treści ugody. To jednak nie może przysłaniać bezwzględnie obowiązujących przepisów prawnych, wprowadzających wymóg zgodności porozumienia zawartego przed mediatorem z prawem czy zasadami współżycia społecznego³².

Podsumowanie

Tytułem podsumowania do katalogu wymienionych dylematów warto dołączyć również te dotyczące tzw. integralności moralnej i zawodowej, które mogą mieć istotny wpływ na poziom profesjonalizmu mediatora i jego satysfakcji z wykonywanej profesji. W ramach przywołanej problematyki warto rozważyć, czy przyjęcie przez mediatora postawy charakterystycznej zwłaszcza dla *norm-generating mediation* albo *norm-educating mediation* nie będzie w efekcie prowadzić do braku integralności moralnej i zawodowej mediatora? Czy taka integracja, polegająca na zgodności dokonywanych czynności zawodowych przez pośrednika z własnymi przekonaniem i hierarchią wartości, jest dopuszczalna i możliwa w każdym postępowaniu mediacyjnym, i czy nie stoi ona w ogóle w sprzeczności ze specyfiką zawodu mediatora jako osoby z definicji bezstronnej i neutralnej? Czy brak integralności moralnej i zawodowej nie będzie istotnie wpływał na spadek satysfakcji czy tzw. dobrego samopoczucia mediatora, z uwagi na niezgodność własnych zachowań z samym sobą? Czy może ją całkowicie usprawiedliwiać przyjęcie tożsamości zawodowej narzuconej rolą mediatora?³³

Wreszcie, każdy mediator powinien uczciwie sobie udzielić odpowiedzi na pytanie, czy jego stuprocentowa bezstronność i neutralność w każdej przypadku jest w ogóle możliwa? Czy jest to tylko normatywny ideał, do którego powinni mediatorzy zawsze z pokorą dążyć? Pilnując przede wszystkim tego, aby nie przekraczać granicy, poza którą z pewnością zagubią konstytutywną dla mediacji i jej stron niezależność.

Mając na uwadze przedstawione pytania egzemplifikujące dylematy pojawiające się w praktyce mediacyjnej należy podkreślić, iż zachowanie bezstronności i neutralności przez mediatora w każdym postępowaniu mediacyjnym z pewnością nie jest łatwym zadaniem i wymaga od pośrednika samoświadomości i adekwatnej postawy w mediacji, dostosowanej do jej istoty, zasad i dobra skonfliktowanych stron. Zachowaniu niezależności przez mediatora może pomóc jego

³² Zob. art. 58 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tekst jedn.: Dz.U z 2018 r., poz. 1025 oraz art. 183(14) k.p.c.

³³ Por. rozważania na temat integralności moralnej i zawodowej prawników prowadzone przez P. Kaczmarka, zob. idem, *Tożsamość prawnika jako wykonawcy roli zawodowej*, Warszawa 2014, passim. Zob. również analizę na temat integralności moralnej i zawodowej prawników w koncepcji holizmu prawniczego, w tym w kontekście jej wpływu na poziom profesjonalizmu i satysfakcji. A. Zienkiewicz, *Holizm prawniczy...*, s. 194–203.

samoświadomość, unikanie rutyny, pokora, odpowiednia koncentracja, a także umiejętność introspekcji oraz rozpoznawania i radzenia sobie z różnymi stanami emocjonalnymi stron i własnej osoby. Profesjonalny mediator powinien pamiętać o obowiązku wyłączenia się od prowadzenia sprawy w sytuacji realnego ryzyka naruszenia własnej bezstronności czy neutralności, a zwłaszcza istnienia konfliktu interesów o charakterze osobistym lub zawodowym.

Bibliografia

Literatura

- Białecki M., *Mediacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012.
- Bush R., Folger J., *The promise of mediation: Responding to conflict through empowerment and recognition*, San Francisco 1994.
- Bush R., Folger J., *The Promise of Mediation. The Transformative Approach to Conflict, New and Revision Edition*, San Francisco 2005.
- Gmurzyńska E., *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym. Zastosowanie w Europie i Polsce*, Warszawa 2007.
- Gmurzyńska E., Morek R. (red), *Mediacje. Teoria i praktyka*, 2 wydanie rozszerz., Warszawa 2014.
- Kaczmarek P., *Tożsamość prawnika jako wykonawcy roli zawodowej*, Warszawa 2014.
- Kalisz A., Zienkiewicz A., *Mediacja sądowa i pozasądowa*, wydanie 2 popr. i uzupełn., Warszawa 2014.
- Kovach K. (red.), *Mediation. Principles and Practice*, 3rd ed., Saint Paul 2004.
- McCorkle S., Reese M., *Mediation Theory and Practice*, Boston 2005.
- Rifkin J., Millen J., Cobb S., *Toward a New Discourse for Mediation: A Critique of Neutrality*, „Mediation Quarterly” 1991, vol. 9, No 2.
- Rau A., Sherman E., Peppet S., *Processes of Dispute Resolution. The Role of Lawyers*, New York 2002.
- Riskin L., *Understanding Mediator’s Orientations, Strategies and Techniques: A Grid for the Perplexed*, „Harvard Negotiation Law Review” 1996, vol. 1, No 7.
- Waldman E., *Identifying Role of Social Norms in Mediation: A Multiple Model Approach*, „Hastings Law Journal” 1997, vol. 48.
- Waldman E., *The Challenge of Certification: How to Ensure Mediator Competence While Preserving Diversity*, „University of San Francisco Law Review” 1995–1996, vol. 30.
- Winslade J., Monk G., *Narrative mediation: A new approach to conflict resolution*, San Francisco 2000.
- Zienkiewicz A., *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007.
- Zienkiewicz A., *Holizm prawniczy z perspektywy Comprehensive Law Movement*, Warszawa 2018.

Akty prawne

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 2096.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1025.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1600.

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1302.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich, Dz.U. Nr 56, poz. 591.

Źródła internetowe

https://www.ms.gov.pl/Data/Files/_public/mediacje/adr1/adr_standardy_mediacji.rtf [dostęp: 19.03.2019].

<https://www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje.../download,188,7.html> [dostęp: 19.03.2019].

ec.europa.eu/civiljustice/adr/adr_ec_code_conduct_pl.pdf [dostęp: 19.03.2019];

http://mediator.org.pl/Kodeks_Etyki_Mediatora/86/ [dostęp: 19.03.2019].

<http://mediacje.kirp.pl/o-centrum/regulamin-postepowania-mediacyjnego/> [dostęp: 19.03.2019].

Dilemmas of mediation practice – remarks and questions on the impartiality-and-neutrality principle

Summary

The paper focuses on the fundamental issues of impartiality-and-neutrality principle of the mediator, crucial for every mediation process. Its main purpose is to point out that the independence – required by law and theory of mediation – happens to be difficult to reach in practice, which is caused by various internal and external factors, particularly by specific practical dilemmas arising from the mediation process. The paper begins with a short presentation of basic notions of independence, impartiality and neutrality of a mediator. This part is followed by identification and exemplification of the main legal measures undertaken in order to guarantee implementation of such principles into the practice. The paper ends with an attempt to formulate some questions on particular dilemmas arising from the mediation process that may affect impartiality and neutrality of a mediator and influence the course itself as well as the result of a mediation.

Keywords: mediation, impartiality, neutrality, independence, mediator.

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2019.01.02>

Alexander Martin JURANEK

<http://orcid.org/0000-0002-4927-8252>

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Śląski

Zakres kognicji sądów powszechnych a właściwość sądownictwa polubownego. Przyczynek do rozważań o materialnoprawnych podstawach zapisu na sąd polubowny

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie zakresu kognicji sądów powszechnych w odniesieniu do materialnoprawnej właściwości orzekania przez sądy polubowne. Kwestią nader istotną współcześnie jest ustalenie, który z „modeli” ustrojowych sądownictwa polubownego został przyjęty w systemie prawa krajowego, określenie jego podstawowych założeń oraz wskazanie, jakie sprawy mogą zostać objęte upoważnieniem stron do rozpoznania przez sąd arbitrażowy. W szczególności ostatnia kwestia wymaga przeanalizowania w odniesieniu do regulacji przyjmowanych w tym zakresie przez inne państwa europejskie, zaś w kontekście niniejszego opracowania – zwłaszcza przez Niemcy i Francję. Artykuł stanowi pierwszą z planowanych publikacji w kwestii rozważań o materialnoprawnych podstawach zapisu na sąd polubowny.

Słowa kluczowe: prawo cywilne, arbitraż, trybunał arbitrażowy, prawo prywatne międzynarodowe, komparatystyka, prawo niemieckie, prawo francuskie.

Wstęp

Przewlekłość postępowań toczących się w obrębie sądownictwa powszechnego stanowi jeden z największych problemów, z jakimi boryka się obecnie wymiar sprawiedliwości. Wydaje się, że znalezienie odpowiedniego antidotum jest bardziej kłopotliwe, aniżeli rozstrzygnięcie określonych kwestii prawnych. Jest to bowiem „machina”, która w swojej złożoności obejmuje każdą dziedzinę, zbiór

norm, reguł wykładni, metodologii wykładni i stosowania prawa, a także zasad postępowania przed organami procesowymi. Problemów nie rozwiązuje tutaj w stopniu wystarczającym samo orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, metody wykładni i stosowania prawa, przyjmowane przez Sąd Najwyższy, czy w końcu zmiana stanu prawnego w węższym czy szerszym zakresie przez ustawodawcę. Przyjąć należy, że jest to problem generalny, odnoszący się w praktyce do postępowania organów orzekających stosujących przepisy proceduralne dotyczące każdej dziedziny prawa. W związku z czym należy rozważyć zasadność przemodelowania zasadniczo całego systemu prawa procesowego w omawianym zakresie. Nie jest to jednak sprawą ani prostą, ani możliwą do przedstawienia w granicach niniejszego – skądinąd wąskiego – opracowania. Można nawet uznać ją za pozostającą póki co w sferze *in abstracto*.

W zakresie procedury cywilnej, swoistą próbą sanacji postępowania procesowego – obarczonego wszak domniemaniem właściwości sądów powszechnych w sprawach rozumianych jako cywilne *sensu stricto* i *sensu largo* – było wprowadzenie w art. 1154–1217 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego¹ przepisów o sądownictwie polubownym.

Przyjęty przez Polskę model rozstrzygnięć w toku postępowania arbitrażowego z pewnością nie jest tak szeroki jak w analizowanych przeze mnie poniżej rozwiązaniach ustrojowych przyjętych w Niemczech czy we Francji. Nie ulega także wątpliwości, że w obowiązującym *de lege lata* „kształcie normatywnym” stanowi obszar zainteresowania wyłącznie uczestników profesjonalnego obrotu gospodarczego. Tym niemniej nie godzi się nie poddać tego problemu analizie, zważywszy, że w doktrynie i orzecznictwie jednoznacznie wskazuje się, że mimo niemal zupełnej prywatnoprawnej podstawy wydania orzeczenia, jaką jest umowa o arbitraż, rozstrzygnięcie w procedurze polubownej prowadzi do realizacji wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawa do sądu. Może więc na ogół zastępować rozstrzygnięcie publicznoprawne.

W polskim porządku prawnym występuje stosunkowo wąski zakres spraw możliwych do rozstrzygnięcia w trybie art. 1154 i n. k.p.c. Warto zatem także uczynić go przedmiotem analizy, mając na względzie jego sprawne funkcjonowanie w państwach o znacznie dłuższych tradycjach arbitrażowych. Na potrzeby niniejszego opracowania, należy szczególną uwagę zwrócić na wewnętrzne przepisy stanowiące podstawę funkcjonowania sądownictwa polubownego w Polsce, ich oddziaływanie na sferę konstytucyjnoprawnych gwarancji prawa do sądu, jak i na rozwiązania normatywne, przyjęte w kwestii rozstrzygnięć arbitrażowych. Przy zastosowaniu metody komparatystycznej, zagadnienia te zostaną przedstawione z odniesieniami do konstrukcji przyjętych przez ustawodawcę francuskiego i niemieckiego. To jednak ten ostatni problem, tj. rozstrzygnięcia zapadającego w toku postępowania w oparciu o umowę arbitrażową, stanowić będzie

¹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360, dalej k.p.c.

zasadniczy punkt prawnoporównawczej części niniejszych rozważań. Najmocniej wskazuje bowiem na – swego rodzaju – „poziom zaufania”, którym ustawodawcy państw europejskich obdarzyli sądownictwo polubowne.

1. Ujęcie krajowe

Ustalenie właściwości sądownictwa powszechnego najczęściej odbywa się na podstawie wykładni art. 1 k.p.c. Ustawodawca w sposób zupełny wymienił w treści tego przepisu rodzaje spraw, które uznaje się za „sprawy cywilne”, zaś na potrzeby niniejszego opracowania warto pochylić się wyłącznie nad szerszym (pozakodeksowym) ich rozumieniem, tj. w ujęciu konstytucyjnym². Przez sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP należy rozumieć, poza sprawami cywilnymi wynikającymi z przepisów prawa cywilnego materialnego, również sprawy, które nie są sprawami cywilnymi, administracyjnymi lub karnymi; sprawy te, nie mieszcząc się w definicji sprawy cywilnej lub sądowoadministracyjnej, są rozpoznawane przez sąd w postępowaniu cywilnym na podstawie art. 177 w zw. z art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP³. Z kolei orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego pojęcie „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji definiuje jako wszystkie sytuacje – bez względu na regulacje procesowe lub ich brak – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu („każdego”), a jednocześnie natura danego stosunku prawnego wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku⁴. Linia ta jest konsekwencją przyjętego w doktrynie poglądu, że jeżeli podmiot opiera określone roszczenie na zdarzeniach prawnych, mogących być źródłem stosunków prawnych, to w tym przypadku dopuszcza się drogę sądową. Nie przesądza jednak o tym wyłącznie obiektywne istnienie (nieistnienie) roszczenia podlegającego ochronie sądowej, a jedynie twierdzenie jednostki o istnieniu stosunku prawnego objętego zakresem pojęcia sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c.⁵ Kolejnym przepisem, na który należy zwrócić uwagę, jest art. 2 § 1 k.p.c. przesądzający, że wyżej wspomniane sprawy cywilne *sensu largo* – należą do kognicji sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, chyba że zostały przekazane do rozpoznania innym organom na podstawie regulacji szczególnej, w tym także rozporządzenia wykonawczego⁶.

² Zob. J. Gudowski, *Pojęcie sprawy cywilnej*, [w:] T. Ereciński, P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1: *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, s. 31–33.

³ Zob. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31.

⁴ Zob. wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06, OTK-A 2008, nr 4, poz. 63.

⁵ Por. A. Zieliński, *Sprawy cywilne (kwestie szczegółowe)*, [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszewska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 7.

⁶ Zob. T. Zembrzuski, *Tytuł wstępny. Przepisy ogólne*, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2013, s. 30.

Jak wskazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, ustroj i właściwość sądów ma realizować dwie najważniejsze konstytucyjne wytyczne, tj. zapewniać im jako instytucjom publicznym rzetelność i sprawność w rozpatrywaniu spraw. Zdaniem P. Wilińskiego i P. Karlika, sprawność oznacza tutaj „eliminację w miarę możliwości przedłużania się postępowania sądowego ponad uzasadnioną konieczność”⁷. Mając powyższe na względzie, rozważa się kwestię posadowienia sądów polubownych w kategorii organów, których celem jest zapewnienie rzetelności, sprawności i – *per analogiam* – redukcji kosztów postępowania przez odciążenie sądów powszechnych w rozpoznawaniu spraw cywilnych⁸. Co prawda sądownictwo polubowne nie mieści się *expressis verbis* w konstytucyjnym rozumieniu wymiaru sprawiedliwości, wynikającym z art. 175 Konstytucji RP, mimo to stanowi przedmiot żywej dyskusji doktryny. Podnosi się bowiem, że „termin wymiar sprawiedliwości ma [...] szersze znaczenie niż sądowy czy nawet państwowy wymiar sprawiedliwości i obejmuje wszelkie instytucje zajmujące się rozwiązywaniem indywidualnych sporów i problemów”⁹. Zwolennicy tzw. przedmiotowo-funkcjonalnej definicji wymiaru sprawiedliwości podnoszą, że obejmuje ona szerszy zakres rozpoznawania spraw, w tym z udziałem sądownictwa polubownego, co nie stanowi ograniczenia prawa do sądu¹⁰. Stanowisko aprobowane wyraża chociażby A. Zienkiewicz, wskazując, że „do zakresu szerszego rozumienia «wymiaru sprawiedliwości» można zaliczyć alternatywne formy rozwiązywania i rozstrzygania sporów prawnych (ADR), które (nie naruszając prawa do sądu) mają uzupełniać, a nie zastępować mechanizmy sądowego wymiaru sprawiedliwości – przy zachowaniu nadrzędnej pozycji sądów wyrażającej się w możliwości zweryfikowania prawidłowości (legalności) rozstrzygnięcia (rozwiązania) organu pozasądowego”¹¹.

Przez sądownictwo polubowne rozumie się taki tryb rozstrzygania spraw cywilnych, w którym organ rozstrzygający, nie będący sądem państwowym, wywodzi swoją kompetencję wyłączającą orzecznictwo sądów państwowych na podstawie umowy stron¹². Należy jednak zaznaczyć, że nie ma możliwości, aby sąd arbitrażowy rozpoznawał sprawy wyłączone z drogi sądowej, tj. niewłaściwe sądom, a zastrzeżone innym organom do rozpoznania. Przepisy dotyczące postępowania polubownego należy bowiem bezwzględnie wiązać z treścią art. 1 k.p.c.,

⁷ Zob. P. Wiliński, P. Karlik, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*, t. 2: *Komentarz do art. 87–243*, Warszawa 2016, s. 963–964.

⁸ *Ibidem*, s. 966–968.

⁹ Zob. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2010, s. 186.

¹⁰ Zob. A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007, s. 215.

¹¹ *Ibidem*, s. 221–222; zob. także R. Morek, *ADR – w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2004, s. 43–44.

¹² Zob. T. Ereciński, *Międzynarodowe postępowanie cywilne. Sąd polubowny (arbitrażowy)* [w:] T. Ereciński, J. Ciszewski, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 6., Warszawa 2017, s. 816 i n.

który – jak wyżej wzmiankowano – określa nie tylko kompetencję sądów powszechnych, ale również sądownictwa arbitrażowego. Zagadnieniem zasadniczym zdaje się być to, w jaki sposób sądownictwo oparte o prywatnoprawną umowę zainteresowanych stron przyczyniać się będzie do realizacji konstytucyjnego prawa do sądu, wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że obecna ustawa zasadnicza nie wyklucza dopuszczalności działania innych niż sądy organów uprawnionych do rozstrzygnięcia sporów o prawo, wskazując nadto, że ich sprawne funkcjonowanie jest wręcz pożądane z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości. Stąd też funkcją arbitrażu nie jest tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego, a swoista gwarancja szybkości postępowania w załatwianiu sporów cywilnych¹³. Jedyne zastrzeżenie, które poczynił Trybunał, odnosi się do tego, że zainteresowany musi mieć każdorazowo możliwość uruchomienia postępowania przed sądem powszechnym w celu kontroli zapadłego rozstrzygnięcia. To zapewnia, zgodnie z uzasadnieniem TK, realizację konstytucyjnego prawa do sądu¹⁴. Stąd w postępowaniu polubownym strona ma możliwość zaskarżenia wyroku sądu arbitrażowego, zaś rozpatrujący sprawę sąd powszechny nie jest władny do kontroli merytorycznej orzeczenia, a wyłącznie do oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia w świetle ewentualnych naruszeń przepisów dotyczących podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego¹⁵.

Nie ulega wątpliwości, że w prawie polskim przedmiotem rozpoznania dla sądu polubownego są wspomniane wyżej spory o prawo, przy czym trzeba zaznaczyć, że samo pojęcie sporu nie jest tożsame z procesem sądowym, ale z pozaprocesową różnicą stanowisk. W nauce prawa cywilnego zgodnie zauważa się, że termin „spór” odnosi się do wszystkich spraw w rozumieniu art. 1 k.p.c., poddanych postępowaniu rozpoznawczemu, i to niezależnie od przyjętego trybu postępowania. Sąd Najwyższy wskazuje, że chodzi tutaj co do zasady o spór na gruncie prawa materialnego, a nie zaś w zakresie określonej kwestii prawnoprocesowej (jak np. wyłączenie sędziego)¹⁶. Odrębną materią z kolei jest procedura samego poddania sporu pod rozstrzygnięcie arbitrażowe, tj. zapisu na sąd polubowny, który stanowi jedyną podstawę ograniczenia kognicji sądu powszechnego i polubownego¹⁷. W doktrynie zgodnie zauważa się, że zapis ów odnosić się może wyłącznie do takiego sporu prawnego, który w jego braku mógłby prowadzić do wydania rozstrzygnięcia określonej treści przez właściwy sąd powszechny. Nie jest zatem kompetencją sądu polubownego rozstrzygnięcie zawiązków teoretycznych, orzekanie wyłącznie o ustaleniu określonego faktu etc.¹⁸ Jest

¹³ Zob. A. Zieliński, op. cit., s. 1825.

¹⁴ Zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz, [w:] M. Safjan, L. Bosek, op. cit., s. 1118.

¹⁵ Zob. A. Zieliński, op. cit., s. 1826.

¹⁶ Por. uchwała SN (7) z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133.

¹⁷ Zob. R. Morek, *Mediacja i arbitraż. Art. 183¹–183¹⁵, 1154–1217 k.p.c. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 131.

¹⁸ Tak T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 102.

zaś bez wątpienia w jego gestii orzekanie w przedmiocie spraw, których zdadność arbitrażową (tj. do rozpoznania przed sądem polubownym) strony uznały w trybie art. 1157 k.p.c. Literalne brzmienie tego przepisu wskazuje, że jeżeli ustawodawca inaczej nie postanowi, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory zarówno o prawa majątkowe, jak i prawa niemajątkowe, mogące być przedmiotem ugody sądowej (tzw. *zdatność ugodowa*), z wyjątkiem spraw o alimenty. Szeroki zakres ww. zdatności jest niejako wyjściem naprzeciw przez polskiego ustawodawcę wobec postępującego zwiększania autonomii woli stron w zakresie dopuszczalności arbitrażu. Ścisłe powiązanie „zdatności arbitrażowej” jako pochodnej „zdatności ugodowej” powoduje, że *de lege lata* spod właściwości sądów polubownych wyłączone zostały jedynie te spory, które wynikają ze stosunków prawnych, co do których zachowany jest monopol państwa (sądów), a co z kolei oznacza, że ani strony w drodze umowy, ani sąd polubowny przez swój wyrok nie mogą doprowadzić do realizacji tych skutków¹⁹. O ile właściwość arbitrażowa w przypadku praw majątkowych nie budzi większych wątpliwości, o tyle nieco bardziej problematyczne dla doktryny i orzecznictwa jest określenie praw niemajątkowych, posiadających jednoczesną zdatność ugodową. Większość przedstawicieli doktryny stoi na stanowisku, że dopuszczalne jest poddanie arbitrażowi spraw wynikających z umów dotyczących przeniesienia lub korzystania z tzw. praw własności intelektualnej, praw autorskich, umów wydawniczych etc., natomiast w zakresie wyłączeń posadowiono wszelkie sprawy niemajątkowe z obszaru prawa rodzinnego, w tym prawa stanu (np. rozwód, separacja, przysposobienie) etc.²⁰ Mniej powszechnie wskazuje się na wyłączenia w obrębie rozstrzygnięć o władzy rodzicielskiej²¹.

Na potrzeby niniejszego opracowania warto jedynie skonstatować, że sądownictwo polubowne w obecnym kształcie, przyjętym przez ustawodawcę, stanowi najszerszą alternatywną metodę rozstrzygania sporów wobec właściwości sądownictwa powszechnego, jednocześnie gwarantującą realizację konstytucyjnego prawa do sądu. Z kolei sama popularyzacja tego modelu pośród społeczeństwa stanowić winna dodatkowy cel działania odnośnych organów władzy publicznej.

2. Ujęcie komparatystyczne

Przedstawione wyżej dylematy warto skonfrontować z rozwiązaniami przyjętymi w kluczowych (w znaczeniu kultury prawnej) państwach europejskich. Szczegółnej wzmianki wymagają systemy tych państw, które historycznie wy-

¹⁹ Zob. A. Marciniak, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 4: *Komentarz do art. 1096–1217*, Warszawa 2016, s. 542 i n.

²⁰ Ibidem, s. 542.

²¹ Por. M. Pyziak-Szafnicka, [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 8, wyd. 2., Warszawa 2011, s. 980 i n.

warły największy wpływ na kształtowanie się obecnie funkcjonującego systemu prawa polskiego (Francja, Niemcy)²². Na potrzeby niniejszego opracowania warto jedynie przyjąć swoistą chronologizację, przyjmując koncepcję odpowiednio modelu galickiego i modelu germańskiego.

W zakresie sądownictwa polubownego, ustawodawca francuski – motywowany zarówno wieloletnią tradycją arbitrażową, jak i względami politycznymi – nie zdecydował się na implementację do porządku prawnego ustawy modelowej UNCITRAL, jak uczyniła to większość państw europejskich. Następstwem takiego rozwiązania będą znaczące rozbieżności, występujące w obszarze prawa francuskiego, a także tych z państw, które przyjęły ustawę modelową (np. Polska). Stąd charakterystyczną cechą galickiego modelu postępowania polubownego jest występowanie *amiable compositeur*, co tłumaczy się jako „przyjazny rozjemca” lub „przyjazny pośrednik”. Głównym zadaniem *amiable compositeur* jest działanie tak, aby strony sporu uznały go za wspólnego przyjaciela, i aby jednocześnie pośredniczył w doprowadzeniu do zgody. Wydaje on wyrok równy mocą wyrokowi arbitra²³. Orzeczenie to z kolei, z mocy art. 1476 Nouveau Code de Procédure Civile²⁴ posiada powagę rzeczy osądzonej już od chwili wydania. Model galicki zrównuje zatem wyrok sądu arbitrażowego z wyrokiem sądu państwowego. Nie ma on formy ugody (umowy), lecz władczego rozstrzygnięcia²⁵, które w trybie art. 1477 NCPC może zostać zaopatrzone w klauzulę wykonalności, nadaną przez sąd okręgowy, w obrębie którego zostało wydane²⁶. W świetle art. 1481 NCPC wyrok sądu polubownego nie podlega zaskarżeniu sprzeciwem bądź skargą kasacyjną przez strony. Uprawnienie do wniesienia sprzeciwu przysługuje jedynie osobom trzecim, i to przed sądem, który byłby właściwy w braku umowy o arbitraż. Stronom z kolei przysługuje apelacja, o ile wcześniej nie wyłączyły możliwości jej wniesienia w umowie arbitrażowej. Ustawodawca francuski pozwala stronom na regulowanie postępowania arbitrażowego w sposób bezpośredni, co może nastąpić albo przez poddanie w umowie postępowania arbitrażowego regulacji procesowej, albo przez wprowadzenie klauzuli odnoszącej reguły postępowania do regulaminu arbitrażowego. W dalszej kolejności należy wskazać, że autonomia woli stron sięga tutaj tak daleko, że dopuszczalna jest możliwość wykluczenia kontroli wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny²⁷.

W modelu germańskim (Niemcy i Austria) także przyjęto rozwiązanie statujące sąd polubowny na pozycji zbliżonej do sądu państwowego, jednak nie w tak szerokim zakresie, jak legislacja francuska. Tutaj, w odróżnieniu od oma-

²² Zob. wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3.

²³ Por. Ł. Błaszczak, *Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 43.

²⁴ *Nouveau Code de Procédure Civile* z dnia 12.05.1981 r. ze zm., dalej NCPC.

²⁵ Zob. Ch. Gavalda, C.L. de Leyssac, *L'arbitrage*, Paryż 1993, s. 83.

²⁶ Tak też Ł. Błaszczak, op. cit., s. 43.

²⁷ Ibidem, s. 44.

wianego wyżej modelu galickiego, kluczowe znaczenie miała ustawa modelowa UNCITRAL²⁸, na której – zdaniem Ł. Błaszczaka – w znacznej mierze oparto obecnie obowiązującą regulację niemieckiego postępowania arbitrażowego²⁹. Wyrok arbitrażowy między stronami wywołuje stan *res iudicata*, przy czym nie oznacza to, że możliwa jest jego natychmiastowa egzekucja. Do tego bowiem niezbędne jest stwierdzenie wykonalności wyroku arbitrażowego (§ 1060 ZPO³⁰). Bez wątplenia jednak od momentu wydania orzeczenia korzysta ono z przymiotu prawomocności bez potrzeby dodatkowego zatwierdzenia przez sąd powszechny³¹. Wyrok sądu polubownego w modelu germańskim może zostać uchylony na skutek złożenia wniosku o uchylenie przez stronę. Podstawy do jego złożenia są w znacznej mierze analogiczne w odniesieniu do polskiej regulacji skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego³². Jak wskazuje Ł. Błaszczak „prawo niemieckie, podobnie jak prawo polskie, odróżnia wyrok arbitrażowy od postanowienia, przy czym to ostatnie orzeczenie jest wydawane w ściśle określonych przypadkach. Nie ma zatem pełnej dowolności sądu arbitrażowego w zakresie podejmowanych rozstrzygnięć”³³.

W obu modelach, koszty postępowania określa się we właściwej umowie o arbitraż jako opłatę rejestracyjną oraz opłatę arbitrażową, analogicznie do modelu polskiego.

Podsumowanie

Powyższa egzemplifikacja skłania do twierdzenia, że sądownictwo polubowne może być albo zbliżone funkcjonalnie do sądów powszechnych, albo wręcz stanowić ich „prywatnoprawną alternatywę”. Co prawda zakres spraw regulowanych przepisami prawa materialnego, które można by poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego – może różnić się w zależności od preferowanego gospodarczego i aksjologicznego zapotrzebowania, o tyle przyjęty model rozstrzygnięcia sporu stanowi wyraźną dyrektywę wobec tego, na jakiej pozycji ustawodawstwo danego państwa statuuje prywatnoprawne metody rozwiązywania sporów, o ile spełniają one kryteria gwarantujące obywatelom realizację prawa do sądu.

²⁸ Por. J.D. Jaeger, *Die Umsetzung des UNCITRAL-Modellgesetzes uber die internationale Handelschiedsgerichtsbarkeit im Zuge der nationalen Reformen*, Frankfurt am Main 2001, s. 56.

²⁹ Zob. Ł. Błaszczak, op. cit., s. 37.

³⁰ *Zivilprozessordnung* z 30.01.1877, tekst jedn. z 5.12.2006 r., BGBl. I 3202; 2006 Ii 431; 2007 I 1781, ze zm.

³¹ Zob. P. Schlosser, *Das Recht der internationalen privaten Schiedsgerichtsbarkeit*, Tübingen 1989, s. 571 i n.

³² Zob. K. Reichold, [w:] H. Thomas, H. Putzo, K. Reichold (red.), *Zivilprozessordnung. Kommentar*, München 2005, s. 1295 i n.

³³ Zob. Ł. Błaszczak, op. cit., s. 38.

To zaś z kolei skłania do wysunięcia propozycji *de lege ferenda*. Przy ich formułowaniu najistotniejsze wydaje się zagadnienie materialnoprawnej właściwości omawianej przez mnie metody rozstrzygnięcia sporów w odniesieniu do funkcjonującego modelu postępowania arbitrażowego, który w polskim systemie prawa jest, chciałoby się rzec, modelem „ograniczonego zaufania”. Nie obejmuje wszak chociażby możliwości rozstrzygnięcia w tym trybie spraw rodzinnych czy sąsiedzkich, jak dzieje się to w części ustawodawstw zachodnich, nie jest także powszechnie spotykanym sposobem rozstrzygnięcia „konfliktów prawnorzeczowych”, a ze względu na występujące w wielu przypadkach niebagatelne koszty związane z tą metodą rozwiązywania sporów – nie stanowi upowszechnionej formy rozstrzygnięcia sporów prawnopracowniczych³⁴. W ujęciu procesowym warto by natomiast pochylić się – na wzór ustawodawcy francuskiego – nad dopuszczalnością zmiany lub swoistego „odświeżenia” przepisów części piątej k.p.c. w zakresie chociażby ograniczenia lub wręcz wyłączenia możliwości wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jak poczyniono to w modelu galicyjskim. Jest to sytuacja w istocie wyjątkowa, kiedy zgodne w tym zakresie strony oświadczają, że poddają toczący się między nimi spór pod rozstrzygnięcie wyspecjalizowanego w oznaczonej „branży” arbitra. Zawierają więc niejako rzeczowości i fachowości rozstrzygnięcia, na rzecz którego wyłączyły – własną po wtóre wolą – kognicję sądu powszechnego. Wiele zmian czyni się także w odniesieniu do samej formy umowy o arbitraż – zniesiono bowiem wymóg spełnienia jakichkolwiek wymagań formalnych dla ważności umowy arbitrażowej. Oczywiście, rezygnacja z wymagań formalnych nie zmienia faktu, że strony muszą zgodnie poddać określony spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, nieistotny jest natomiast sposób, w jaki to uczynią. Co ważniejsze, zarzuty utraty ważności czy skuteczności zapisu nie będą już stanowić podstawy do wniesienia odwołania od orzeczenia stwierdzającego wykonalność wyroku arbitrażowego (tj. nadającego *exequatur*³⁵) oraz skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego.

Warto przy tym zaznaczyć, że przywołane w części komparatystycznej rozwiązania zdawać mogą się wysoce awangardowymi, czy też „z przekroczeniem zaufania”, jakim racjonalny ustawodawca winien darzyć prywatnoprawne metody rozwiązywania sporów. Bez wątpienia jednak wyłącznym celem ich przytoczenia jest to, żeby wypracować pewnego rodzaju „model gradacji” wobec przyjętego w naszym porządku prawnym kształtu normatywnego arbitrażu, a tym samym otworzyć dyskusję do takiej materialnoprawnej i procesowej zmiany podstaw sądownictwa polubownego, jaka okaże się konieczna dla szybszego, sprawniejszego i dopuszczalnego w szerszym przedmiotowo zakresie modelu prywatnoprawnego rozstrzygnięcia sporów.

³⁴ Tak A. Wojnar, *Arbitraż – alternatywa dla sądownictwa państwowego*, „Alma Mater” 2007, s. 97–99.

³⁵ Szerzej zob. A. Frąckowiak-Adamska, *Uznawanie i wykonywanie orzeczeń w sprawach cywilnych w Unii Europejskiej. Ujęcie systemowe*, Warszawa 2018, s. 32–33.

Tym samym, sam zakres właściwości sądów powszechnych – którego arbitraż jest wszak najpoważniejszym ograniczeniem – winien być przedmiotem dalszych, znacznie bardziej szczegółowych opracowań w oparciu o jeszcze głębszą analizę zagadnienia, aniżeli wąskie ramy niniejszego opracowania.

Bibliografia

Literatura

- Błaszczak Ł., *Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010.
- Ereciński T., *Międzynarodowe postępowanie cywilne. Sąd polubowny (arbitrażowy)* [w:] T. Ereciński T., Weitz K., *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008.
- Ereciński, J. Ciszewski, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 6., Warszawa 2017.
- Frąckowiak-Adamska A., *Uznawanie i wykonywanie orzeczeń w sprawach cywilnych w Unii Europejskiej. Ujęcie systemowe*, Warszawa 2018.
- Gavalda Ch., de Leyssac C.L., *L'arbitrage*, Paryż 1993.
- Gudowski J., *Pojęcie sprawy cywilnej*, [w:] T. Ereciński, P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jaeger J.D., *Die Umsetzung des UNCITRAL-Modellgesetzes uber die internationale Handelsschiedsgerichtsbarkeit im Zuge der nationalen Reformen*, Frankfurt am Main 2001.
- Jędrzejewska, K. Weitz (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1: *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016.
- Marciniak A., *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 4: *Komentarz do art. 1096–1217*, Warszawa 2016.
- Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2010.
- Morek R., *ADR – w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2004.
- Morek R., *Mediacja i arbitraż. Art. 183¹–183¹⁵, 1154–1217 k.p.c. Komentarz*, Warszawa 2006.
- Panowicz-Lipska J. (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 8, wyd. 2., Warszawa 2011.
- Safjan M., Bosek L. (red.), *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, Warszawa 2016.
- Schlosser P., *Das Recht der internationalen privaten Schiedsgerichtsbarkeit*, Tübingen 1989.
- Thomas H., Putzo H., Reichold K. (red.), *Zivilprozessordnung. Kommentar*, München 2005.
- Wojnar A., *Arbitraż – alternatywa dla sądownictwa państwowego*, „Alma Mater” 2007.

- Zembrzuski T., *Tytuł wstępny. Przepisy ogólne*, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2013.
- Zieliński A., *Sprawy cywilne (kwestie szczegółowe)*, [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Zienkiewicz A., *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360.
- Zivilprozessordnung* z 30.01.1877, tekst jedn. z 5.12.2006 r., BGBl. I 3202; 2006 Ii 431; 2007 I 1781, ze zm.
- Nouveau Code de Procédure Civile* z dnia 12.05.1981 r. ze zm.

Orzecznictwo

- Wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06, OTK-A 2008, nr 4, poz. 63.
- Wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3.
- Uchwała SN (7) z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133.
- Postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31.

The scope of general court cognition in the relation to jurisdiction of the arbitration judiciary. Introduction to considerations about material and legal grounds for an arbitration clause

Summary

The arbitration tribunal in polish law operate on the grounds of arbitration clauses, which are constructed under the principle of freedom of contracts. The provisions of polish law, which enable the parties of the contract to transfer their dispute to the arbitral tribunal, have been compared with the similar regulations functioning in the German and French legal systems. Particular attention has been paid also to the material and legal grounds of the reservation of arbitration clauses in polish Civil Code.

Keywords: civil law, arbitration, tribunal of arbitration, international private law, comparative analysis, German law, French law.

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2019.01.03>

Grzegorz KRAWIEC

<http://orcid.org/0000-0003-2949-5361>

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Biuro Pełnomocnika Terenowego RPO Katowice

Kilka uwag na temat kół gospodyń wiejskich

Streszczenie

W artykule przedstawiono kilka uwag krytycznych dotyczących nowej ustawy o kołach gospodyń wiejskich z 2018 r. Stanowią one formę zrzeszania się kobiet w środowiskach wiejskich, jednak ustawa wprowadza szereg ograniczeń i restrykcji, które powodują, że koła te mają nadal charakter reglamentacyjny. Dodatkowo, w artykule wskazano kontekst historyczny. Stwierdzono również, że aktualnie koła gospodyń wiejskich nie są anachronizmem i stanowią istotny element życia społecznego na wsi, powodując np. ograniczenie wykluczenia społecznego.

Słowa kluczowe: koła gospodyń wiejskich, prawo administracyjne, wieś, wykluczenie społeczne.

I

Uchwalenie i wejście w życie ustawy regulującej status prawny kół gospodyń wiejskich¹ skłania do przedstawienia kilku refleksji na temat tej formy realizacji wolności zrzeszania się. Mimo, iż niektórzy uznać je mogą za organizacje anachroniczne, to jednak ich rola także w czasach obecnych jest istotna dla polskiej wsi.

W polskiej literaturze z zakresu prawa administracyjnego członkostwo w kole gospodyń wiejskich traktowane jest jako element partycypacji społecznej – chodzi o uczestnictwo w organizacjach tworzonych do realizacji celów i zadań określonych w różnych aktach prawnych².

¹ Ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich, Dz.U. z 2018 r., poz. 2212, dalej jako: ustawa z 2018 r.

² D.R. Kijowski, *Partycypacja obywatelska w samorządowych procesach decyzyjnych – zagadnienia ogólne*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 1–2, s. 13.

Autorzy często posługują się pojęciem partycypacji społecznej³ (obywatelskiej⁴), przez którą rozumie się „wszelkie przejawy organizowania (zrzeszania) ludzi zmierzających do osiągnięcia wspólnych celów (w tym także do zaspokojenia swoich potrzeb materialnych i niematerialnych), jak i włączanie się ludności oraz stworzonych przez nią organizacji w proces realizacji zadań publicznych przez władze rządowe lub samorządowe”⁵. Na osiąganie celów zwracano już uwagę w początkach transformacji ustrojowej: podkreślano, że inicjatywy obywatelskie z uwagi na spontaniczność i ograniczenie się do realizacji jednego celu powinny stać się powszechną formą działania, środkiem na powszechnie występującą w poprzednim okresie strategię przetrwania⁶.

Udział instytucji społeczeństwa obywatelskiego jest oparty na zupełnie innych zasadach, niż w państwie socjalistycznym, gdzie wyróżniano organizacje społeczne, wykonujące zadania związane z działalnością administracji państwa socjalistycznego – były to związki zawodowe, organizacje mające monopol w prowadzeniu działalności na określonym odcinku oraz stowarzyszenia⁷. Wydaje się, że obecnie pojęcie organizacji społecznej w tym znaczeniu jest zbyt wąskie; na pewno występuje ono w poszczególnych aktach normatywnych (np. w Kodeksie postępowania administracyjnego⁸, gdzie ma swoje specyficzne i niezwykle szerokie znaczenie), jednak aktualnie, aby opisać udział społeczeństwa w wykonywaniu niektórych zadań publicznych, nie można ograniczać się jedynie do analizy pojęcia „organizacja społeczna” – obecnie występuje ono w obszarze

³ Por. np. B. Dolnicki (red.), *Partycypacja społeczna w samorządzie terytorialnym*, Warszawa 2014; J. Goździewicz-Biechońska, *Partycypacja społeczna w tworzeniu prawa na przykładzie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego*, „Samorząd Terytorialny” 2008, nr 7–8, s. 32–42; M. Micińska, *Partycypacja społeczna w ochronie środowiska w świetle badań ankietowych*, „Ochrona Środowiska. Przegląd” 2004, nr 2, s. 18–28; A. Bohdan, *Partycypacja społeczna w tworzeniu jednostek pomocniczych gminy – kryzys czy rozwój w dobie przemian cywilizacyjnych?* [w:] J. Zimmerman, P.J. Suwaj (red.), *Wpływ przemian cywilizacyjnych na prawo administracyjne i administrację publiczną*, Warszawa 2013, s. 399–417; A. Rytel-Warzocho, *Partycypacja społeczna w sprawach budżetowych. Model Porto Alegre jako pierwowzór rozwiązań europejskich*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, nr 1, s. 93–102; M. Sakowicz (red.), *Partycypacja społeczna w działaniu administracji na tle rozwiązań w państwach UE*, Warszawa 2009; P.J. Suwaj, *Udział społeczeństwa w decydowaniu publicznym – oblicza partycypacji społecznej w polityce publicznej w zakresie inwestycji drogowych*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 1–2, s. 59 i nast.

⁴ D.R. Kijowski, *Partycypacja obywatelska...*, s. 9; D. Sześciło, *Administracja i obywatele. W stronę partnerstwa* [w:] D. Sześciło (red.), *Administracja i zarządzanie publiczne. Nauka o współczesnej administracji*, Warszawa 2014, s. 299.

⁵ D.R. Kijowski, *Partycypacja obywatelska...*, s. 9.

⁶ M. Magoska, *O idei partycypacji w budowie społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] G. Skąpska (red.), *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga Jubileuszowa Profesor Marii Boruckiej – Arctowej*, Kraków 1992, s. 284.

⁷ Por. J. Starościan, *Problemy współczesnej administracji*, Warszawa 1972, s. 112–113.

⁸ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 2096.

prawa procesowego. Jak się bowiem podaje w literaturze, ustawodawca co do zasady konsekwentnie posługuje się w przepisach natury procesowej pojęciem organizacji społecznej, a w przepisach o charakterze ustrojowym i materialnym – pojęciem organizacji pozarządowej⁹.

II

Koła gospodyń wiejskich pojawiły się na wsi polskiej jeszcze w okresie za-
borów, jednak dopiero w pierwszej połowie lat dwudziestych praca nad organi-
zowaniem kobiet wiejskich nabrała charakteru systematycznego i planowego¹⁰.
Ich działalność zaś rozwinęła się w okresie Polski Ludowej, gdzie odgrywały
istotną rolę – niezmiernie ważną zasadą polityki rolnej PZPR było wykorzysty-
wanie elementów aktywizacji społeczno-produkcyjnej chłopów¹¹. Nie można ba-
gatelizować ich roli choćby z tego powodu, że przedstawiały (poprzez Radę
Główną Kół Gospodyń Wiejskich), wiele inicjatyw o charakterze społecznym,
np. w zakresie upowszechniania oświaty w rolnictwie domowym¹². Działające
w okresie PRL organizacje kobiece, jak Liga Kobiet (Polskich) oraz koła gospo-
dyń wiejskich, nie miały nic wspólnego z feminizmem, a ich zadania były zbieżne
z celami państwa socjalistycznego, których program odpowiadał programowi
działania administracji¹³ – z tego powodu traktowane były wówczas jako jedynie
„poprawne politycznie” organizacje¹⁴. Wpisywały się one w panujący wówczas
ustrój i petryfikowały przypisaną kobiecie rolę społeczną. Wywarły jednak
istotny wpływ na życie społeczne (były to bowiem organizacje reglamentowane
przez władzę, a więc jedne z niewielu dopuszczalnych).

W Polsce Ludowej podstawę prawną działalności kół stanowiła ustawa z dnia
8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników¹⁵. Zgod-
nie z art. 3 pkt 2 tej ustawy, koła te stanowiły jedną z form społeczno-zawodowej
organizacji rolników. Zadania koła gospodyń wiejskich nie zostały ściśle sprecy-
zowane w ustawie: art. 22 ust. 1 ww. ustawy stanowił, że zadania te to w szcze-
gólności obrona praw, reprezentacja interesów i działania na rzecz poprawy sy-
tuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich oraz ich rodzin. Użycie określenia

⁹ A. Gronkiewicz, *Organizacja społeczna w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2012, s. 30.

¹⁰ W. Mędrzecki, *Kobieta w rodzinie i społeczności wiejskiej w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2000, s. 184.

¹¹ H. Cholań, *Leninizm a polityka rolna PZPR*, Warszawa 1969, s. 31.

¹² R. Wieruszewski, *Równość kobiet i mężczyzn w Polsce Ludowej*, Poznań 1975, s. 203.

¹³ J. Starościan, *Zarys nauki administracji*, Warszawa 1971, s. 95.

¹⁴ A. Titkow [w:] M. Ingham, H. Ingham, H. Domański (red.), *Women on the Polish Labor Market*, New York 2001, s. 37.

¹⁵ Dz.U. Nr 32, poz. 217 ze zm.

„w szczególności” oznaczało zatem, iż katalog tych zadań był niewyczerpujący. Podkreślenia wymaga zresztą, że zadania kół gospodyń wiejskich to przecież zadania wszystkich organizacji rolników: art. 1 ust. 2 tej ustawy stanowił, że organizacje te reprezentując potrzeby oraz broniąc zawodowych i społecznych interesów rolników indywidualnych, działają na rzecz rozwoju indywidualnych gospodarstw rolnych oraz wzrostu ich produkcji, zapewnienia opłacalności produkcji rolniczej i należytego wyposażenia rolnictwa w środki produkcji, troszczą się o wysoką rangę zawodu rolnika, a także o poprawę warunków życia i pracy ludności wiejskiej, uczestniczą w kształtowaniu i realizacji polityki Państwa na rzecz postępu gospodarczego, społecznego, socjalnego oraz kulturalnego i oświatowego wsi.

Z powyższego wynika, że przynajmniej część zadań z art. 1 ust. 2 ustawy można było przypisać także kołom gospodyń wiejskich. Przyczyniając się do wzmocnienia pozycji kobiet na wsi, zabiegają o poprawę warunków życia ludności wiejskiej; niewykluczony był udział kół w kształtowaniu i realizacji polityki społecznej, socjalnej, kulturalnej i oświatowej na wsi.

Wobec tak ogólnie określonych zadań kół gospodyń wiejskich, istotną rolę w ich działalności odgrywał regulamin, który określał cele i zadania koła, uprawnienia i obowiązki członków, formy i środki działania, tryb podejmowania uchwał przez organy koła oraz uprawnienia i obowiązki tych organów. Regulamin mógł przewidywać udział w działalności koła kobiet nie będących członkami kółka rolniczego, związanych charakterem swej pracy ze środowiskiem wiejskim (art. 22 ust. 3 ustawy). To właśnie regulamin koła gospodyń wiejskich odgrywał istotną rolę w określeniu zadań i form działania poszczególnego koła – ze względu na zbyt generalną regulację ustawową. Było to jednak rozwiązanie o tyle korzystne, iż pozwalało dostosować działalność koła do miejscowych warunków. Znaczenie regulaminu koła gospodyń wiejskich wynikało również z innego faktu: koło takie, jako wyodrębniona jednostka organizacyjna kółka rolniczego, posiadająca swoją reprezentację we wszystkich jego statutowych organach (art. 33 ust. 2 ustawy), podlegało zgłoszeniu w Krajowym Rejestrze Sądowym w ramach rejestracji kółka rolniczego; organ rejestrowy dokonywał zatem także kontroli regulaminu koła gospodyń wiejskich. Jeżeli zaś w danej wsi nie działały kółka rolnicze, wówczas mogły być zakładane samodzielne koła gospodyń wiejskich, działające na podstawie regulaminu rejestrowanego w wojewódzkim związku rolników, kółek i organizacji rolniczych (art. 22 ust. 4 ustawy). Regulamin nie był zatem aktem kreowanym w sposób dowolny; każdy regulamin powinien, co nie ulega wątpliwości, mieć podstawę ustawową, mieścić się w granicach prawa powszechnie obowiązującego¹⁶, jednak w przypadku regulaminu kół gospodyń wiejskich granica ustawowa określona była niezwykle szeroko (ze względu na ogólność regulacji ustawowej).

¹⁶ J. Boć (red.), *Prawo administracyjne*, Wrocław 2001, s. 84. Por. również: M. Stahl (red.), *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Warszawa 2009, s. 215.

III

Na mocy art. 28 ustawy z 2018 r. uchylono te przepisy ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, które dotyczyły kół gospodyń wiejskich (m.in. rozdział 4). Obecnie podstawę prawną działalności kół stanowi ustawa z 2018 r. W uzasadnieniu do jej projektu¹⁷ zaznaczono, iż wychodzi ona naprzeciw pilnej potrzebie nadania kołom gospodyń wiejskich osobowości prawnej. Obecnie poszczególne koła nie mają możliwości aplikowania o dotacje. Z kolei samorządy terytorialne nie mają również możliwości rozliczania ewentualnego wsparcia finansowego udzielanego kołom. Ponadto brak prostego rozwiązania prawnego umożliwiającego szybką i bezproblemową rejestrację koła powoduje, że zainteresowane kobiety częstokroć podejmują decyzję o funkcjonowaniu jako nieformalna grupa.

Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z 2018 r. koło gospodyń wiejskich reprezentuje interesy i działa na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich oraz ich rodzin, a także wspiera wszechstronny rozwój terenów wiejskich. Koło ma zatem m.in. przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu. Wykluczenie społeczne (ekskluzyja społeczna) dotyczy marginalizacji pewnych osób lub grup osób z życia społecznego. Dotyczy ono m.in. sytuacji nierównego dostępu do praw i instytucji wyznaczających porządek oczekiwanego układu funkcji i ról społecznych¹⁸. Definicje wykluczenia społecznego koncentrują się albo na określonych wymiarach zjawiska, np. ograniczeniach – instytucjonalno-prawnych, albo na dominującym ryzyku (zagrożeniu wykluczeniem), np. ubóstwie czy braku kwalifikacji albo na grupach osób dotkniętych już wykluczeniem społecznym (np. bezdomnych, uzależnionych) albo na ukazywaniu obszarów, do których nastąpiło ograniczenie dostępu (np. do konsumpcji, informacji, kultury)¹⁹. Dla niektórych autorów dyskryminacja i wykluczenie społeczne są pojęciami tożsamymi, dla innych zaś marginalizacja społeczna i wykluczenie społeczne stanowią konsekwencje działań dyskryminacyjnych²⁰. W tym drugim przypadku podstawą wykluczenia jest sytuacja zróżnicowania i nierówności, będąca zaprzeczeniem zasady równości oraz pluralizmu²¹. W tym znaczeniu wykluczenie jest więc skutkiem dyskryminacji – w tym znaczeniu występuje pojawiające się w literaturze przedmiotu pojęcie „wykluczenia prawnego”, które – jak się podkreśla – jest

¹⁷ Druk sejmowy nr 2856 (VIII kadencja Sejmu RP).

¹⁸ R. Babińska-Górecka, *Problem wykluczenia społecznego a system świadczeń z pomocy społecznej*, [w:] *Prawna działalność instytucji społeczeństwa obywatelskiego*, Wrocław 2009, s. 501 oraz wskazana tam literatura.

¹⁹ L. Wieczorek, *Zjawiska patologii społecznej i przeciwdziałanie im w mieście średniej wielkości. Kryminologiczna monografia terenu*, Katowice 2013, s. 28 i wskazana tam literatura.

²⁰ A. Winiarska, W. Klaus, *Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe*, „Studia Biura i Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu. Zasada równości i zasada niedyskryminacji” 2011, nr 2, s. 25.

²¹ *Ibidem*, s. 26.

w części tożsame z wykluczeniem społecznym i jest skutkiem długotrwałej dyskryminacji prawnej i faktycznej dokonywanej przez społeczeństwo, a jego elementem jest także nieuczestniczenie w życiu publicznym lub politycznym (w tym wyborczym), czego konsekwencją jest nieuwzględnianie pewnych grup społecznych, ich potrzeb czy wyznawanych przez nich poglądów, przez polityków i tworzone przez nich prawo²².

Problem wykluczenia społecznego pojawia się także w literaturze feministycznej. Wspomnieć tu należy M.C. Nussbaum, amerykańską profesor prawa i etyki, która brała udział w rozpoczętych w latach osiemdziesiątych XX stulecia dyskusjach nad problemem uniwersalizmu/relatywizmu praw człowieka²³. Zdaniem Nussbaum, działalność feministek będzie sensowna o tyle, o ile spróbują one pogodzić swoje dążenia z dążeniami i potrzebami kobiet znajdujących się w ciężkich warunkach, nie mających dostępu do elementarnej edukacji²⁴, służby zdrowia i innych form wsparcia. Konieczne są zatem zmiany w prawie, a diagnozę postawioną przez Nussbaum można ograniczyć do stwierdzenia, że kobiety nie są traktowane przez prawo z należnym im szacunkiem i godnością²⁵.

IV

Nie jest wiadome, czy utworzenie odrębnej formy organizacyjnej dla kół gospodyń wiejskich było najlepszym środkiem realizacji potrzeb osób pragnących podjąć czynną działalność na rzecz lokalnej społeczności w ramach takiego koła. Istotne jest jednak, aby nowe rozwiązania prawne spełniały konstytucyjne standardy poszanowania podstawowych praw i wolności. Jak wskazano w projekcie, przewiduje on podniesienie rangi koła do poziomu wyposażonych w osobowość prawną, samorządnych, społecznych organizacji mieszkańców wsi, niezależnych od innych organizacji społeczno-zawodowych rolników (kółek rolniczych), a także od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego. Samodzielność organizacyjna i podmiotowość prawna zapewnią niezbędne warunki do skutecznej realizacji zadań ustawowych i statutowych koła, które będą również mogły być wspierane finansowo środkami publicznymi w formie dotacji.

Kwestia ta wiąże się zatem w sposób bezpośredni z zasadą wolności zrzeszania wyrażoną w art. 12 oraz art. 58 i 59 Konstytucji RP. Artykuł 12 Konstytucji

²² Ibidem, s. 31 i wskazana tam literatura.

²³ J. Zajadło, *Historia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka a spór uniwersalizm – relatywizm*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2006, t. 15, nr 1, s. 519.

²⁴ Zaznaczyć należy, że autorka ta edukację publiczną uznaje za kluczową dla „zdrowia demokracji”. M.C. Nussbaum, *Education and Democratic Citizenship: Capabilities and Quality Education*, „Journal of Human Development” 2006, vol. 7, nr 3, s. 385.

²⁵ Eadem, *Women's Capabilities and Social Justice*, „Journal of Human Development” 2000, vol. 1, nr 2, s. 220.

RP stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji. Zgodnie z art. 58 ust 1 Konstytucji RP każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się. Szczególną formę realizacji tej wolności przewiduje art. 59 ust. 1 Konstytucji RP, który zapewnia wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców. Koła gospodyń wiejskich w rozumieniu omawianej ustawy łączą w sobie cechy stowarzyszeń i organizacji społeczno-zawodowych rolników. Dlatego tak istotne jest uwzględnienie wskazanych przepisów konstytucyjnych podczas oceny proponowanych rozwiązań.

Szczególnie istotne wątpliwości budzi treść art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 2018 r. Przepisy te przewidują, że na terenie jednej wsi może zostać utworzone jedno koło gospodyń wiejskich w rozumieniu niniejszej ustawy, a terenem działalności koła gospodyń wiejskich może być jedna bądź więcej wsi. Należy zwrócić uwagę, że przepisy te w istotny sposób ograniczają możliwość skorzystania z nowej formy organizacyjnej, jaką mają być koła gospodyń wiejskich. Nie wszystkie zainteresowane podmioty, spełniające ustawowe kryteria, mogą więc założyć bądź zostać członkami koła. Ograniczenie może mieć szczególnie istotne znaczenie w przypadku miejscowości o dużej ilości mieszkańców. Problem ten został podniesiony w opinii Biura Legislacyjnego Senatu z 22 października 2018 r.²⁶ Stanowisko takie należy podzielić. Podobne wątpliwości dotyczą treści art. 4 ust. 5 ustawy z 2018 r., zgodnie z którym jednocześnie można być członkiem tylko jednego koła gospodyń wiejskich. Warto tu zwrócić uwagę, że ustawodawca nie przewiduje takiego ograniczenia np. w przypadku stowarzyszeń, czy związków zawodowych.

Jednym z podstawowych uprawnień wynikających z konstytucyjnie chronionej wolności zrzeszania się jest prawo dobrowolnego przystępowania do zrzeszeń²⁷. Rozwiązania ustawowe uniemożliwią natomiast części zainteresowanych osób członkostwo w nowej formie zrzeszenia, jaką będą koła gospodyń wiejskich. W praktyce ograniczenie możliwości tworzenia koła może prowadzić również do wymuszania członkostwa na osobach zaangażowanych w życie społeczności lokalnej, które nie będą mogły samodzielnie założyć koła. Może to z kolei stanowić pośrednie ograniczenie negatywnego aspektu wolności zrzeszania się, który rozumie się jako prawo do niewstępowania do określonych zrzeszeń.

Należy w tym miejscu podkreślić, że działalność wszelkich zrzeszeń stanowi realizację zasady pomocniczości wyrażonej w preambule Konstytucji RP. Zasada ta odnosi się do sfery stosunków między państwem a społeczeństwem i zakłada, że państwo w odniesieniu do społeczeństwa, jak i poszczególnych obywateli, ro-

²⁶ Druk nr 969.

²⁷ Zob. wyrok TK z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. akt K 1/13, OTK ZU 2015, nr 6A, poz. 80 oraz wyrok TK z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. akt Kp 10/09, OTK ZU 2012, nr 1A, poz. 4.

dzin, grup pośrednich, stowarzyszeń, czy przedsiębiorstw – nie powinno czynić ani więcej, ani mniej, jak tylko wspomagać je w jego autonomii. Tworząc nowe formy organizacyjne, z których mogą skorzystać obywatele, ustawodawca powinien mieć na uwadze konieczność zapewnienia jednostkom swobody działania. Treść art. 4 ustawy z 2018 r. może natomiast de facto wymuszać na mieszkańcach wsi przystępowanie do określonego koła gospodyń wiejskich.

Oczywiście wolność zrzeszania się nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom w oparciu o art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Odnosząc się do wolności stowarzyszania się, Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał, że „wolność stowarzyszania się nie jest absolutna i należy zaakceptować, że jeżeli stowarzyszenie poprzez swoje działania czy zamierzenie, które wyraźnie lub w drodze implikacji zadeklarowało w swoim programie, naraża instytucje państwa lub prawa i wolności innych, państwo na podstawie art. 11 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.²⁸ ma prawo do ochrony tych instytucji lub osób. Wynika to zarówno z art. 11 ust. 2, jak i z pozytywnego zobowiązania państwa, na podstawie art. 1 Konwencji, do zagwarantowania praw i wolności osób podlegających jego jurysdykcji. Tym niemniej takie uprawnienie musi być wykorzystywane wstrzeźliwie, ponieważ wyjątki od zasady wolności stowarzyszania się interpretuje się ściśle i jedynie przekonujące i przymuszające powody mogą uzasadnić ograniczenia tej wolności”²⁹.

Niewątpliwie też osoby zainteresowane podjęciem działalności na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich oraz ich rodzin, a także wspieraniem wszechstronnego rozwoju terenów wiejskich będą mogły skorzystać z innych form zrzeszania się, w tym przede wszystkim będą mogły zakładać stowarzyszenia. Niemniej, ustawodawca nie wykazał zaistnienia przesłanek uzasadniających ograniczenie możliwości tworzenia i przystępowania do koła. W uzasadnieniu projektu ustawy nie wskazano przyczyn takiego ograniczenia.

Wątpliwości budzi również treść art. 9 ust. 1 ustawy z 2018 r., zgodnie z którym Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dokonuje, w drodze decyzji, wpisu koła gospodyń wiejskich do rejestru po stwierdzeniu, że statut koła jest zgodny z przepisami prawa i założyciele koła spełniają wymagania określone w ustawie. Ustawodawca nie wykazał bowiem celowości przyznania Prezesowi ARiMR kompetencji wykonywanych co do zasady przez sąd rejestrowy. Zgodność statutu koła gospodyń wiejskich z przepisami prawa powszechnie obowiązującego w istotny sposób wiąże się z ochroną sytuacji prawnej członków takiego koła. Dlatego istotne jest powierzenie prawa do kontroli legalności statutu wyspecjalizowanemu merytorycznie i – co istotne – niezależnemu organowi.

Wątpliwości budzi również fakt, że w ustawie z 2018 r. nie przewidziano możliwości tworzenia kół na terenach miast. Zgodnie bowiem z art. 2 ust. 1

²⁸ Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284.

²⁹ Wyrok ETPC z dnia 17 lutego 2004 r., nr 44158/98, www.echr.coe.int.

ustawy z 2018 r. koło gospodyń wiejskich jest dobrowolną niezależną od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządną społeczną organizacją mieszkańców wsi, wspierającą rozwój przedsiębiorczości na wsi i aktywnie działającą na rzecz środowisk wiejskich. Zgodnie z art. 4 ustawy z 2018 r. terenem działalności koła może być jedna lub więcej wsi, a członkami mogą zostać osoby zamieszkałe we wsi będącej terenem działalności koła. Już na etapie prac legislacyjnych podnoszono, że ustawa nie uwzględnia faktu, że część polskich miast posiada zróżnicowaną strukturę i obejmuje także tereny, gdzie występuje kultura wiejska. Warto również zwrócić uwagę, że przepisy ustawy z 2018 r. uniemożliwiają obywatelom zaangażowanie się w członkostwo w kole, działającym na terenie innej miejscowości niż ich miejsce zamieszkania. Uniemożliwia to mieszkańcom miast zaangażowanie się w życie wiejskie, a także integrację pomiędzy społecznościami poszczególnych wsi. Wskazana regulacja może też sprzyjać powstawaniu podziałów w lokalnych społecznościach. Takie rozwiązanie stoi więc w sprzeczności z ideą społeczeństwa obywatelskiego.

V

Wydaje się, że koła gospodyń wiejskich – mimo że powstały w innych warunkach ustrojowych, politycznych i społecznych – odgrywać mogą znaczącą rolę na polskiej wsi. Wynika to przede wszystkim z ogólnego określenia ich zadań. Zaznaczyć należy, że rola kół gospodyń wiejskich osadzona powinna być w szerokim kontekście społecznym polskiej wsi – wynika to już z ustawowych zadań przypisanych tym kołom: zadania w zakresie wspierania kobiet to zadania nie tylko na rzecz samej jednostki, ale także rodziny (art. 2 ust. 2 ustawy z 2018 r.). Takie ustawowe określenie zadań uznać należy za jak najbardziej zasadne, ponieważ rodzina w socjologii wsi traktowana jest nie tylko jako „podstawowa komórka” budująca społeczność wiejską, ale jest wręcz głównym czynnikiem determinującym specyfikę tego środowiska³⁰. Współdziałanie z organami administracji publicznej (rządowej i samorządowej) w przypadku kół gospodyń wiejskich powinno owocować działaniami zmierzającymi do polepszenia roli kobiet i rodziny na wsi. W obecnych czasach zadania w zakresie ochrony kobiety i rodziny powinny współgrać z nowymi problemami społecznymi, z jakimi boryka się wieś i jej mieszkańcy (bezrobocie, ludzie zbędni, utrzymanie w rękach indywidualnych właścicieli gospodarstw nieprowadzących już żadnej działalności rolnej itd.)³¹.

Działania kół gospodyń wiejskich w zakresie realizacji powierzonych zadań (ustawowych i regulaminowych) mają z jednej strony charakter subsydiarny i uzupełniający w odniesieniu do zadań organów administracji publicznej,

³⁰ I. Bukraba-Rylska, *Socjologia polskiej wsi*, Warszawa 2008, s. 135.

³¹ Ibidem, s. 206, 207 i nast.

a z drugiej strony podejmują działania w celu ochrony interesu publicznego. W każdym razie wymagana jest współpraca kół gospodyń wiejskich z organami administracji publicznej. Przybierając te uwagi w formy ustalone przez naukę prawa, stwierdzić można, że powiązania organizacyjne między kołami a organami administracji publicznej przybiera znaną nauce prawa administracyjnego formę współdziałania oraz kontroli.

Zmiany, które nastąpiły po 1989 r., nie spowodowały upadku tej formy aktywności społecznej na wsi. Stanowią one nadal istotną część „krajobrazu społecznego” polskiej wsi i realizują istotne zadania przewidziane przez przepisy prawa w zakresie m.in. polityki społecznej dotyczącej kobiet. Przy ocenie kół gospodyń wiejskich, stwierdzić można, że i współcześnie odgrywają one istotną rolę – nie są reliktem, który funkcjonował w innych warunkach społecznych. W literaturze podkreśla się, że oferują one kobietom udział w lokalnej wspólnocie, której nie znajdują w działających instytucjach³². Stanowią ważny element społeczeństwa obywatelskiego i są wyrazem zaangażowania w działalność społeczną. Są więc formą partycypacji społecznej, ograniczając wykluczenie społeczne. Szkoda tylko, że ustawa z 2018 r. zawiera wskazane wyżej przepisy, przewidujące pewne ograniczenia w działalności kół. Przepisy te potwierdzają, że koła w nowej rzeczywistości prawnej traktowane są znowu jako instytucje reglamentowane.

Bibliografia

Literatura

- Babińska-Górecka R., *Problem wykluczenia społecznego a system świadczeń z pomocy społecznej*, [w:] *Prawna działalność instytucji społeczeństwa obywatelskiego*, Wrocław 2009.
- Boć J. (red.), *Prawo administracyjne*, Wrocław 2001.
- Bohdan A., *Partycypacja społeczna w tworzeniu jednostek pomocniczych gminy – kryzys czy rozwój w dobie przemian cywilizacyjnych?*, [w:] J. Zimmerman, P.J. Suwaj (red.), *Wpływ przemian cywilizacyjnych na prawo administracyjne i administrację publiczną*, Warszawa 2013.
- Bukraba-Rylska I., *Socjologia polskiej wsi*, Warszawa 2008.
- Chołaj H., *Leninizm a polityka rolna PZPR*, Warszawa 1969.
- Desperak I., *Płeć zmiany. Zjawisko transformacji w Polsce z perspektywy gender*, Łódź 2013.
- Goździewicz-Biechońska J., *Partycypacja społeczna w tworzeniu prawa na przykładzie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego*, „Samorząd Terytorialny” 2008, nr 7–8.

³² I. Desperak, *Płeć zmiany. Zjawisko transformacji w Polsce z perspektywy gender*, Łódź 2013, s. 258.

- Gronkiewicz A., *Organizacja społeczna w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2012.
- Kijowski D.R., *Partycypacja obywatelska w samorządowych procesach decyzyjnych – zagadnienia ogólne*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 1–2.
- Magoska M., *O idei partycypacji w budowie społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] G. Skąpska (red.), *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga Jubileuszowa Profesor Marii Boruckiej-Arctowej*, Kraków 1992.
- Mędrzecki W., *Kobieta w rodzinie i społeczności wiejskiej w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2000.
- Micińska M., *Partycypacja społeczna w ochronie środowiska w świetle badań ankietowych*, „Ochrona Środowiska. Przegląd” 2004, nr 2.
- Nussbaum M.C., *Education and Democratic Citizenship: Capabilities and Quality Education*, „Journal of Human Development” 2006, vol. 7, nr 3.
- Nussbaum M.C., *Women’s Capabilities and Social Justice*, „Journal of Human Development” 2000, vol. 1, nr 2.
- Dolnicki B. (red.), *Partycypacja społeczna w samorządzie terytorialnym*, Warszawa 2014.
- Rytel-Warzocha A., *Partycypacja społeczna w sprawach budżetowych. Model Porto Alegre jako pierwowzór rozwiązań europejskich*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, nr 1.
- Sakowicz M. (red.), *Partycypacja społeczna w działaniu administracji na tle rozwiązań w państwach UE*, Warszawa 2009.
- Stahl M. (red.) *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Warszawa 2009.
- Starościak J., *Problemy współczesnej administracji*, Warszawa 1972.
- Starościak J., *Zarys nauki administracji*, Warszawa 1971.
- Suwaj P.J., *Udział społeczeństwa w decydowaniu publicznym – oblicza partycypacji społecznej w polityce publicznej w zakresie inwestycji drogowych*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 1–2.
- Ześciło D. (red.), *Administracja i zarządzanie publiczne. Nauka o współczesnej administracji*, Warszawa 2014.
- Titkow A. [w:] M. Ingham, H. Ingham, H. Domański (red.), *Women on the Polish Labor Market*, New York 2001.
- Wieczorek L., *Zjawiska patologii społecznej i przeciwdziałanie im w mieście średniej wielkości. Kryminologiczna monografia terenu*, Katowice 2013.
- Wieruszewski R., *Równość kobiet i mężczyzn w Polsce Ludowej*, Poznań 1975.
- Winiarska A., Klaus W., *Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe*, „Studia Biura i Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu. Zasada równości i zasada niedyskryminacji” 2011, nr 2.
- Zajadło J., *Historia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka a spór uniwersalizm – relatywizm*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2006, t. 15, nr 1.

Akty prawne

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 2096.

Ustawa z dnia 8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, Dz.U. Nr 32, poz. 217 ze zm.

Ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich, Dz.U. z 2018 r., poz. 2212.

Orzecznictwo

Wyrok ETPC z dnia 17 lutego 2004 r., nr 44158/98.

Wyrok TK z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. akt Kp 10/09, OTK ZU 2012, nr 1A, poz. 4.

Wyrok TK z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. akt K 1/13, OTK ZU 2015, nr 6A, poz. 80.

Some comments on the associations of rural housewives

Summary

The article presents a few critical remarks regarding the new act on the associations of rural housewives from 2018. They constitute a form of women's association in rural environments, however, the Act introduces a number of restrictions and restrictions that make these associations still regulative. In addition, the article indicates the historical context. It was also stated that at present the associations of rural housewives are not anachronistic and constitute an important element of social life in the countryside, causing, for example, limiting social exclusion.

Keywords: rural housewives, administrative law, village, social exclusion.

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2019.01.04>

Karolina PALKA

<http://orcid.org/0000-0002-7213-2569>

Uniwersytet Jagielloński

karolina.j.palka@gmail.com

Słowacki model przepisów penalizujących kłamstwo oświęcimskie

Streszczenie

Niniejszy artykuł przedstawia kształt odpowiedzialności karnej za tzw. kłamstwo oświęcimskie w słowackim prawie karnym. Tekst składa się z pięciu zasadniczych części. W pierwszej z nich przedstawiono samo pojęcie i podstawowe założenia artykułu. Następne dwie przedstawiają historyczny rozwój przepisów dotyczących tego przestępstwa na podstawie wcześniej obowiązującego kodeksu karnego, a także pierwszych wersji kodeksu karnego z 2005 roku. Czwarta część zawiera pogłębioną analizę znamion typu czynu zabronionego według podziału na znamiona przedmiotowe i podmiotowe. Ostatnia z części stanowi krótkie podsumowanie.

Słowa kluczowe: prawo karne, Słowacja, kłamstwo oświęcimskie, kłamstwo o Auschwitz, kodeks karny.

Wstęp

Słowacka doktryna prawa karnego terminem „kłamstwo oświęcimskie” (słow. *osvienčimská lož*) określa wszystkie te zachowania, które w jakikolwiek sposób kwestionują zbrodnie nazistowskie popełnione podczas drugiej wojny światowej. Samo zaprzeczanie tym wydarzeniom zwane jest także rewizjonizmem oraz negacjonizmem. Część autorów, na przykład D. Jurášek, stoi na stanowisku, że terminem tym należy objąć także inne przypadki głoszenia kłamstw historycznych¹. Bardziej przekonującym poglądem wydaje się jednak zarezerwo-

¹ D. Jurášek, *Zákaz popierania holokaustu v Slovenskej republike a jeho dôsledky na akademickú slobodu*, s. 5, http://www.vzdelavaci-institut.info/?q=system/files/Zakaz_popierania_holokaustu.pdf [dostęp: 12.12.2018].

wanie tego określenia wyłącznie do przypadków zaprzeczania zbrodniom nazistowskim, a co do innych – stosowanie odpowiedniej i mniej wprowadzającej w błąd terminologii. Należy także dodać, że podobnie, jak ma to miejsce w Polsce, termin ten na Słowacji nie posiada definicji legalnej, a jego genezę łączy się z wypowiedziami prawników i polityków².

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie ewolucji słowackiego modelu odpowiedzialności karnej za kłamstwo oświęcimskie, a także wykładnia aktualnego brzmienia tego przepisu, głównie przy użyciu metody językowej.

Przeprowadzona analiza w niektórych aspektach, dla lepszego przedstawienia prawnokarnych mechanizmów, przyrównywana będzie do polskich regulacji – pomoże to na pełniejsze unaocznienie pojawiających się tu problemów. Z uwagi na ograniczenie terminu „kłamstwo oświęcimskie” wyłącznie do kwestionowania zbrodni nazistowskich niniejsza praca będzie opisywać prawnokarne mechanizmy zwalczania tego rodzaju kłamstw historycznych.

1. Penalizacja kłamstwa oświęcimskiego na mocy nowelizacji słowackiego kodeksu karnego z 1961 roku

Prawnokarna ochrona prawdy historycznej na Słowacji jest stosunkowo nowa³. Dopiero w 2001 roku słowacki poseł z ramienia OKS⁴ Peter Osuký wystąpił z propozycją zmian w kodeksie karnym, która polegać miała na utworzeniu nowego typu przestępstwa, polegającego na penalizacji kłamstwa oświęcimskiego przez zmianę brzmienia § 261 słowackiego kodeksu karnego w postaci dodania ust. 2 w brzmieniu: „Tej samej karze podlega, kto publicznie zaprzecza, kwestionuje, wyraża aprobatę lub próbuje usprawiedliwić Holocaust”⁵.

Propozycja ta była szeroko krytykowana⁶. W stanowisku Sekcji Instytutu Aproxymacji Prawa Rady Ministrów został wyrażony pogląd następującej treści: „Należy zauważyć, że proponowany kształt § 261 kodeksu karnego Republiki Słowackiej jest sformułowany w sposób nieokreślony, przez co przy jego praktycznym stosowaniu może dochodzić do zbyt obszerne ograniczenia wolności słowa”⁷.

² Ibidem.

³ Przykładowo w Polsce penalizacja kłamstwa oświęcimskiego ma miejsce od 1999 roku na podstawie art. 55 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 2032 ze zm.

⁴ Obywatelska Partia Konserwatywna – przyp. aut.

⁵ M. Drotován, *Holokaust, osvienčimská lož a sloboda prejavu*, <http://www.prave-spektrum.sk/article.php?608> [dostęp: 15.12.2018]. Kara przewidziana na mocy komentowanego tu przepisu wynosić miała od 6 miesięcy do 3 lat.

⁶ Ibidem.

⁷ Stanovisko na rokovanie vlády SR, http://www.rokovania.sk/File.aspx/ViewDocumentHtml/Stanovisko-3601?prefixFile=s_ [dostęp: 14.12.2019].

Proponowana nowelizacja krytykowana była także na etapie rządowych rokowań nad nowym kształtem przepisu. Rządowy raport dotyczący proponowanej nowelizacji, którego autorem był prawnik i ówczesny zastępca Ministra Sprawiedliwości – Daniel Lipšic – był wysoce krytyczny⁸. Z raportu wynikało, że ówczesne brzmienie § 261 słowackiego kodeksu karnego, tj.: „Kto publicznie przejawia sympatię dla faszystów lub innej podobnej ideologii, wymienionej w § 260⁹, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 3 lat”¹⁰, jest wystarczające dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób głoszących kłamstwo oświęcimskie. Zwłaszcza przy odnotowaniu, że skala zjawiska na Słowacji nie jest wysoka (w 1999 roku skazano z tego przepisu 3 osoby, a rok później – 4, ani razu nie orzeczono bezwzględnej kary pozbawienia wolności)¹¹. W raporcie Lipšica przeprowadzona została także wykładnia art. 26 ust. 4 słowackiej Konstytucji¹². Przepis ten zezwala na ograniczanie wolności słowa jedynie w przypadkach, gdy łącznie spełnione są trzy przesłanki: wprowadzenie jej ustawą, niezbędność w demokratycznym państwie prawnym oraz jedynie, gdy jest to konieczne dla ochrony praw i wolności innych osób, bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, ochrony zdrowia publicznego i moralności¹³. Jak wynika z przytoczonego tu raportu, najważniejszy argument zwolenników nowelizacji kodeksu karnego wynika z błędnego założenia, że penalizacja kłamstwa oświęcimskiego doprowadzi do harmonii społecznej, a także zahamuje ból ofiar Holocaustu oraz stłumi antysemityzm i wzmocni tolerancję. Przedstawiciele rządu stwierdzili, że argument ten jest całkowicie niesłuszny, bo zakłada, że osoby skonfrontowane z nieprawdziwymi informacjami będą w nie wierzyć. Podkreślili także, że tolerancja na Słowacji nie jest powszechna – wprowadzenie sankcji karnych może, paradoksalnie, doprowadzić do wzrostu antysemityzmu. Co więcej, moc ograniczania wolności słowa, opierająca się na tym, że, jak dotąd, prawda nie pozostaje w niedostatku, skutkuje wyznaczeniem sztywnej granicy między informacjami prawdziwymi i fałszywymi, pozostając w sprzeczności z gwarancją wolności słowa¹⁴.

Przedstawiciele rządu wskazywali także, że penalizacja kłamstwa oświęcimskiego jest sprzeczna z wymogiem konieczności ochrony wyższych dóbr praw-

⁸ M. Drotován, *Sloboda prejavu v európskom a americkom práve*, s. 31, <https://diplo-movka.sme.sk/zdroj/3066.pdf>, [dostęp: 1.07.2018 r.].

⁹ § 260 słowackiego kodeksu karnego brzmiał: „Kto wspiera albo propaguje ruchy, które prawdopodobnie zmierzają do ograniczenia praw i swobód obywatelskich lub głoszą narodową, rasową, klasową lub religijną nienawiść, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 5 lat”, *Trestný zákon, č. 140/1961 Zb., Časová verzia predpisu účinná od 01.02.1998 do 30.06.1998*, online, slov-lex.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Predkladacia správa Vlády Slovenskej Republiky v otázke osvienčimskej lži*, s. 2, <http://www.rokovania.sk/File.aspx/Index/Mater-Dokum-66092> [dostęp: 01.07.2018].

¹² *Ibidem*, s. 3.

¹³ *Ústava Slovenskej Republiky, 460/1992 Zb.*, slov-lex.

¹⁴ *Predkladacia správa Vlády Slovenskej Republiky v otázke osvienčimskej lži...*, s. 3.

nych – nie da się zaprzeczyć, że kłamstwo oświęcimskie powoduje ból świadków i ofiar Holocaustu., jednak państwo prawne nie może karać za wyrażanie opinii, które sprawiają ból, nie rodząc innych, negatywnych konsekwencji¹⁵.

Wbrew powszechnym głosom sprzeciwu, Rada Narodowa Republiki Słowackiej w listopadzie 2001 roku przyjęła nowelizację słowackiego kodeksu karnego¹⁶. Zmieniony § 261 otrzymał brzmienie: „Kto publicznie przejawia sympatię dla faszyzmu (lub innej podobnej ideologii) lub publicznie popiera, kwestionuje, wyraża aprobatę albo w inny sposób usprawiedliwia zbrodnie faszystowskie (lub inne podobne) podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 3 lat”¹⁷. Nowe brzmienie tego przepisu weszło w życie z dniem 1 stycznia 2002 roku¹⁸.

2. Kształt przestępstwa kłamstwa oświęcimskiego w nowym słowackim kodeksie karnym z roku 2005

W roku 2005 miała miejsce duża reforma słowackiego prawa, której skutkiem było uchwalenie nowego kodeksu karnego¹⁹. Dyskusja nad konstytucyjnością penalizacji kłamstwa oświęcimskiego miała miejsce także w czasie projektowania nowej ustawy. Zwolennicy i oponenty penalizacji wyraźnie opowiadali się za skrajnymi modelami wolności słowa, to jest kontynentalnym i anglosaskim²⁰.

W pierwszym projekcie kodeksu karnego nie było przepisów penalizujących kłamstwo oświęcimskie²¹. Niewątpliwie, było to pochodną faktu, że przedstawiciele ówczesnego słowackiego rządu, a także Minister Sprawiedliwości, którym był wymieniony już wyżej Daniel Lipšic, nie byli zwolennikami penalizowania czynów polegających tylko na użyciu niewłaściwych słów, tj. mowie nienawiści czy kłamstwa oświęcimskiego²².

Mimo to, na mocy poprawki słowackiej Rady Narodowej²³, kłamstwo oświęcimskie znalazło się w nowym kodeksie karnym. §422 ust. 1 otrzymał brzmienie: „Kto publicznie, w szczególności za pomocą flag, odznak, mundurów i hasła, przejawia sympatię w kierunku ruchów, które przemocą, groźbą przemocy lub

¹⁵ Ibidem, s. 3–4.

¹⁶ N. Kaposov, *Memory Laws, Memory Wars. The Politics of the Past in Europe and Russia*, Cambridge 2018, s. 164.

¹⁷ Zákon z 8. novembra 2001, ktorým sa mení zákon č. 140/1961 Zb. Trestný zákon v znení neskorších predpisov, 485/2001 Z. z.

¹⁸ D. Jurášek, op. cit., s. 8.

¹⁹ J. Klatik, *Ústavný rozmer slovenského trestného práva ako súčasť európskeho právneho priestoru*, „Právny obzor” 2008, nr 91, s. 560.

²⁰ M. Drotován, *Holokaust...*

²¹ M. Drotován, *Sloboda...*, s. 32.

²² D. Jurášek, op. cit., s. 8.

²³ Ibidem.

inną groźbą innej ciężkiej krzywdy zmierzają do ograniczenia podstawowych praw i swobód człowieka, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 3 lat²⁴. Ten przepis penalizował klasyczną mowę nienawiści, podobni jak ma to miejsce w przypadku art. 256 kodeksu karnego (dalej: „k.k.”)²⁵. Przytoczenie go jednak było konieczne dla odtworzenia brzmienia przepisu penalizującego kłamstwo oświęcimskie, bowiem ten odsyła do §422 ust. 1 słowackiego kodeksu karnego. Zgodnie z § 422 ust. 2: „Tej samej karze podlega [określonej w §422 ust. 1 – przyp. aut.] kto publicznie zaprzecza, poddaje w wątpliwość, wyraża aprobatę albo próbuje usprawiedliwić Holocaust”²⁶.

Nowy słowacki kodeks karny, a wraz z nim § 422, wszedł w życie 1 stycznia 2006 roku²⁷.

3. Stan prawny od roku 2009 do chwili obecnej

Dnia 1 września 2009 roku w życie weszła kolejna nowelizacja kodeksu karnego²⁸. Była ona konsekwencją Decyzji Ramowej Rady 2008/913/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych²⁹. Niniejszy akt prawny w art. 1 ust. 1 nakłada na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia karalności czynów popełnionych umyślnie i polegających na „publicznym aprobowaniu, negocjowaniu lub rażącym pomniejszaniu zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni wojennych w rozumieniu art. 6, 7 i 8 statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego skierowanych przeciwko grupie osób, definiowanej według rasy, koloru skóry, wyznawanej religii, pochodzenia albo przynależności narodowej lub etnicznej, lub przeciwko członkowi takiej grupy, jeśli czyny takie mogą podburzać do przemocy lub wzbudzać nienawiść skierowaną przeciwko tej grupie lub jej członkowi”³⁰.

Spowodowało to znaczne rozszerzenie zakresu penalizacji kłamstw historycznych. Co więcej, z powodu dodania nowych regulacji, przepisy te przeniesiono do § 422 słowackiego kodeksu karnego, którego ust. 1 otrzymał brzmienie: „Kto publicznie zaprzecza, poddaje w wątpliwość, wyraża aprobatę albo próbuje usprawiedliwić Holocaust, zbrodnie reżimu opartego na faszystowskiej ideologii,

²⁴ Zákon z 20. mája 2005, Trestný zakon, č. 300/2005 Z. z.

²⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1600 ze zm.

²⁶ Zákon z 20. mája...

²⁷ Vide ibidem, § 440.

²⁸ Zákon zo 16. júna 2009, ktorým sa mení a dopĺňa zákon č. 300/2005 Z. z. Trestný zákon v znení neskorších predpisov, č. 257/2009 Z. z., slov-lex.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Art. 1 ust. 1 Decyzji Ramowa Rady 2008/913/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych, Dz.U. UE L 328, 6. 12. 2008.

zbrodnie reżimu opartego na komunistycznej ideologii albo zbrodnie innej, podobnej ideologii, które siłą, groźbą jej użycia lub groźbą innej ciężkiej szkody zmierzającej w kierunku ograniczenia podstawowych praw i wolności człowieka podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 3 lat³¹.

Przestępstwem pamięci jest też typ opisany w § 422d ust. 2: „Tej samej karze podlega kto publicznie zaprzecza, wyraża aprobatę, poddaje w wątpliwość, rażąco bagatelizuje, próbuje usprawiedliwić ludobójstwa, zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie przeciwko ludzkości lub zbrodnie wojenne, jeśli ich sprawca lub uczestnik został skazany prawomocnym wyrokiem sądu międzynarodowego ustanowionego na mocy prawa międzynarodowego publicznego, którego kompetencje zostały uznane przez Słowacką republikę albo prawomocnym wyrokiem sądu Słowackiej Republiki, w sposób, który może podżegać do przemocy lub nienawiści w stosunku do grupy osób lub jej członka³²”.

§ 422 ust. 1 i § 422 ust. 2 mają rozłączne zakresy zastosowania – pierwszy z wymienionych tu przepisów należy uznać za penalizujący kłamstwo oświęcimskie. Z tego powodu, a także z uwagi na ograniczenia objętościowe niniejszego tekstu – § 422 ust. 2 słowackiego kodeksu karnego nie będzie tu szerzej analizowany.

Przedstawienie ewolucji tych przepisów i ich zacytowanie było zabiegiem koniecznym dla ukazania ich kontrowersji i przyczyn, dla których słowacka regulacja w tym zakresie otrzymała obecne brzmienie. W opracowaniu zawarte są także odniesienia do polskiego kształtu tych przepisów, co skutkować powinno lepszym zrozumieniem omawianych tu regulacji przez rodzimego odbiorcę. Co więcej, przedstawiane tu w rozwiązaniu w zakresie słowackich przepisów są swoistymi postulatami *de lege ferenda* w zakresie polskiego ustawodawstwa. Odwołanie się do zagranicznego porządku prawnego jest konieczne, biorąc pod uwagę pojawiające się propozycje rozszerzenia przepisów penalizujących kłamstwo oświęcimskie, co miało miejsce na przykład w 2018 roku, kiedy to do ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej: „ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej³³”) początkowo dodano³⁴, a później uchylono art. 55a i 55b³⁵.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

³³ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 2032 ze zm.

³⁴ Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. z 2018 r., poz. 369).

³⁵ Ustawa z dnia 27 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz.U. z 2018 r., poz. 1277.

3.1. Znamiona przedmiotowe

Analiza zostanie przeprowadzona w stosunku do najbardziej spornych, zdaniem autorki, znamion typu czynu zabronionego w zakresie kłamstwa oświęcimskiego.

A. ZNAMIEŃ „PUBLICZNIE”

Oba opisywane tu czyny muszą być popełnione publicznie. W przeciwieństwie do prawa polskiego, znamień to w słowackim prawie karnym posiada definicję legalną w § 122 ust. 2 słowackiego kodeksu karnego. Znamień „publicznie” spełnia czyn popełniony:

- a) Za pomocą druku, dokumentu, filmu, radia, telewizji, sieci komputerowej lub w inny podobnie efektowny sposób;
- b) W obecności więcej niż dwóch osób.

Katalog ten jest tylko pozornie katalogiem zamkniętym. Słowacki ustawodawca, dzięki użyciu w brzmieniu przepisu terminu: „podobnie efektowny sposób” uniknął konieczności częstej nowelizacji tej definicji ustawowej, co jest szczególnie ważne z uwagi na szybki rozwój techniki.

Należy podkreślić, że dzięki bardzo rozbudowanemu katalogowi definicji ustawowych, słowackie prawo karne unika problemów wykładniczych. Jest to dobry postulat dla polskiego ustawodawstwa. Problem z brakiem definicji legalnej miał miejsce także w zakresie znamienia „publicznie”, którego wykładni dokonał dopiero Sąd Najwyższy³⁶.

B. ZNAMIEŃ „ZAPRZECZA”

Znamień „zaprzecza” należy wyklądać bardzo szeroko – będzie to zarówno wyrażanie dezaprobaty czynione w dyskusji, dokonanie stanowczego stwierdzenia, potępienie czy obalenie twierdzeń innych osób³⁷.

Należy zauważyć, że pierwsze ze znamion czasownikowych opisywanego tu typu czynu zabronionego jest ukształtowane podobnie, jak ma to miejsce w art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Polska doktryna prawa karnego ma wątpliwości czy stwierdzenia typu „Polacy są odpowiedzialni za Holocaust” spełniają znamień zaprzeczania³⁸. W przypadku słowackiego prawa karnego podobne stany faktyczne nie łączą się ze sporami w judykaturze – stwierdzenia te będą bowiem penalizowane na podstawie § 423 słowackiego kodeksu karnego, czyli przestępstwa hańbienia narodu, rasy lub światopoglądu³⁹. Zgodnie z § 423

³⁶ Uchwała SN z dnia 20 września 1973 r., VI KZP 26/73, OSNKW 1973, nr 11, poz. 132.

³⁷ J. Čentěš i in., *Trestný zákon. Veľký komentár*, Bratislava 2018, s. 931.

³⁸ Tak np. M. Woiński, *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*, Warszawa 2014, s. 193.

³⁹ Jeden z przykładów zastosowania § 423 ust. 1 słowackiego kodeksu karnego miał miejsce w 2018 roku. Wówczas to Michal Havran podczas swojego wystąpienia w jednym z programów powiedział: „Kwestia uczestnictwa słowackiego rządu w wywożeniu obywateli Słowacji pocho-

ust. 1 słowackiego kodeksu karnego: „Kto publicznie hańbi a) jakkolwiek naród, jego język, jakąkolwiek rasę lub wspólnotę etniczną; b) wspólnotę osób lub jedną osobę za ich domniemaną lub faktyczną przynależność do jakiegokolwiek rasy, narodu, mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub z powodu ich domniemanego lub faktycznego pochodzenia, koloru skóry, przekonań politycznych, wyznania albo jego braku, podlega karze pozbawienia wolności od roku do trzech”⁴⁰. Typem kwalifikowanym tego przestępstwa jest § 423 ust. 2: „Karze pozbawienia wolności od lat 2 do 5 podlega osoba, która popełnia ten czyn: a) będąc członkiem grupy eksternistycznej; b) będąc urzędnikiem państwowym; c) mając szczególny motyw”⁴¹.

C. ZNAMIE „WYRAŻA APROBATĘ”

„Wyrażanie aprobaty” w stosunku do czegoś, zgodnie z wykładnią językową, to zachowanie polegające na uznaniu danych faktów za właściwe czy potrzebne⁴². Znamię to spełnione jest zarówno w przypadkach, gdy pochwalone zostają wszystkie zbrodnie, jak i ich wycinek⁴³.

W kontekście tego znamienia ponownie pojawia się zarzut dotyczący niewystarczalności polskich regulacji. Jak zostało to wyżej wskazane, art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej zawiera wyłącznie znamię czasownikowe w postaci „zaprzecza” – jasno wskazuje to, że czyny polegające, przykładowo, na wyrażaniu pochwały dla wyniszczenia ludności pochodzenia żydowskiego nie są penalizowane. Oczywiście, w niektórych przypadkach czyny te karalne będą na podstawie art. 256 k.k. – w tym wypadku czyn sprawcy musi spełniać znamię „nawoływania do nienawiści”. Trafnie podkreśla jednak Zbigniew Ćwiąkowski, że do przyjęcia kwalifikacji tego przepisu konieczne jest, aby czyn sprawcy skierowany był przeciwko konkretnym osobom⁴⁴. Czyny neonazistów często nie spełniają tego wy-

dzenia żydowskiego do obozów koncentracyjnych jest w znacznej mierze otwarta, nieukończona w badaniach historycznych”, czym zasugerował uczestnictwo Słowaków w Holokauście. Więcej: *Návrh generálnemu prokurátorovi vo veci M. Havrana*, <https://blog.hlavnespavy.sk/8169/navrh-generalnemu-prokuratorovi-vo-veci-m-havrana/> [dostęp: 20.01.2019].

⁴⁰ Zákon č. 300/2005...

⁴¹ Ibidem. „Szczególny motyw” także posiada definicję legalną, w § 140 słowackiego kodeksu karnego i oznacza „popełnienie czynu zabronionego: a) na zamówienie, b) z zemsty, c) w zamiarze ukrycia lub ułatwienia innego przestępstwa, d) w zamiarze publicznego nawoływania do przemocy lub nienawiści przeciwko grupie osób albo osobie z uwagi na ich przynależność do jakiegokolwiek rasy, narodu, mniejszości narodowej, koloru skóry, mniejszości etnicznej, rodziny, wyznania, gdy te cechy stanowią przyczynę nawoływania, e) w zamiarze popełnienia przestępstwa terrorystycznego lub współudziału w nim, f) z powodu narodowej, rasowej lub etnicznej nienawiści lub nienawiści do koloru skóry, g) mając motyw seksualny”.

⁴² <https://slovník.azet.sk/pravopis/slovník-sj/?q=schv%C3%A1li%C5%A5> [dostęp: 5.12.2019].

⁴³ J. Čentěš i in., op. cit., s. 932.

⁴⁴ Z. Ćwiąkowski, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 212–277d*, Warszawa 2017, s. 523.

mogą, dlatego też pozostają bezkarne. Stąd też słusznym wydaje się rozszerzenie katalogu znamion czasownikowych art. 55 ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej.

D. ZNAMIE „PODAJE W WĄTPLIWOŚĆ”

Znamie „podawania w wątpliwość” spełniają takie zachowania, które polegają na wyrażaniu twierdzeń, próbujących podważyć wydarzenia historyczne. Doktryna podaje, że będą to, przykładowo, twierdzenia polegające na podważaniu faktu morderstw Żydów czy Romów w obozach koncentracyjnych. Znamie to spełniać będzie również wyrażanie tez tylko częściowo nieprawdziwych⁴⁵.

Termin „podaje w wątpliwość” zdaniem autorki niniejszego tekstu, należy uznać za najbardziej nieprecyzyjny w brzmieniu tego przepisu, co skutkuje konkluzją, że jest on nieprawidłowy i niedopuszczalny z uwagi na podstawowe wymogi określoności przepisów prawnokarnych. Trzeba bowiem zauważyć, że niemożliwym jest tutaj wyznaczenie granicy między karalną i niekaralną prawdą. Przykładowo, w przypadku sześciu milionów ofiar Holocaustu⁴⁶ stwierdzeniem częściowo nieprawdziwym będzie wypowiedź, że zginęło w nim 5,5 mln osób pochodzenia żydowskiego – ma tu miejsce niewątpliwie wygłoszenie stwierdzenia częściowo nieprawdziwego, ale z drugiej strony nie można karać za tego rodzaju stwierdzenia w identyczny sposób, jak w przypadku zanegowania całej zbrodni.

E. ZNAMIE „PRÓBUJE USPRAWIEDLIWIĆ”

Znamie to jest jasne z punktu widzenia wykładni językowej. Należy zauważyć jednak, że relewantne tutaj są wyłącznie takie zachowania, które w sposób nieuzasadniony próbują usprawiedliwić Holocaust i pozostałe zbrodnie⁴⁷.

F. ZNAMIE „RAŻĄCO BAGATELIZUJE”

Na początku analizy tego znamienia należy podkreślić, że składa się z ono z dwóch terminów – „rażąco” oraz „bagatelizuje”. Dzięki użyciu pierwszego z tych określeń (słow. *hrubo*), słowacki ustawodawca podkreślił, że nie chodzi o zachowania wyłącznie niewłaściwe, ale mające także przymiot wulgarności czy obelżywości⁴⁸.

„Bagatelizowanie” są to zachowania niebędące usprawiedliwianiem, poddawaniem w wątpliwość, wyrażaniem aprobaty ani zaprzeczaniem zbrodniom⁴⁹.

⁴⁵ J. Čentés i in., op. cit., s. 932.

⁴⁶ R. Szuchta, P. Trojański, *Zrozumieć Holocaust. Książka pomocnicza do nauczania o zagładzie Żydów*, Warszawa 2012, s. 7, http://auschwitz.org/gfx/auschwitz/userfiles/auschwitz/edukacja/zrozumiec_holokaust-ksiazka_pomocnicza.pdf [dostęp: 30.06.2019].

⁴⁷ J. Čentés i in., op. cit., s. 932.

⁴⁸ J. Mikolaj, *Problematika aplikácie priestupkovej recidívy pri zločine tyrania blízkej a zverejnej osoby w praxi*, [w:] V. Marková (red.), *Aktuálne otázky trestného práva v teórii a praxi*, Bratislava 2017, s. 116.

⁴⁹ Ibidem.

Klasyycznym przykładem takich zachowań będą stwierdzenia, zgodnie z którymi liczba ofiar zbrodni nie jest wysoka⁵⁰.

Polskie przepisy karne nie zawierają tego typu przypisów penalizujących. Zdaniem autorki niniejszego tekstu rozwiązanie to nie jest do końca prawidłowe. Słuszność niniejszego poglądu szczególnie ujawnia się w dobie powszechnego dostępu do Internetu – coraz częściej pojawiają się w tym medium społeczno-ściowym tak zwane „memy” czy inne publikacje, które nie zaprzeczają Holocaustowi, ale go wyśmiewają.

G. ZNAMIE „PRÓBUJE USPRAWIEDLIWIĆ”

Znamie „próbuje usprawiedliwić” oznacza działanie polegające na nieuzasadnionej próbie wybielania sprawców wymienionych w tym przepisie czynów⁵¹. Zastosowanie dwóch znamion czasownikowych prowadzi do subiektywizacji tego terminu – sprawca nie musi bowiem ani obiektywnie, ani jedynie w ocenie odbiorcy, doprowadzić do usprawiedliwienia. Wystarczy, że będzie to miało miejsce wyłącznie w jego przekonaniu.

H. ZNAMIE „HOLOKAUST”

Bardzo ciekawym, wyłącznie z językowego punktu widzenia, jest zabieg polegający na nadaniu terminowi „Holocaust” cech języka słowackiego przez zapisanie go w tamtejszej wersji językowej jako *holokaust*.

Termin ten nie posiada definicji ustawowej. w związku z mnogością jego definicji pojawia się szereg wątpliwości, czy znamie to należy rozumieć wyłącznie jako morderstwa popełniane na osobach narodowości żydowskiej, czy także jako ich prześladowania. Drugi spór dotyczy z kolei odpowiedzi na pytanie, czy Holocaust powinien być rozumiany wyłącznie jako na osoby pochodzenia żydowskiego, czy także na inne osoby, prześladowane przez nazistów⁵².

Doktryna słowackiego prawa karnego stoi na stanowisku, że Holocaust w każdym przypadku należy do kategorii zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych, ludobójstwa – zarówno według Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej (dalej jako: „Karta”)⁵³, jak i Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (dalej jako: „Statut Rzymski”)⁵⁴.

Zgodnie z art. VI Karty zbrodnią przeciw pokojowi jest „planowanie, przygotowywanie, początkowanie lub prowadzenie wojny napastniczej albo wojny

⁵⁰ J. Čentés i in., op. cit., s. 933.

⁵¹ Ibidem, s. 932.

⁵² D. Jurášek, *Zákaz...*, s. 12.

⁵³ Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., Dz.U. 1947, nr 63, poz. 367.

⁵⁴ Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708.

będącej pogwałceniem traktatów, porozumień lub gwarancji międzynarodowych, albo współdział w planie lub zмовie w celu dokonania jednego z wyżej wymienionych czynów”⁵⁵.

Z kolei za zbrodnię wojenną, zgodnie z Kartą, uważa się „pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych. Takie pogwałcenie będzie obejmowało, ale nie będzie ograniczone do morderstw, złego obchodzenia się lub deportacji na roboty przymusowe albo w innym celu ludności cywilnej na okupowanym obszarze lub z tego obszaru, do mordowania lub złego obchodzenia się z jeńcami wojennymi lub osobami na morzu; do zabijania zakładników; do rabunku własności publicznej lub prywatnej; do bezmyślnego burzenia osiedli, miast lub wsi albo do spustoszeń nie usprawiedliwionych koniecznością wojenną”.

Ostatni z przytoczonych tu terminów, czyli „zbrodnie przeciwko ludzkości” to „morderstwa, wyępieanie, obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano”⁵⁶.

Podobne definicje w zakresie zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennej (których nie sposób tu przytaczać) zawiera także Statut Rzymski⁵⁷. Dla porządku należy dodać jednak, że niniejszy akt prawny wypełnia lukę definicji zawartych w Karcie – ta bowiem nie zawiera definicji „ludobójstwa”, co czyni właśnie Statut Rzymski. Terminem tym określa się: „zabójstwo członków grupy; spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy; rozmyślne stworzenie dla grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie jej całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego; stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy; przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”⁵⁸.

Z uwagi na brzmienie przytoczonych tu przepisów stwierdzić należy, że Holocaust to także atak na osoby, które nie miały pochodzenia żydowskiego, z uwagi na brak ograniczenia powyższych przepisów prawa międzynarodowego wyłącznie do zbrodni popełnianych na osobach mających ten przymiot.

I. ZNAMIEŃ „ZBRODNIĘ OPARTE NA FASZYSTOWSKIEJ IDEOLOGII”

Pozornie wydaje się, że zakresy pojęć „Holocaust” oraz „zbrodnie reżimu opartego na faszystowskiej ideologii” są tożsame ze sobą. Nie można się z tym jednak zgodzić. Należy przede wszystkim podkreślić, że faszyzm narodził się we

⁵⁵ W cytacie zachowano pierwotną pisownię – przyp. aut.

⁵⁶ Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania...

⁵⁷ Artykuł 7 zawiera definicję zbrodni przeciwko ludzkości, art. 8 definicję zbrodni wojennych. Więcej: Rzymski Statut Międzynarodowego...

⁵⁸ Ibidem.

Włoszech, a nazizm – w Niemczech. Italia za rządów Benito Mussoliniego była klasycznym przykładem państwa faszystowskiego, z kolei III Rzesza – państwa nazistowskiego. Pojęć tych ze sobą utożsamiać nie można.

Wydaje się, że termin „zbrodnie” powinno się analizować zgodnie z międzynarodowym prawem karnym, a nie z ich definicją kodeksową – będą to więc wyżej wymienione zbrodnie wskazane w Karcie i Statucie Rzymskim, a dokonane przez reżim faszystowski.

J. ZNAMIE „ZBRODNIĘ REŻIMU OPARTEGO NA KOMUNISTYCZNEJ IDEOLOGII”

Wykładnia tego znamienia nie należy do zakresu kłamstwa oświęcimskiego. Mimo to należy rozumieć ten termin szeroko – nie tylko jako zbrodnie władz ZSRR, ale także innych komunistycznych reżimów, jak np. Korea Północna czy Kambodża.

K. ZNAMIE „ZBRODNIĘ INNEJ, PODOBNEJ IDEOLOGII”

„Inna, podobna ideologia” odnosi się do ruchów podobnych do komunistycznych lub faszystowskich.

Niejasne są przesłanki, dlaczego słowacki ustawodawca wprowadził kontrast między wyliczeniem znamion „zbrodnie” – znacznie bardziej precyzyjnym rozwiązaniem tutaj byłoby zastąpienie znamienia „Holocaust” na terminem „zbrodnie oparte na nazistowskiej ideologii”, w podobny sposób jest uregulowana ta kwestia w art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej.

3.2. Strona podmiotowa

Słowacki kodeks karny w § 15 wyróżnia po pierwsze, podobnie jak ma to miejsce w Polsce, umyślność. Drugą z postaci strony podmiotowej, jak wynika z § 16 słowackiego kodeksu karnego, jest niedbałość. Zgodnie z § 17: „do odpowiedzialności karnej za przestępstwo wymagana jest umyślność, jeśli ustawa wyraźnie nie przewiduje, że wystarczająca jest niedbałość”⁵⁹. W związku z tym – przestępstwo kłamstwa oświęcimskiego może być popełnione wyłącznie umyślnie. Nie wchodząc szerzej w postaci zamiaru w słowackim prawie karnym, podkreślić należy, że analogiczne rozwiązanie ma miejsce w art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – z racji braku klauzuli nieumyślności, przestępstwo to popełnić można wyłącznie umyślnie.

Podsumowanie

Przy wykładni znamion przedmiotowych tego przepisu zauważyć trzeba wyraźną różnicę między penalizacją kłamstwa oświęcimskiego ze znamienia „Ho-

⁵⁹ Zákon z 20. mája...

locust”, a zaprzeczaniem innym, wymienionym w przepisie, zbrodniom. Niejasnym jest, dlaczego słowacki ustawodawca zdecydował się na tę rozbieżność. Trudności pojawiają się zwłaszcza w kontekście dwuznaczności terminu „Holocaust” z uwagi na możliwość przyporządkowania tego pojęcia do zbrodni wyłącznie na osobach narodowości żydowskiej i szerszej jego interpretacji. Zawężenie interpretacji wyłącznie do pierwszego znaczenia spowodowałoby wielkie trudności praktyczne, przykładowo pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za zaprzeczanie Sondenkration Krakau miałyby miejsce w oparciu o penalizację negowania zbrodni innej, podobnej ideologii, a nie, właściwszego w tym zakresie, kłamstwa oświęcimskiego.

Pozytywnie należy ocenić ewolucję tego modelu przestępstwa – niewątpliwie w tym przypadku jest ograniczenie wolności słowa, jest ono jednak dokonane w celu ochrony innych, ważniejszych dóbr prawnych, takich jak na przykład godność ofiar.

Słowacka regulacja w zakresie kłamstw historycznych powinna być uznana za pełną – w szeroki sposób chroni prawdę historyczną i pamięć o ofiarach zbrodni. W całości zgodna jest także ze standardami międzynarodowymi.

Na zakończenie należy jeszcze raz podkreślić, że słowackie przepisy penalizujące kłamstwo oświęcimskie w znacznie szerszym zakresie, niż ma to miejsce w Polsce, chronią prawdę historyczną, co wynika z zastosowania większej ilości znamion czasownikowych. Tym samym wydaje się, że dobrym rozwiązaniem byłoby rozszerzenie rodzimych przepisów w tym zakresie.

Bibliografia

Literatura

- Čentěš J. i in., *Trestný zákon. Veľký komentár*, Bratislava 2018.
- Drotován M., *Holokaust, osvienčimská lož a sloboda prejavu*, <http://www.prave-spektrum.sk/article.php?608> [dostęp: 15.12.201].
- Drotován M., *Sloboda prejavu v európskom a americkom práve*, <https://diplomovka.sme.sk/zdroj/3066.pdf> [dostęp: 15.12.2019].
- Jurášek D., *Zákaz popierania holokaustu v Slovenskej republike a jeho dôsledky na akademickú slobodu*, http://www.vzdelavaci-institut.info/?q=system/files/Zakaz_popierania_holokaustu.pdf [dostęp: 12.12.2018].
- Klatik J., *Ústavný rozmer slovenského trestného práva ako súčasti európskeho právneho priestoru*, „Právny obzor” 2008, nr 91.
- Koposov N., *Memory Laws, Memory Wars. The Politics of the Past in Europe and Russia*, Cambridge 2018.
- Mikolaj J., *Problematika aplikácie priestupkovej recidívy pri zločine tyrania blízkej a zverejnej osoby v praxi*, [w:] Marková V. (red.), *Aktuálne otázky trestného práva v teórii a praxi*, Bratislava 2017.

- Szuchta R., Trojański P., *Zrozumieć Holocaust. Książka pomocnicza do nauczania o zagładzie Żydów*, Warszawa 2012. http://auschwitz.org/gfx/auschwitz/userfiles/auschwitz/edukacja/zrozumiec_holokaust-ksiazka_pomocnicza.pdf [dostęp: 30.06.2019].
- Woiński M., *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*, Warszawa 2014.
- Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2: Komentarz do art. 212–277d*, Warszawa 2017.

Akty prawne

- Decyzja Ramowa Rady 2008/913/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnych, Dz.U. UE L 328 z 6.12.2008.
- Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., Dz.U. 1947, nr 63, poz. 367.
- Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. 2003, nr 78, poz. 708.
- Trestný zakon, č. 140/1961 Zb., Časová verzia predpisu účinná od 01.02.1998 do 30.06.1998, online, slov-lex.
- Ústava Slovenskej Republiky, 460/1992 Zb., slov-lex.
- Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 2032 ze zm.
- Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz.U. z 2018 r., poz. 369.
- Ustawa z dnia 27 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz.U. z 2018 r., poz. 1277.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1600 ze zm.
- Zákon z 20. mája 2005, Trestný zakon, č. 300/2005 Z. z.
- Zákon z 8. novembra 2001, ktorým sa mení zákon č. 140/1961 Zb. Trestný zákon v znení neskorších predpisov, 485/2001 Z. z.
- Zákon zo 16. júna 2009, ktorým sa mení a dopĺňa zákon č. 300/2005 Z. z. Trestný zákon v znení neskorších predpisov, č. 257/2009 Z. z., slov-lex.

Orzecznictwo

Uchwała SN z dnia 20 września 1973 r., VI KZP 26/73, OSNKW 1973 nr 11 poz. 132.

Inne

<https://slovník.azet.sk/pravopis/slovník-sj/?q=schv%C3%A1li%C5%A5> [dostęp: 5.12.2019].

Návrh generálnemu prokurátorovi vo veci M. Havrana, <https://blog.hlavnespravy.sk/8169/navrh-generalnemu-prokuratorovi-vo-veci-m-havrana/> [dostęp: 20.01.2019].

Predkladacia správa Vlády Slovenskej Republiky v otázke osviečimskej lži, <http://www.rokovania.sk/File.aspx/Index/Mater-Dokum-66092> [dostęp: 17.12.2019].

Stanovisko na rokovanie vlády SR, http://www.rokovania.sk/File.aspx/ViewDocumentHtml/Stanovisko-3601?prefixFile=s_ [dostęp: 14.12.2019].

Slovak model of penalization of the Holocaust denial

Summary

This article presents the shape of criminal liability for so-called the Oświęcim lie in Slovak criminal law. The text consists of five essential parts. In the first one, the very concept and basic assumptions of the article are presented. The next two present the historical development of the rules regarding this crime on the basis of the previously binding penal code, as well as the first versions of the 2005 Criminal Code. The fourth part contains an in-depth analysis of the signs of a prohibited act according to the division into subject and subject signs. The last one is a short summary.

Keywords: criminal law, Slovakia, Holocaust denial, Auschwitz lie, Penal code.

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2019.01.05>

Grzegorz MAROŃ

<http://orcid.org/0000-0002-3861-9103>

Katedra Nauk Historyczno- i Teoretycznoprawnych

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Rzeszowski

e-mail: grzegorzmaron@op.pl

Katolicka teoria prawa jako kierunek we współczesnej amerykańskiej jurysprudencji

Streszczenie

W artykule poddano krytyczno-ocennej analizie „katolicką teorię prawa”, rozumianą jako jeden z kierunków rozwijanych od początku obecnego stulecia w amerykańskiej nauce prawa. Na jej istotę składa się twórcze uwzględnienie nauczania katolickiego do oglądu obowiązującego prawa i projekcji jego pożądanej postaci. Na chwilę obecną należy postrzegać ją w kategoriach urzeczywistnianego i wciąż krystalizującego się ambitnego projektu badawczego, a nie zaawansowanej w swej realizacji inicjatywy o w pełni identyfikowalnej tożsamości. Katolicka teoria prawa może wzbogacić jurysprudencję, nie tylko tę w Stanach Zjednoczonych, jeśli tytułowy przymiotnik („katolicka”) nie będzie jedynie pustym hasłem, lecz emanacją bogatej katolickiej tradycji duchowo-intelektualnej uwzględnionej w naukowej refleksji nad prawem. Sięgając do Pisma Świętego, katolickiej myśli filozoficzno-teologicznej oraz dokumentów Magisterium Kościoła, tytułowa teoria ma szansę ukazać nowe, do tej pory naukowo nieeksplorowane, istotne aspekty prawa i porządku prawnego.

Słowa kluczowe: katolicka teoria prawa, Stany Zjednoczone, jurysprudencja, religia, prawo.

Wstęp

Opracowanie poświęcone jest katolickiej teorii prawa (*Catholic Legal Theory*, dalej też jako KTP), będącej jednym z najmłodszych kierunków w amerykańskiej nauce prawa. W pierwszej kolejności wyjaśniono tytułowe pojęcie oraz przybliżono jego naturę i genezę. Następnie poddano krytyczno-ocennej analizie

podstawowe założenia i przedmiot badań katolickiej teorii prawa. W ostatniej części artykułu poczyniono refleksję nad wciąż kształtującą się tożsamością omawianej teorii. Wskazano wyzwania, przed jakimi staje katolicka teoria prawa, od sprostania którym zależy zasadność dalszego jej rozwijania w amerykańskiej doktrynie prawniczej. W ocenie Autora, jeśli by katolicka teoria prawa, tak na poziomie formułowanych tez, jak i ich uzasadnień, miała się niewiele różnić od konwencjonalnej jurysprudencji, to jej kontynuowanie należałoby uznać za bezcelowe.

1. Pojęcie i geneza katolickiej teorii prawa

Katolicka teoria prawa¹ została zapoczątkowana w Stanach Zjednoczonych około 15 lat temu. Skupia ona grono kilkudziesięciu profesorów prawa reprezentujących różne ośrodki akademickie, których łączy przekonanie, że ich wiara i podzielane przez nich nauczanie katolickie mogą mieć swój twórczy wkład w badaniu prawa. Na proces krystalizowania się nowego nurtu w prawoznawstwie składa się kilka poniżej wskazanych inicjatyw i wydarzeń.

W 2004 r. uruchomiono blog internetowy „The Mirror of Justice”, który zgodnie z deklaracją twórców jest „poświęcony rozwijaniu katolickiej teorii prawa”². W 2006 r. Susan Stabile opublikowała artykuł naukowy pod tytułem *Catholic Legal Theory*³. W roku następnym ukazała się pod redakcją Michaela Scaperlandy i Teresy Stanton Collett monografia zatytułowana: *Recovering Self-Evident Truths: Catholic Perspectives on American Law*⁴ z artykułem wprowadzającym Kevina P. Lee *The Foundations of Catholic Legal Theory. A Primer*⁵. Kolejną ważną monografią przedstawiającą twórczość naukową katolickich jurystów zaangażowanych w katolicką teorię prawa jest ta pod redakcją Ronalda Rychlaka *American Law from a Catholic Perspective: Through a Clearer Lens*⁶.

Od 2003 r. organizowane są coroczne sympozja naukowe dotyczące związków katolickiej nauki społecznej i prawa (*Catholic Social Thought and the Law*), a od 2006 r. konferencje naukowe poświęcone katolickiej myśli prawniczej (*The*

¹ Artykuł ogranicza się do katolickiej teorii prawa jako nurtu w amerykańskiej doktrynie prawniczej. Poza jego zakresem pozostają inne znaczenia niekiedy łączone z tym terminem. Zob. np. W. Friedmann, *Legal Theory*, London 1953, s. 279–287.

² <https://mirrorofjustice.blogs.com/>

³ Zob. S. Stabile, *Catholic Legal Theory*, „Journal of Catholic Legal Studies” 2005, vol. 44, s. 421–431.

⁴ M. Scaperlanda, T. Stanton Collett (red.), *Recovering Self-Evident Truths. Catholic Perspectives on American Law*, Washington 2007.

⁵ K. Lee, *The Foundations of Catholic Legal Theory. A Primer*, [w:] M. Scaperlanda, T. Collett (red.), op. cit., s. 15–36.

⁶ R. Rychlak (red.), *American Law from a Catholic Perspective. Through a Clearer Lens*, Lanham 2016.

Conference on Catholic Legal Thought). W 2015 r. na Villanova University School of Law odbyła się z kolei konferencja naukowa (*Catholic Legal Theory: Aspirations, Challenges, and Hopes*), w trakcie której podjęto debatę nad dotychczasowym dorobkiem i dalszą przyszłością katolickiej teorii prawa. Publikacje będące pod wpływem założeń tytułowej teorii prawa ukazują się w różnych prawniczych periodykach, w tym w „Journal of Catholic Legal Studies” (poprzednio „The Catholic Lawyer”) i „Journal of Catholic Social Thought”⁷.

Termin „teoria prawa” w zwrocie „katolicka teoria prawa” należy rozumieć w sposób właściwy dla amerykańskiej, a nie europejskiej czy konkretnie polskiej, nauki prawa. W Stanach Zjednoczonych doktryna prawnicza zasadniczo zamienne i synonimicznie posługuje się określeniami „teoria prawa” (*legal theory*), „filozofia prawa” (*legal philosophy*), „jurisprudencja” (*jurisprudence*) czy „szkoła prawnicza” (*school of legal thought*). Amerykańską naukę prawa znamionuje wyraźnie mniejszy rygorystyczny terminologiczny, konceptualny czy typologizacyjny, aniżeli polską jurisprudencję, a zarazem o wiele większa interdyscyplinarność i eklektyzm. W Stanach Zjednoczonych wewnętrzny podział dyscyplin prawniczych nie jest tak głęboki jak w Polsce. Poszczególni przedstawiciele doktryny prawniczej podejmują się refleksji teoretyczno- i filozoficznoprawnej zwykle obok innych obszarów naukowego zainteresowania, niż uprawiają teorię i filozofię prawa jako jedyne czy dominujące pole własnych badań. Tamtejsza „teoria prawa” może uchodzić za tylko daleki analogon rodzimej teorii prawa zdominowanej przez myślenie i rozumowanie „analityczno-systematyzacyjne”. Rozważaniom teoretyczno- i filozoficznoprawnym w USA często towarzyszą uwagi, które na gruncie polskiej nauki prawa przynależałyby do dogmatyki prawa, historii prawa czy historii myśli prawnej. Nie chcę przez to powiedzieć, że rodzimej nauce całkowicie obca jest idea i praktyka wewnętrznej integracji prawoznawstwa, ale to, iż polska teoria prawa jest bardziej jednorodna niż ta amerykańska⁸.

Katolicka teoria prawa posiada jednocześnie wymiar deskryptywny, klaryfikacyjny, systematyzacyjny, jak i normatywny oraz krytyczno-ocenny. W jej obrębie prowadzone są rozważania zarówno *stricte* teoretyczno- i filozoficznoprawne, jak i dogmatycznoprawne oraz historycznoprawne. Na chwilę obecną należy postrzegać ją w kategoriach urzeczywistnianego i wciąż krystalizującego się ambitnego pomysłu badawczego, a nie zaawansowanej w swej realizacji inicjatywy o w pełni identyfikowalnej tożsamości.

Trudności rodzi samo zdefiniowanie tytułowej szkoły prawniczej. Najogólniej na jej istotę składa się uwzględnienie oraz twórcze aplikowanie katolickiej

⁷ Zob. „Journal of Catholic Social Thought” 2004, vol. 1, nr 2 (cały numer poświęcony tematowi „Catholic Social Thought and the Law”).

⁸ Zob. M. Pavcnik, L. Wolcher, *A Dialogue on Legal Theory between a European Legal Philosopher and His American Friend*, „Texas International Law Journal” 2000, vol. 35, nr 3, s. 335–386; D. Kennedy, W. Fisher (red.), *The Canon of American Legal Thought*, Princeton – Oxford 2006 (zob. cz. III).

tradycji duchowo-intelektualnej do oglądu obowiązującego prawa i projekcji jego pożądanego optymalnej postaci. Do katolickiej tradycji duchowo-intelektualnej łączącej rozum z wiarą należy zaliczyć w szczególności katolicką myśl filozoficzno-teologiczną, katolicką naukę społeczną oraz neotomistyczną doktrynę prawa naturalnego. Dla Michaela Scaperlandy KTP stanowi „projekt katolickich profesorów prawa, filozofów prawa i innych, którzy w oparciu o katolicką intelektualną tradycję uczestniczą w budowaniu kultury, która docenia godność osoby ludzkiej, postrzega wspólnotę jako niezbędną dla rozwoju człowieka oraz poszukuje prawdziwej wolności dla osoby we wspólnocie”. Teoria ta koncentruje się na sposobach, w jakie „prawo i systemy prawne mogą wspierać lub utrudniać budowanie kultury życia” czy „najlepiej służyć rozwojowi i rozkwitowi tego stworzenia – osoby ludzkiej – które zostało stworzone na podobieństwo Boga objawionego nam w osobie Chrystusa”⁹.

Katolicka teoria prawa wpisuje się w rozwijaną w amerykańskiej jurysprudencji od początków tego stulecia religijną perspektywę w patrzeniu na prawo, będąc częścią chrześcijańskiej teorii prawa (*Christian Legal Theory*)¹⁰, a w ujęciu jeszcze szerszym religijnej teorii prawa (*Religious Legal Theory*). Religijna teoria prawa uchodzi za intelektualny kierunek w nauce prawa, u którego podstaw stoi przekonanie, że myśl religijna może mieć swój udział w poznawaniu, wyjaśnieniu i normowaniu kwestii prawnych¹¹. Katolicka teoria prawa, podobnie jak i inne religijnie sprofilowane teorie prawa, np. protestancka teoria prawa¹² czy mormońska teoria prawa¹³, znajdują się w fazie kształtowania się, co utrudnia ich charakterystykę i ocenę.

Geneza katolickiej teorii prawa czy innych religijnych teorii prawa przejawia podobieństwo do konstytuowania się w latach 60–70. ruchu Krytycznych Studiów nad Prawem (*Critical Legal Studies*), Krytycznej Teorii Rasy (*Critical Race Theory*) czy feministycznej jurysprudencji¹⁴. Poszczególni katolicycy profesowie prawa uświadomili sobie, że w swej religijnej perspektywie badania prawa

⁹ M. Scaperlanda, *Catholic Legal Theory*, <https://www.ewtn.com/library/Academic/ZLEGALTH.HTM> [dostęp: 19.01.2019].

¹⁰ G. Maroń, *Chrześcijańska teoria prawa jako kierunek we współczesnej myśli prawniczej*, [w:] J. Olszewski, Ł. Błaszczak, R. Morek (red.), *Arbitraż i mediacja – perspektywy prywatnoprawna i publicznoprawna. Między teorią a praktyką. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Łukasiewicza*, Rzeszów 2018, s. 248–267.

¹¹ S. Levine, *RLT. A Preliminary Examination of Religious Legal Theory as a Movement*, „St. John’s Law Review” 2011, vol. 85, nr 2, s. 579–593.

¹² J. Hammond, *Protestant Legal Theory ? Apology and Objections ?*, „Journal of Law and Religion” 2017, vol. 32, nr 1, s. 86–92.

¹³ J. Welch, *Toward a Mormon Jurisprudence*, „Regent University Law Review” 2008–2009, vol. 21, s. 79–103; S. Clark, R. Van Wagoner, *Christ and the Constitution. Toward a Mormon Jurisprudence*, „Dialogue” 1989, vol. 22, nr 3, s. 52–64.

¹⁴ G. Maroń, *Feministyczna jurysprudencja jako współczesna szkoła prawnicza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2014, nr 14, s. 89–90.

nie są jedynymi. Świadomość ta dała asumpt do wspólnej artykulacji katolickiego głosu w nauce prawa, do tej pory marginalizowanego, tak jak kiedyś np. feministyczna teoria prawa pozwoliła kobietom na zaprezentowanie własnego oglądu prawa i projektu jego reformy.

Katolicka teoria prawa nie powstała *ex nihilo*. Nawiązuje ona do dorobku katolickiej myśli prawniczej w USA sięgającej drugiej połowy XIX w. Wtedy to zaczęły powstawać katolickie szkoły prawnicze, będące odpowiednikami wydziałów prawa w Polsce. Do końca XIX wieku utworzono 6 szkół prawniczych pod auspicjami Kościoła katolickiego, a przed drugą wojną światową było ich już 20. Jurysprudencja katolicka ogniskowała się głównie wokół koncepcji prawa naturalnego. W latach 20–40. ubiegłego stulecia katolicy juryści opublikowali wiele wartościowych monografii i artykułów naukowych, w których w polemice ze zwolennikami realizmu prawnego bronili konieczności i potrzeby związków prawa pozytywnego z prawem naturalnym¹⁵. Rozwój katolickiej doktryny jusnaturalistycznej nastąpił w USA po II wojnie światowej, wpisując się w tzw. drugą falę odrodzenia prawa naturalnego. W 1947 r. utworzono „Instytut Prawa Naturalnego” na Notre Dame Law School. Od 1956 r. Instytut ten zaczął wydawać periodyk „Natural Law Forum” (obecnie „American Journal of Jurisprudence”). Naukowa refleksja nad prawem naturalnym była udziałem nie tylko katolickich prawników, ale i katolików reprezentujących inne dyscypliny, np. twórczość jezuickiego teologa i politologa Johna Courtneya Murraya¹⁶.

Katolicka myśl jusnaturalistyczna znajdowała się jednak natenczas poza dominującym nurtem amerykańskiej jurysprudencji. Jej dorobek artykułowano głównie w katolickich periodykach prawniczych, a nie w wiodących prawniczych czasopismach. Neotomistyczna filozofia prawa naturalnego nie budziła większego zainteresowania poza środowiskiem katolickim¹⁷.

Inkorporowaniu katolickiej perspektywy do nauki *in generale*, jak i nauk prawnych *in speciale*, nie sprzyjał też silny antykatolicki natywizm, będący udziałem znacznej części społeczeństwa amerykańskiego, zwłaszcza intelektualnych elit. Katolicy przez wiele dziesięcioleci byli w Stanach Zjednoczonych politycznie i społecznie wyalienowani. Traktowano ich jako „papistów” o wątpliwej obywatelskiej lojalności. Panowało przekonanie, że katolicy są nie Amerykanami wiernymi republikańskim wartościom zamieszkiwanego państwa, ale poddanymi papieża gotowymi do bezkrytycznego posłuchu wobec jego woli i nauczania¹⁸. Z tego powodu wszelkie próby uprawiania badań nad prawem z punktu widzenia

¹⁵ J. Breen, L. Stang, *The Forgotten Jurisprudential Debate. Catholic Legal Thought's Response to Legal Realism*, „Marquette Law Review” 2015, vol. 98, nr 3, s. 1203–1311.

¹⁶ J. Courtney Murray, *We Hold These Truths. Catholic Reflections on the American Proposition*, New York 1961.

¹⁷ D. Skeel, *The Unbearable Lightness of Christian Legal Scholarship*, „Emory Law Journal” 2008, vol. 57, s. 1478.

¹⁸ P. Jenkins, *The New Anti-Catholicism. The Last Acceptable Prejudice*, New York 2003.

nauczania katolickiego postrzegano za instrumentalne podporządkowanie prawa doktrynie religijnej, bardziej zaprzeczające wolności badań naukowych niż będące jej twórczym przejawem.

Katolicka myśl prawnicza stała się przedmiotem nieco szerszego zainteresowania w USA dopiero w ostatnich 40 latach. W 1980 r. australijski filozof prawa, a zarazem wykładowca katolickiego University of Notre Dame Law School, John Finnis, opublikował *Natural law and natural rights*¹⁹. Książka ta, inspirowana poglądami amerykańskiego katolickiego teologa Germaina Griseza, dała początek tzw. „nowej klasycznej teorii prawa naturalnego”, rozwijanej następnie w pracach Roberta P. George’a czy Josepha Boyle’a. Odrzucenie neoscholastycznej wizji jusnaturalizmu uczyniło prawo naturalne na nowo „wyzwaniem” dla liberalnej jurysprudencki. Nowa teoria prawa naturalnego posłużyła Finnisowi np. do obrony katolickiego nauczania w przedmiocie moralności seksualnej. Jednocześnie pojawienie się tej teorii doprowadziło do reformy dotychczasowego neotomistycznego rozumienia prawa naturalnego, np. prace Russella Hittingera czy J. Budziszewskiego.

Zasadniczo katolicką myśl prawniczą w Stanach Zjednoczonych niemal do końca XX w. naznaczały dwie główne prawidłowości. Po pierwsze, sprowadzała się ona do jusnaturalizmu. Wyrazem tego było określenie „katolicka teoria prawa naturalnego”. Przekonanie, iż teoria prawa naturalnego niemal wyczerpuje katolicką jurysprudenckę pozostaje udziałem także nie-katolików. Przykładowo Harold Bermann scharakteryzował paradygmaty katolickiej teorii prawa następująco: „ludzkie prawo jest zakorzenione w naturze wszechświata; swoją postać w pewnym stopniu zawdzięcza prawu naturalnemu objawionemu w dziele stworzenia, Biblii, oraz w ludzkim rozumie i sumieniu; ludzki egoizm i pycha może zrodzić niesprawiedliwe prawa, które są sprzeczne z prawem naturalnym i dlatego powinny być potępione”²⁰.

Po drugie, tak jak i inne religijne perspektywy badania prawa, katolicka myśl prawnicza znajdowała się na peryferiach amerykańskiej jurysprudencki. Marginalizacja religijnej optyki w naukach prawnych pozostaje w związku ze stosunkiem współczesnego liberalizmu politycznego do religii. Stosunek ten wyznaczają doktryna ekskluzywizmu i teza prywatyzacji religii. Ta pierwsza głosi, że w szeroko rozumianej debacie publicznej należy posługiwać się wyłącznie tzw. racjami publicznymi (*public reasons*), czyli argumentami, które każda rozumna osoba jest skłonna zaakceptować. O ile liberalizm ma problem ze zdefiniowaniem argumentów publicznych, o tyle za oczywiste traktuje to, że racje religijne do grona argumentów tego typu się nie zaliczają. Z kolei teza prywatyzacji religii postuluje traktować religię jako sprawę czysto osobistą. Zgodnie z tą tezą nie należy religijnych przekonań wnosić do sfery życia publicznego czy zawodo-

¹⁹ J. Finnis, *Prawa naturalne i uprawnienia naturalne*, Warszawa 2001.

²⁰ H. Berman, *Faith and Order. The Reconciliation of Law and Religion*, Atlanta 1993, s. 142.

wego. U podstaw zarówno doktryny ekskluzywizmu, jak i tezy prywatyzacji religii stoi krytyczny ogląd religii. Liberalizm polityczny postrzega jednostronnie i krzywdząco religię jako nieracjonalny, niezrozumiały dla niewierzących, antydeliberatywny, apodyktyczny i społecznie konfliktogenny system przekonań²¹.

Conditio sine qua non katolickiej teorii prawa jest zakwestionowanie propagowanego przez liberalizm polityczny stanowiska, że partycypowanie w dyskursie publicznym, w tym w dyskursie naukowym, wymaga „zdystansowania się od własnej tożsamości”²². Prawnicy podejmujący się projektu KTP widzą w religii integralną część osoby wierzącej, czynnik konstytuujący jej osobową tożsamość. Religijną wiarę traktują jako sposób życia przenikający całość ludzkiej egzystencji, a nie rodzaj hobby zarezerwowany na czas wolny²³. Czymś naturalnym jest dla nich to, że światopogląd religijny, tak jak każdy inny, promieniuje także na sferę aktywności zawodowej, co jest przejawem nie aberracji, lecz integralności osobistej jednostki.

2. Główne założenia katolickiej teorii prawa

Katolicka teoria prawa w zamierzeniu ma nawiązywać do XX-wiecznej katolickiej amerykańskiej myśli prawniczej, a zarazem stanowić nową jakość w jursprudencji. Dość zgodnie twierdzi się, iż istotną część tej teorii, jeśli nie nawet jej centrum, musi wciąż pozostać koncepcja prawa naturalnego. Prawo naturalne uchodzi za wzorzec dla tworzenia, jak i oceny prawa pozytywnego. Jest ono wypisane na ludzkim sercu, samodowodzące się, poznawalne poprzez rozum, bez konieczności odwoływania się do objawienia²⁴. Wydaje się jednak, że bezcelowe byłoby mówienie o katolickiej teorii prawa jako nowej jakości, gdyby miała ona jedynie dublować dotychczasową katolicką teorię prawa naturalnego.

Jako źródło inspiracji oraz punkt odniesienia dla katolickiej teorii prawa wskazuje się katolickie nauczanie, zarazem będące świadectwem katolickiej antropologii, skoro „każdy system prawny odzwierciedla pewne podstawowe założenia odnośnie do tego, co znaczy być w pełni człowiekiem”²⁵. Rację ma Gregory Kalscheur twierząc, że „kwestie prawne są w ostateczności kwestiami antropologicznymi”, a przez to „każda refleksja nad tym, jak sprawiedliwie ułożyć po-

²¹ G. Maroń, *Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzecznictwym*, Rzeszów 2018, s. 55–103.

²² J. Carens, *Culture, Citizenship and Community. A Contextual Exploration of Justice as Evenhandedness*, New York 2000, s. 143. Podzielał pogląd Autora, że „w rzeczywistości konwersacje są najbardziej owocne, gdy ludzie mówią z głębi siebie”.

²³ S. Carter, *Culture of Disbelief. How American Law and Politics Trivialize Religious Devotion*, New York 1994, s. 29.

²⁴ A. Carmella, *A Catholic View of Law and Justice*, [w:] M. McConnell, R. Cochran, A. Carmella (red.), *Christian Perspectives on Legal Thought*, New Haven 2001, s. 269–270.

²⁵ K. Lee, *The Foundations...*, s. 24.

przez prawo międzyludzkie relacje będzie niedostateczna, jeśli nie zakorzeni się jej we właściwym zrozumieniu prawdy o osobie ludzkiej²⁶. Katolickie podejście do prawa polega na postrzeganiu go nie za „autonomiczną dyscyplinę, ale ludzką aktywność osadzoną w filozofii, teologii, literaturze, sztuce, muzyce i wielości innych wysiłków badających znaczenie ludzkiej egzystencji²⁷. Podobnie Robert Araujo podnosi, że celem katolickiej teorii prawa jest dążenie do tego, aby prawo stanowione, stosowane i egzekwowane dopełniało prawdę o ludzkiej naturze i ludzkim przeznaczeniu²⁸.

Do najważniejszych paradygmatów katolickiej antropologii zalicza się po pierwsze tezę o przyrodzonej, niestopniowalnej, nienaruszalnej i niezbywalnej godności każdej osoby ludzkiej, w której umocowanie znajdują podstawowe prawa i wolności. Teza ta łączy się z przekonaniem o stworzeniu człowieka przez Boga i na Boże podobieństwo. W człowieku dostrzec można „żyjący obraz samego Boga²⁹.

Po drugie, przyjmuje się niezbędną wspólnotę dla rozwoju człowieka. Stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boga implikuje to, że ludzka egzystencja jest z natury relacyjna, w wymiarze tak wertykalnym, jak i horyzontalnym. Relacja człowieka z Bogiem znajduje swoją kontynuację w relacji z innymi ludźmi. Człowiek jest odpowiedzialny za pomyślność nie tylko swoją, ale i współobywateli. Jednostka musi przejawiać troskę o dobro powszechne, które jest nie tyle konkurencyjne wobec jej własnego dobra, ale z nim skorelowane. Wspólnotowość ludzkiego bytowania wymaga wypośrodkowania pomiędzy postulatami liberalizmu i komunitaryzmu. Interes jednostki nie może dominować nad interesem społeczeństwa, ale i zaspokajanie interesu wspólnoty nie powinno odbywać się z pogwałceniem praw podstawowych jednostki.

Po trzecie, katolicka teoria prawa za nauczaniem katolickim uznaje pojęcie prawdziwej wolności. Autentyczna wolność jest wolnością do podejmowania wyborów w zgodzie z prawdą. Wolność może osiągnąć swoją pełnię tylko poprzez uznanie prawdy. Nerozerwalny związek prawdy z wolnością „ma niezwykle doniosłe znaczenie dla życia ludzi na płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej i społeczno-politycznej³⁰. Kościół odrzuca sprowadzanie wolności do tzw. „wolności od”, rozumianej w liberalizmie jako nieskrępowane i pozbawione ingerencji państwa podążanie jednostki za własnymi życiowymi wyborami, niezależnie jakie by one nie były. Tymczasem tylko autentyczna wolność jest powi-

²⁶ G. Kalscheur, *Recovering Self-Evident Truths: Catholic Perspectives on American Law* (review), „Journal of Law and Religion” 2009, vol. 24, s. 739.

²⁷ K. Lee, *The Foundations...*, s. 24.

²⁸ J. Araujo, *An Easter Reflection and Catholic Legal Theory*, <http://www.mirrorofjustice.blogs.com/mirrorofjustice/2008/03/an-easter-refle.html> [dostęp: 19.01.2019]; idem, *The Meaning of Person. A Catholic Legal Perspective*, [w:] R. Rychlak (red.), *American...* s. 83–94.

²⁹ *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005 (pkt 105).

³⁰ Encyklika papieża Jana Pawła II *Veritatis splendor* z 6 sierpnia 1993 r. (pkt 99).

zana z naturą ludzką i pozwala człowiekowi „za sprawą wyborów, zgodnych z prawdziwym dobrem” na wzrastanie jako osoba³¹. Jak zauważa Jan Paweł II, „totalitaryzm rodzi się z negacji obiektywnej prawdy: jeżeli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi”³².

Po czwarte, zgodnie z zasadą solidarności człowiek powinien przejawiać miłość wobec innych ludzi. Miłość bliźniego realizuje się zwłaszcza w aktach dobroczynności. Szczególną troską i wsparciem należy objąć ubogich, chorych, starszych, samotnych, osoby prześladowane i społecznie wyalienowane.

W końcu w myśl zasady subsydiarności państwo powinno wspierać obywateli w zaspokajaniu ich potrzeb i rozwiązywaniu problemów, ale nie wyręczać ich w tym i nie narzucać się im. Pomocnictwo ze strony państwa nie może tłumić oddolnych inicjatyw, pozbawiać obywateli należnej im autonomii. Władza ma interweniować, gdy ludzie i ich związki (rodziny, organizacje) nie są w stanie we własnym zakresie podołać określonym zadaniom³³.

W ramach katolickiej teorii prawa wymienione zasady są z różnym stopniem szczegółowości aplikowane i adaptowane do poszczególnych kwestii prawnych. Z transcendentną godnością każdego człowieka łączy się konieczność szacunku dla ludzkiego życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci, czemu przeczy np. prawo do aborcji i eutanazji czy kara śmierci. W godności istoty ludzkiej umocowanie czerpią wszelkie prawa podstawowe jednostki, które władza publiczna ma szanować, a poprzez prawo cywilne uznać i gwarantować³⁴. Powołanie się na prawdę o naturze człowieka dostarcza argumentu na rzecz przykładowo prawa chroniącego ludzkie życie, zakazującego tortur czy definiującego małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. KTP, broniąc obiektywnej prawdy i autentycznej wolności, sprzeciwia się stanowisku wyrażonemu przez Sąd Najwyższy USA w proaborcyjnym wyroku w sprawie *Planned Parenthood of Southern Pennsylvania v Casey*, zgodnie z którym „W sercu wolności znajduje się prawo do definiowania własnego pojęcia istnienia, znaczenia wszechświata i tajemnicy ludzkiego życia”³⁵. Teza o społecznej naturze człowieka i katolickie rozumienie dobra powszechnego ma swoje przełożenie na postulaty dotyczące polityki podatkowej i karnej w duchu sprawiedliwości dystrybutywnej i retributywnej. Przykazanie miłości bliźniego stanowi źródło wskazań odnośnie do kształtu polityki podatkowej, zdrowotnej, socjalnej czy imigracyjnej państwa. Zasada sub-

³¹ *Kompendium*, op. cit. (pkt 135).

³² Encyklika papieża Jana Pawła II *Centesimus annus* z 1 maja 1991 r. (pkt 44).

³³ Zob. S. Stabile, *Catholic...*, s. 422–426; A. Dulles, *Catholic Social Teaching and American Legal Perspective*, „Fordham Urban Law Journal” 2002, vol. 30, nr 1, s. 280–281.

³⁴ Encyklika papieża Jana XXIII *Pacem in Terris* z 11 kwietnia 1963 r. (pkt 60); Encyklika papieża Jana Pawła II *Evangelium Vitae* z 25 marca 1995 r. (pkt 71).

³⁵ 505 US 833, 851 (1992).

sydiarności służy z kolei katolickim jurystom do oponowania przejawom jurydyzacji różnych aspektów życia obywateli, np. do krytyki nadmiernej ingerencji państwa w proces wychowywania i edukowania dzieci przez rodziców.

O katolickiej teorii prawa można mówić w wymiarze deskryptywnym i normatywnym. Jako teoria opisowa przedstawia stosunek katolickiej tradycji intelektualnej do państwa i prawa oraz rozpoznaje przejawy wpływu tej tradycji na kształt niegdyś lub aktualnie obowiązującego prawa. Obszary badawcze tak rozumianej KTP przynależą do odpowiednio historii myśli politycznoprawnej i historii prawa. W pierwszej z wymienionych perspektyw głównym punktem odniesienia nie jest prawo, lecz doktryna i nauczanie katolickie na temat prawa³⁶. Kolejność ta ulega poniekąd odwróceniu w ramach katolickiej historii prawa, która bada rolę nauczania katolickiego, a w zasadzie szerzej chrześcijaństwa, w ukształtowaniu zachodnich porządków prawnych i ich poszczególnych instytucji³⁷.

Wydaje się, iż szersze zainteresowanie w jursprudencji może wzbudzić normatywna wersja katolickiej teorii prawa, czyli teoria wypowiadająca się w przedmiocie pożądanego prawa, praktyki prawniczej, edukacji prawniczej i prawnoznawstwa. W ramach normatywnie rozumianej KTP wyróżnić można kilka obszarów badawczych.

Pierwszym z nich jest model działalności naukowo-dydaktycznej katolickiego profesora prawa rozpatrywany w kategoriach powołania danego od Boga. Katolicki jurysta to ten, który bada i naucza prawa przez pryzmat swojej wiary i religii, a nie ten, któremu zdarzyło się być katolikiem i jednocześnie prawnikiem. Jak wskazuje Gerald Bradley „dla wszystkich z nas, którzy jesteśmy chrześcijanami, życie naukowca jest naszym powołaniem, naszym wkładem w budowanie Królestwa, naszym udziałem w misji Kościoła”³⁸. Wypełnienie tego powołania nie wyczerpuje się w samym profesjonalizmie. Naukowa refleksja nad prawem – odpowiadająca standardom metodologicznym właściwym dla dyscypliny nauk prawnych – u katolickiego badacza musi łączyć się z ewangelizatorstwem, choć rozumianym inaczej niż w przypadku kapłanów. „Bóg powołał nas, aby służyć innym poprzez dochodzenie do prawdy i komunikowanie poprzez dydaktykę i publikacje tego, czego dowiedzieliśmy się”³⁹. Religia katolickiego profesora prawa nie jest czymś wyłącznie prywatnym, lecz elementem tożsamości przekładającym się na jego aktywność badawczą. „Katolicki uczoney musi być świadomy doniosłości prawd wiary dla kwestii prawnych”⁴⁰.

³⁶ J. Witte, F. Alexander, *The Teachings of Modern Roman Catholicism on Law, Politics and Human Nature*, New York 2007.

³⁷ M. Ariens, *Religion and Roman Catholicism in American Legal History*, [w:] R. Rychlak (red.), op. cit.

³⁸ G. Bradley, *Catholic Faith and Legal Scholarship*, „Journal of Legal Education” 1997, vol. 47, nr 1, s. 13.

³⁹ Ibidem, s. 13.

⁴⁰ Ibidem, s. 17.

Częścią składową katolickiej teorii prawa jest deontologia prawnicza ukierunkowana na pogodzenie integralności zawodowej z religijną integralnością osobistą (*religious lawyering*). Podobnie jak katolicki profesor prawa, także katolicki adwokat, prokurator czy sędzia powinien w swojej praktyce prawniczej rozpoznawać i wypełniać Boże powołanie. Katolicki prawnik nie może traktować swojego życia osobistego i zawodowego jako dwóch autonomicznych i nie powiązanych ze sobą wymiarów egzystencji. Relacja prawnika z Jezusem Chrystusem znajduje swoją kontynuację w relacji z klientem czy podsądnym⁴¹. Dylematy związane z przypadkami konkurencyjności obowiązków prawych i religijnych rozważa się z uwzględnieniem katolickiej doktryny o współdziałaniu w grzechu (w wersji współdziałania formalnego i materialnego) czy instytucji klauzuli sumienia⁴².

Kolejnym zagadnieniem podejmowanym przez katolicką teorię prawa jest akademicka wyższa edukacja prawnicza. Na 206 szkół prawniczych w USA akredytowanych przez American Bar Association aż 29 to szkoły katolickie. Wyzwaniem jest pogodzenie profesjonalizmu z katolicką tożsamością uczelni. Praktyka pokazuje, iż nie jest to zadanie łatwe⁴³. Szkoły prawnicze działające pod auspicjami Kościoła katolickiego niewiele różnią się od uczelni świeckich, często będąc katolickimi jedynie z nazwy. Ich katolickość ogranicza się do kulturowego wymiaru religii, bądź wprost sprowadza się jedynie do ornamentyki i symboliki, np. tradycja tzw. czerwonej mszy świętej czy obecność symbolu krzyża i portretu św. Tomasza More'a na ścianach uczelnianych pomieszczeń.

Bardzo popularne wśród zarządców i wykładowców katolickich szkół prawniczych jest przekonanie, że o katolickiej tożsamości tych uczelni świadczy uwzględnienie w programie nauczania problematyki sprawiedliwości społecznej czy prowadzenie studenckich poradni prawa. Wykłady ze sprawiedliwości społecznej oraz działalność klinik prawniczych są udziałem także świeckich szkół prawniczych. Ponadto hasło „sprawiedliwość społeczna” i „służba publiczna” nierzadko bywa wykorzystywane do propagowania w katolickich szkołach prawniczych poglądów sprzecznych z katolickim nauczaniem np. w kwestii aborcji czy małżeństw jedнопłciowych⁴⁴.

W katolickiej szkole prawniczej katolicka tradycja intelektualna musi znajdować przełożenie przede wszystkim na treść programową wykładów i ćwiczeń

⁴¹ Zob. L. Silecchia, *Pope Francis and the Vocation of the Lawyer. Reflections on Service and Responsibility*, „Journal of Catholic Legal Studies” 2015, vol. 54, s. 23–54; S. Stabile, *The Practice of Law as Response to God's Call*, „Seattle University Law Review” 2009, vol. 32, s. 389–405; G. Kalscheur, *Catholics in Public Life. Judges, Legislators, and Voters*, „Journal of Catholic Legal Studies” 2007, vol. 46, nr 2, s. 211–258.

⁴² G. Maroń, *Integralność...*, s. 183–220.

⁴³ A. Hendershott, *Taking the Catholic Out of Catholic Universities*, „City Journal” Autumn 2017.

⁴⁴ R. Araujo, *The Future of (Catholic) Law Schools and Catholic Legal Theory* <https://mirrorofjustice.blogs.com/mirrorofjustice/2011/03/the-future-of-catholic-law-schools-and-catholic-legal-theory.html>; C. Wolfe, *The Ideal of a (Catholic) Law School*, „Marquette Law Review” 1995, vol. 78, nr 2, s. 495.

oraz działalność badawczą wykładowców. Trudno o to przy niedoreprezentowaniu katolików w kadrze profesorskiej oraz „bezobjawowej” wierze nominalnych katolików. W prawniczej edukacji prowadzonej z katolickiej perspektywy nie chodzi naiwnie o zastępowanie aktów normatywnych i sądowych precedensów normami religijnymi czy katolicką doktryną, ale o uwzględnienie tych drugich w krytycznej refleksji nad porządkiem prawnym. Od katolickich szkół prawniczych można też oczekiwać uświadomienia studentom, jak wyznawane przez nich przekonania i wartości religijne inkorporować do praktyki prawniczej w zgodzie z prawem i prawniczą deontologią. Katolicka szkoła prawnicza to wspólnota kierujących się wiarą i rozumem wykładowców, studentów i pracowników administracyjnych. Szkoła taka nie może się wstydzić czy być zażenowana własną religijną tożsamością. Pielęgnowanie, komunikowanie i promowanie tej tożsamości w aktywności naukowej, edukacyjnej, pedagogicznej, formacyjnej czy ewangelizacyjnej powinno odbywać się z uwzględnieniem wskazań konstytucji apostołskiej papieża Jana Pawła II o uniwersytetach katolickich *Ex corde Ecclesiae* z 15 sierpnia 1990 r.⁴⁵

Najszerze pole badań w ramach katolickiej teorii prawa stanowi katolicka perspektywa w odniesieniu do poszczególnych instytucji prawnych czy całych gałęzi prawa. Wydaje się, iż właśnie ta dogmatycznoprawnie sprofilowana KTP będzie zwracać największą uwagę i polemikę reszty jursysprudencji. Nie oznacza to, że katolickie nauczanie w równym stopniu może posłużyć do proponowania rozwiązań normatywnych na gruncie wszystkich szczegółowych nauk prawnych. Inny jest potencjał tego nauczania w stosunku do np. problematyki prawa rodzinnego, a inny w odniesieniu do prawa morskiego czy telekomunikacyjnego. Do dogmatyk podejmujących zagadnienia relewantne także w doktrynie katolickiej należą obok prawa rodzinnego także w szczególności prawo wyznaniowe, prawo karne, prawo cywilne, prawo konstytucyjne, prawo międzynarodowe, prawo pracy i prawo pomocy społecznej. Wraz z rozwojem nauczania Kościoła katolickiego ujawnia ono swoją przydatność w analizowaniu kolejnych gałęzi i działań prawa, także tych dotychczas wydawałoby się będących poza jego zainteresowaniem, jak np. prawo ochrony środowiska czy prawo imigracyjne⁴⁶. W wydanych w ostatnich dwóch dekadach monografiach i artykułach naukowych przybliżono szereg kwestii dogmatycznoprawnych z perspektywy katolickiej, w których nie tylko zestawiono postać obowiązującego prawa z nauczaniem katolickim, ale

⁴⁵ Zob. np. J. Breen, L. Strang, *The Road Not Taken. Catholic Legal Education at the Middle of the Twentieth Century*, „American Journal of Law Legal History” 2011, vol. 51, nr 4, s. 553–637; T. Mengler, *Why Should a Catholic Law School be Catholic?*, „Journal of Catholic Social Thought” 2010, vol. 7, nr 2, s. 211–230.

⁴⁶ Np. M. Scaperlanda, *Immigration Justice. A Catholic Christian Perspective*, „Journal of Catholic Social Thought” 2004, vol. 1, nr 2, s. 535–559; L. Silecchia, *Laudato Si’ and Care for Our Common Home. What Does it Mean for the Legal Profession?*, „Seattle Journal of Environmental Law” 2016, vol. 6, s. 1–12.

także w których autorzy w oparciu o to nauczanie przedstawili propozycje reformy poszczególnych instytucji prawnych⁴⁷.

Naturalnym przedmiotem refleksji katolickiej teorii prawa, tak jak każdej innej szkoły prawniczej, są kwestie podejmowane w ramach ogólnych nauk prawnych. Aspirowanie do miana teorii prawa (kierunku w prawoznawstwie) wymaga ustosunkowania się do zagadnień typowo teoretyczno- i filozoficznoprawnych. Bardzo ważne, ale niewystarczające, jest dalsze naukowe eksplorowanie prawa naturalnego, czy to w wersji neotomistycznej (neoscholastycznej) czy pod postacią nowej teorii prawa naturalnego. Koncepcja jusnaturalizmu nie wyczerpuje teorii i filozofii prawa uprawianych w optyce katolickiej. Nauczanie katolickie może stanowić punkt odniesienia w rozumieniu takich fundamentalnych nie tylko w prawoznawstwie pojęć, jak np. sprawiedliwość, słuszność, osoba, wina, wolność, sumienie, umowa. Zagadnieniami teoretycznoprawnymi, w kontekście których dostrzec można potencjał doktryny katolickiej, są np.: instytucja klauzuli sumienia, rola miłosierdzia w sferze stosunków prawnych, sprawiedliwość naprawcza, moralne granice obowiązywania prawa, wojna sprawiedliwa czy miejsce argumentacji religijnej w procesie tworzenia i stosowania prawa.

Na pograniczu opisowej i normatywnej teorii prawa znajduje się ocena założeń i postulatów istniejących szkół filozoficznoprawnych przez pryzmat ich przystawalności do nauczania katolickiego⁴⁸.

Katolicka teoria prawa jakkolwiek jest projektem prawników, to zarazem ma charakter interdyscyplinarny, coraz bardziej popularny w całej amerykańskiej jurysprudencji⁴⁹. Kwestie jurydyczne są w niej podejmowane z uwzględnieniem dorobku katolickiej filozofii, teologii, nauki społecznej, prawa kanonicznego czy historii kościoła katolickiego.

Susan Stabile podkreśla, iż katolicka teoria prawa nie może być „czysto intelektualnym przedsięwzięciem”. W jej uprawianiu powinno przejawiać się przeżywanie wiary. Zaangażowanie się w ten projekt „musi wypływać z naszej relacji z Chrystusem. Czynimy to jako aspekt naszego uczniostwa, z uwagi na Boże

⁴⁷ Zob. R. Rychlak (red.), op. cit.; M. Scaperlanda, T. Stanton Collett (red.), op. cit.; B. Piatt, *Catholic Legal Perspectives*, Durham 2012; W. Woodyard, C. Marzen, *Is Greed Good? A Catholic Perspective on Modern Usury*, „Brigham Young University Journal of Public Law” 2012, vol. 27, s. 185–227; J. Falvey, *Crime and Punishment. A Catholic Perspective*, „Catholic Lawyer” 2004, vol. 43, nr 1, s. 149–168; D. Morrissey, *The Separation of Church and State: An American-Catholic Perspective*, „Catholic University Law Review” 1997, vol. 47, s. 1–50.

⁴⁸ Zob. M. Sargent, *Utility, the Good and Civic Happiness. A Catholic Critique of Law and Economics*, „Journal of Catholic Legal Studies” 2005, vol. 44, s. 35–55; G. Garvey, *A Catholic Social Teaching Critique of Law and Economics*, [w:] M. McConnell, R. Cochran, A. Carmella (red.), op. cit., s. 224–240.

⁴⁹ G. Maroń, *Nowy Realizm Prawny*, [w:] M. Król, A. Bartczak, M. Zalewska (red.), *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*, Łódź 2014, s. 105–106; idem, *Nowy Empiryzm Prawny jako możliwe źródło inspiracji dla Stowarzyszenia Badań nad Źródłami i Funkcjami Prawa*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2013, nr 1, s. 81–83.

Królestwo, a nie po to, aby świat był miłszym miejscem [...] Potrzebujemy spotkania z Chrystusem. Bycia z Nim. Potrzebujemy postrzegać Jezusa nie jako «temat» w katolicyzmie». KTP pozwala swoim reprezentantom na zachowanie religijnej integralności w sferze aktywności akademickiej, zgodnie z tym, co postulował papież Paweł VI: „Niechże się więc nie przeciwstawia sobie błędnie czynności zawodowych i społecznych z jednej, a życia religijnego z drugiej strony”⁵⁰. Stabile łączy też z katolicką teorią prawa apostołstwo. Jej zdaniem KTP „głosi Ewangelię w dzisiejszym świecie” zgodnie z wezwaniem Chrystusa „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28: 19)⁵¹. W ten sposób katolicy juryści czynią zadość również słowom papieża Franciszka: „Głoszenie orędzia ewangelicznego różnym kulturom pociąga za sobą także głoszenie kierowane do kręgów intelektualnych: przedstawiciele wolnych zawodów, naukowców i środowisk akademickich”⁵².

Krzyżowanie się wymiaru intelektualnego z duchowym i apostołskim w istotnym stopniu determinuje, kto może zaangażować się w katolicką teorię prawa. O ile jej uprawianie w wersji teorii opisowej (katolicka historia myśli politycznoprawnej i katolicka historia prawa) może być udziałem także niekatolików, o tyle w wersji normatywnej wydaje się predysponować uczonych nie tylko formalnie należących do Kościoła katolickiego, ale i utożsamiających się z jego doktryną i nauczaniem.

3. Problem tożsamości katolickiej teorii prawa

Katolicka teoria prawa jest bardziej pluralistyczna niż monolityczna. Ogólna zgoda co do tego, że myśl katolicka może i powinna być odzwierciedlona w prawie i prawoznawstwie, nie przekłada się na pełny konsensus w przedmiocie zarówno poszczególnych kwestii teoretyczno- i filozoficznoprawnych, jak i dogmatycznoprawnych. Niejednolitość w podejściu do zagadnień jurydycznych jest tylko jedną z odsłon sporu o zgodność tradycji katolickiej ze współczesną liberalną demokracją i kulturą. O ile jedni uważają katolika za pielgrzyma na obcym i wrogim sobie łądzie, o tyle inni żywią przekonanie, że wartości katolickie to wciąż jeden z fundamentów liberalnego państwa i społeczeństwa.

Wielość i konkurencyjność stanowisk zajmowanych w katolickiej teorii prawa w odniesieniu do poszczególnych zagadnień nie jest niczym niezwykłym w jurysprudenji i czymś *per se* złym. Niejednolitość znamionuje wiele innych szkół filozoficz-

⁵⁰ Konstytucja duszpasterska papieża Pawła VI *Gaudium et Spes* z 7 grudnia 1965 r. (pkt 43).

⁵¹ S. Stabile, *Evangelii Gaudium and Catholic Legal Theory*, <https://susanstabile.com/wp-content/uploads/2015/03/Evangelii-Gaudium-and-Catholic-Legal-Theory.pdf> [dostęp: 19.01.2019].

⁵² Adhortacja apostołska Papieża Franciszka *Evangelii gaudium* z 24 listopada 2013 r. (pkt 132). Por. L. Silecchia, „*A Witness First Lives the Life He Proposes*”. *Evangelization and the Catholic Lawyer*, <http://scholarship.law.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1931&context=scholar> [dostęp: 19.01.2019].

noprawnych. Pluralizm poglądów świadczy o wolności akademickiej i naukowej. Mnogość ocen i postulatów prezentowanych w ramach KTP na różne kwestie prawne bierze się z tego, że nauczanie katolickie nie narzuca tylko jednego dopuszczalnego systemu politycznego, filozoficznego, ekonomicznego czy prawnego⁵³.

Nie oznacza to jednak *a contrario*, że w ramach katolickiej teorii prawa można głosić jakiegokolwiek poglądy na dane zagadnienie. Przejawem intelektualnej schizofrenii byłoby akceptowanie pod szyldem tej teorii stanowisk i postulatów będących w radykalnej opozycji do jednoznacznego oficjalnego nauczania Kościoła katolickiego. KTP nie ma służyć relatywizacji nauczania katolickiego, ale jest obliczona na twórcze czerpanie z niego w refleksji nad prawem. Nie tyle rozmyciem tożsamości, co jej zaprzeczeniem byłoby partycypowanie w ramach tej teorii jurystów będących katolickimi „dysydentami” czy „progresywnymi”⁵⁴. Antycypowanie „katolickiej perspektywy” w podejściu do prawa suponuje potrzebę bycia „wiernym Chrystusowi i jego Kościołowi”⁵⁵.

Egzemplifikacją rozmywania nauczania Kościoła katolickiego przez osoby zaangażowane w katolicką teorię prawa jest ambiwalentny stosunek do kwestii prawnej regulacji aborcji. Przykładowo Susan Stabile, opowiadając się za tzw. realistycznym podejściem do przerywania ciąży, akceptuje aktualny stan prawny w Stanach Zjednoczonych, w którym uznaje się powszechne prawo do aborcji. Według niej gwarancja dalszej prawnej dopuszczalności aborcji ma szansę uświadomić przedstawicielom *pro-choice*, że aborcja to „tragiczny wybór”. Dzięki temu zwolennicy, jak i przeciwnicy legalności aborcji w rezultacie będą rzekomo mogli razem uczynić ją bezpieczną i rzadką. Prawny zakaz aborcji byłby jej zdaniem nieskuteczny i kontrproduktywny. W opinii Stabile katolicka koncepcja godności człowieka przemawia za uznaniem, że godności kobiety przeczy „zmuszanie jej do donoszenia ciąży, co najmniej wówczas, gdy okoliczności ciąży są takie, że trudno byłoby kobiecie przyjąć z miłością dziecko do swego życia”, np. jeśli „kobieta odczuwa niezdolność do poradzenia sobie z niechcianą ciążą z powodu sytuacji ekonomicznej”⁵⁶. Nie sposób uznać powyższej aprobaty prawa zezwalającego na swobodne uśmiercenie dziecka poczętego za element czy przejaw „katolickiej” teorii prawa.

Dochodzenie w ramach katolickiej teorii prawa do wniosków będących zaprzeczeniem nauczania katolickiego stawia w wątpliwość zasadność etykietowa-

⁵³ M. Scaperlanda, T. Collett, *Introduction*, [w:] M. Scaperlanda, T. Collett (red.), op. cit., s. 12; G. Bradley, *Foreword*, [w:] R. Rychlak (red.), op. cit., s. XIII.

⁵⁴ M. Scaperlanda, *Reflections on the Catholic Legal Theory project on the 5th Anniversary of MOJ*, <https://mirrorofjustice.blogs.com/mirrorofjustice/2009/01/reflections-on-the-catholic-legal-theory-project-on-the-5th-anniversary-of-moj.html> [dostęp: 19.01.2019].

⁵⁵ *Law from a Catholic Lens. Kevin Lee on the Church and Legal Culture*, <https://zenit.org/articles/law-from-a-catholic-lens/> [dostęp: 19.01.2019].

⁵⁶ S. Stabile, *An Effort to Articulate a Catholic Realist Approach to Abortion*, „University of St. Thomas Law Journal” 2010, vol. 7, nr 2, s. 351.

nia takiej teorii mianem katolickiej. W KTP nie chodzi o to, aby poszczególne rozwiązania prawne przedstawiać każdorazowo jako złe, gdyż opozycyjne wobec oficjalnego nauczania Kościoła, ale złe, bo zaprzeczające obiektywnej prawdzie o człowieku – prawdzie, którą Kościół w swoim nauczaniu artykułuje i broni. O swoistym zgorzeniu w środowisku katolickim można mówić, jeśli autorzy identyfikujący się z katolicką teorią prawa opowiadają się za prawną afirmacją „działań ze swej istoty złych czy wysoce niemoralnych”⁵⁷.

Uprawianie nauki prawa z perspektywy katolickiej nie musi negować właściwie rozumianej wolności akademickiej. Granicę tej wolności wyznaczają bowiem „wymogi prawdy i dobra wspólnego”. Kierowanie się doktryną katolicką w działalności naukowej nie jest więc intelektualnym ubezwłasnowolnieniem naukowca, uczynieniem z niego bezrefleksyjnego apologety tej doktryny. Profesor prawa zaangażowany w KTP musi „działać w sposób ściśle naukowy i krytyczny”⁵⁸. Wierność katolickiej doktrynie nie oznacza opowiadania się za prawnym zakazem wszystkiego tego, co grzeszne. Zważywszy na zakres wymagań etyki chrześcijańskiej (por. Mt 5: 21–48), jej bezwyjątkowe wymuszanie prawem jest nie tylko niemożliwe, ale i niepożądane.

Wpisane w chrześcijaństwo apostołstwo wymaga unikania przez reprezentantów katolickiej teorii prawa postawy izolacjonizmu i samoalienacji. Troska o własną rozpoznawalną tożsamość nie uzasadnia wycofywania się z akademickiej debaty. W przeciwnym wypadku osoby skupione wokół KTP stworzyłyby swoiste „towarzystwo wzajemnej adoracji” czy „intelektualne getto”. Zadaniem katolickich jurystów jest uczestniczenie w pluralistycznej kulturze, także tej prawnej, aby ją zmieniać na lepsze, a nie wycofywać się z niej. Uprawianie nauki zakłada polemiczną konwersację z osobami prezentującymi poglądy inne od naszych własnych podczas konferencji naukowych czy na łamach monografii i artykułów naukowych.

Szacunek dla osób reprezentujących konkurencyjne poglądy i uczestniczenie z nimi w naukowym dyskursie na partnerskich zasadach nie może jednak hołdować postmodernistycznemu paradygmatowi o nieistnieniu obiektywnej prawdy. W działalności naukowej nie wolno w imię złe pojmowanej tolerancji i szacunku przyjmować, że wszystkie poglądy są jednakowo wartościowe i trafne⁵⁹. Z wymogu poszukiwania i głoszenia obiektywnej prawdy nie można zrezygnować, gdyż – jak zauważa Jan Paweł II – wizja w której „każdy człowiek staje wobec własnej prawdy, różnej od prawdy innych” prowadzi do „zaprzeczenia samej idei natury ludzkiej”⁶⁰.

⁵⁷ J. Breen, L. Strang, *A Brief History of American Catholic Legal Education. The Arc of an Uncertain Identity*, [w:] R. Rychlak (red.), op. cit., s. 39.

⁵⁸ *Ex Corde Ecclesiae* (pkt 12 i 29 oraz art. 2.5).

⁵⁹ D. DeWolf, R. Araujo, *And God's Justice Shall Become Ours. Reflections on Teaching Law in a Catholic University*, „Regent University Law Review” 1999, vol. 11, s. 47–48.

⁶⁰ *Veritatis Splendor* (pkt 32).

Zadaniem katolickiej teorii prawa jest komunikowanie, wyjaśnianie i przekonywanie do katolickiej perspektywy przedstawicieli świeckiej jurysprudencji. Naukowcy nie wolno „szukać ucieczki przed innymi w swojej prywatnej wygodzie lub w ścisłym kręgu najbliższych”. Przedstawiciele KTP powinni ze swoimi twierdzeniami, ocenami i postulatami wyjść do osób z zewnątrz, tłumacząc im te kwestie, które dla katolików wydają się samodowodzące. „Musimy więc być realistami i nie traktować jako pewnik, że nasi rozmówcy znają pełne tło tego, co mówimy”. Nie należy przy tym zrażać się w przypadku bycia niezrozumianym, wyśmianym czy spotykając się z „niesprawiedliwą agresją lub niewdzięcznością”⁶¹.

Ewentualne niepozyskanie przez katolicką teorię prawa szerszego uznania w środowisku prawniczym nie podważa celowości jej kontynuowania. KTP jest bowiem ważna także – a może przede wszystkim – dla katolików i katolickich jurystów⁶².

Katolicka teoria prawa nie rości sobie ambicji do zajęcia stanowiska we wszystkich prawnie relewantnych kwestiach, zwłaszcza tych dogmatycznoprawnych. Wydaje się, że zakres przedmiotowy tej teorii będzie dotyczył zagadnień, na gruncie których prawo tematycznie krzyżuje się z nauczaniem katolickim. Nadużyciem byłoby omawianie danej instytucji prawnej z użyciem pozorowanej czy powierzchownej religijnej narracji w sytuacji, gdy narracja ta nic nie wnosiłaby do rozumienia tej instytucji, mając ornamentacyjny i redundantny charakter.

Nie należy też antycypować każdorazowej unikalności formułowanych w ramach katolickiej teorii prawa wniosków, ocen i postulatów w poszczególnych prawnie doniosłych kwestiach. Niejednokrotnie będą one zbieżne z tymi wyrażanymi przez reprezentantów konkurencyjnych szkół prawniczych. Z drugiej jednak strony tożsamość KTP staje się wątpliwa, jeśli tak na poziomie formułowanych twierdzeń, jak i ich uzasadnienia teoria ta miałaby się nie różnić od konwencjonalnej jurysprudencji. Można oczekiwać, iż katolickość tej teorii znajdzie swój wyraz zwłaszcza w zastosowanej argumentacji odwołującej się do Pisma Świętego, intelektualnej katolickiej tradycji oraz dokumentów Magisterium Kościoła.

Zastrzeżenia budzi w związku z tym stanowisko Roberta Vischera, dziekana katolickiej St. Thomas University School of Law i przedstawiciela KTP, o potrzebie unikania sięgania przez katolickiego jurystę do argumentacji religijnej i celowości operowania wyłącznie argumentami świeckimi. Vischer przekonuje, że racje religijne są nie tylko nieprzekonujące dla osób spoza danej tradycji religijnej, ale wręcz *a priori* czynią te osoby sceptycznymi wobec konkluzji tego typu argumentów. Wykorzystywanie katolickiej retoryki w debacie naukowej

⁶¹ *Evangelii Gaudium* (pkt 88, 34 i 91). S. Stabile, *Evangelii Gaudium and Catholic Legal Theory*, <http://susanstabile.com/files/2015/03/Evangelii-Gaudium-and-Catholic-Legal-Theory.pdf> [dostęp: 19.01.2019].

⁶² D. Schraub, *Why Catholic Legal Theory?*, <http://dsadevil.blogspot.com/2006/08/why-catholic-legal-theory.html> [dostęp: 19.01.2019].

czy szerzej w dyskursie politycznym istotnie utrudnia jego zdaniem pozyskanie akceptacji dla formułowanych w ten sposób twierdzeń. Powołanie się na Pismo Święte, prawo naturalne czy encyklikę papieża stawia mur pomiędzy katolikami a pozostałymi obywatelami. W ocenie Vischera posługiwanie się w ramach KTP religijnie naznaczonym językiem jest kontrproduktywne. Głoszenie prawdy o naturze człowieka i jej prawnych implikacjach powinno odbywać się w języku religijnie neutralnym, gdyż w przeciwnym wypadku zawęży się pole możliwej konwersacji, wznosi bariery pomiędzy uczestnikami debaty⁶³.

Stanowisko Vischera nie jest szczególnie oryginalne, będąc powieleniem Rawlowskiego postulatu translacji argumentów religijnych na tzw. argumenty publiczne⁶⁴. Krytycznie należy odnieść się do katolickiej teorii prawa podporządkowanej jedynie argumentacyjnemu pragmatyzmowi. Teoria ta musi pełnić także rolę klaryfikacyjną, tj. wyjaśniać i eksponować wpływ prawd wiary i katolickiego nauczania w dojściu do określonych ocen, wniosków i postulatów. W ujęciu Vischera „katolickość” w katolickiej teorii prawa wydaje się być czymś wstydlivym czy swoistym balastem. Stanowisko takie stoi w opozycji do wspomnianego powyżej apostołskiego wymiaru KTP.

Wbrew postulatowi Vischera katolicka teoria prawa, nie rezygnując ze swej religijnej tożsamości, wciąż może być atrakcyjna dla niekatolików. Michael Scaperlanda i Teresa Stanton Collett trafnie podnoszą, że KTP jest „katolicka” w sensie oparcia się na nauczaniu Kościoła katolickiego, a jednocześnie „katolicka” w sensie odwoływania się do uniwersalnych prawd dostępnych wszystkim poprzez rozum i doświadczenie⁶⁵.

Katolicka teoria prawa, aspirując do bycia pełnoprawną szkołą filozoficzno-prawną, powinna legitymować się rozpoznawalną ontologią, epistemologią, aksjologią i metodologią prawa pozytywnego. Na chwilę obecną w kwestii tej można zaobserwować pewien deficyt. Za niewystarczające należy uznać przywoływanie ogólnych zasad katolickiej nauki społecznej bez poddawania ich pewnemu dostatecznemu jurydycznemu sprofilowaniu czy skonkretyzowaniu. Uwagi formułowane pod szyldem KTP o charakterze teoretyczno- i filozoficzno-prawnym bywają powierzchowne i dobrze znane już w konwencjonalnej jurysprudencji. Przykładem może być rozdział autorstwa Roberta P. George’a zatytułowany „Filozofia prawa” zamieszczony we wspomnianej powyżej monografii *American Law from a Catholic Perspective: Through a Clearer Lens*. Opracowanie to w zasadzie sprowadza się do charakterystyki i syntezy poglądów Olivera Wendella Holmsa, a w mniejszym stopniu streszczenia poglądów Herberta Harta i Ronalda Dworkina. Od jednego z najbardziej rozpoznawalnych katolickich pro-

⁶³ R. Vischer, *When Is a Catholic Doing Legal Theory Doing „Catholic Legal Theory?”*, „Seton Hall Law Review” 2010, vol. 40, nr 3, s. 845–859.

⁶⁴ J. Rawls, *The Idea of Public Reason Revisited*, „University of Chicago Law Review” 1997, vol. 64, nr 3, s. 776.

⁶⁵ M. Scaperlanda, T. Collett, *Introduction...*, s. 2.

fesorów prawa w USA można było oczekiwać znacznie więcej, aniżeli zreferowania założeń realizmu prawnego i pozytywizmu prawnego. Czytelnik z artykułu tego raczej nie dowie się o tym, co znamionuje filozofię prawa aspirującą do bycia filozofią prawa „z katolickiej perspektywy”. Wypada zgodzić się z Kevinem Lee, iż katolicka teoria prawa potrzebuje bardziej rozwiniętej katolickiej teologii kultury. Uprzednie ustosunkowanie się do kwestii roli kultury w moralnej formacji oraz miejsca systemu prawnego w kształtowaniu kultury uczyni łatwiejszym udzielanie odpowiedzi na podstawowe zagadnienia prawne⁶⁶.

Cechą znamionną katolickiej teorii prawa jest powiązanie prawa z triadą współzależnych pojęć: prawda, sprawiedliwość, moralność. W ten sposób omawiana teoria nawiązuje do „społecznej nauki Kościoła, której światłem jest właśnie prawda, celem sprawiedliwość, a główną siłą miłość”⁶⁷. Działalność naukowo-badawcza w ramach KTP musi być determinowana tym, „co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe” (Flp 4: 8).

KTP nie może przyjmować reguły *iustum, quia iussum*⁶⁸. Sprawiedliwość nie jest bowiem zgodnością z litera ustawy, lecz syntezą godności, wolności i dobroczynności⁶⁹. Prawo sprawiedliwe to takie, które szanuje przyrodzone uprawnienia jednostki i służy dobru wspólnemu⁷⁰. Pełni ono nie tylko funkcję represyjną i regulacyjną, ale także pedagogiczną i epideiktyczną. Uczy i inspiruje ludzi poprzez wyrażanie i afirmowanie pewnych wartości. Prawa nie należy sprowadzać do jedynie barometru, który raczej odzwierciedla niż zmienia wartości definiujące kulturę. Co prawda polityka i ekonomia są wtórne wobec kultury, ale koniecznej reformy prawa nie można uzależniać od dokonania się transformacji kulturowej⁷¹. Jak trafnie postuluje kardynał Francis George, nie wolno nam czekać na zmianę serc przed zmianą praw. Obie rzeczy należy czynić równolegle, uznając że sprawiedliwe i moralne prawa pomagają ukształtować dobre serca, a niesprawiedliwe prawa stoją na przeszkodzie każdemu wysiłkowi w urzeczywistnianiu ewangelii życia⁷².

Kwestia związków prawa z moralnością jest jedną z najbardziej fundamentalnych, a zarazem najbardziej spornych w myśli prawniczej. Nie ma łatwych od-

⁶⁶ K. Lee, *The Collapse of Fact/Value Dichotomy. A Brief for Catholic Legal Scholars*, „Journal of Catholic Social Thought” 2004, vol. 1, nr 2, s. 685–706. Autor proponuje sięgnięcie do myśli Jana Pawła II, zwłaszcza encyklik *Fides et Ratio* i *Veritatis Splendor* oraz konstytucji apostołskiej *Ex Corde Ecclesiae*.

⁶⁷ Encyklika papieża Jana XXIII *Mater et Magistra* z 15 maja 1961 r. (pkt 226).

⁶⁸ P. McKinley Brennan, *Law in a Catholic Framework*, [w:] J. Piderit, M. Morey (red.), *Teaching the tradition. Catholic themes in academic disciplines*, New York 2012, s. 437–455.

⁶⁹ L. Silecchia, *On Doing Justice & Walking Humbly with God: Catholic Social Thought on Law as a Tool for Building Justice*, „The Catholic University of America Law Review” 1997, vol. 46, nr 4, s. 1168.

⁷⁰ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego (art. 1807).

⁷¹ J. Breen, *Modesty and Moralism. Justice, Prudence, and Abortion – A Reply to Skeel & Stuntz*, „Harvard Journal of Law & Public Policy” 2008, vol. 31, nr 1, s. 262–263.

⁷² F. George, *Law and Culture*, „Ave Maria Law Review” 2003, vol. 1, s. 10.

powiedzi na pytania o optymalny stopień prawnej pozytywizacji norm moralnych czy o warunki utraty mocy obowiązującej przez niemoralne prawo⁷³. Nauczanie katolickie eksponując konieczną relację prawa i moralności, zarazem wskazuje na ich nietożsamość. „Nie ulega wątpliwości, że zadanie prawa cywilnego jest inne niż prawa moralnego, a zakres jego oddziaływania węższy”⁷⁴.

Próbie wyznaczenia tego zakresu podjęło się środowisko prawników skupionych wokół KTP. We wspólnym manifestie katolickich i ewangelikańskich profesorów prawa z 2013 r. wskazano, że prawo ludzkie „powinno być aktem rozumu w zgodzie z Boskim moralnym prawem wypisanym na ludzkim sercu i objawionym w Biblii (Rz 2: 14–16). Jego treść powinna być ukształtowana przez dobro powszechne i służyć dobru powszechnemu. Uznajemy, że większość ludzkiego prawa jest rezultatem ludzkiego dookreślenia i uszczegółowienia, a nie bezpośredniej implementacji prawa naturalnego czy objawionego. Istotne powiązanie prawa z rozumem wymaga, aby funkcjonariusze tworzący i stosujący prawo podejmowali decyzje legalne z perspektywy Bożego prawa, w służbie wspólnoty, a nie egoistycznego interesu, oraz aby kierowali się rozsądkiem – będącym rezultatem poznania działania prawa oraz procedur prawnych i kontekstu faktycznego, w którym ich rozstrzygnięcia będą funkcjonować – i należytą starannością. Prawo niezaprzeczalnie pełni rolę niesienia pomocy kobietom i mężczyznom w prowadzeniu moralnie wartościowego życia. Przekroczyłoby swoją kompetencję, próbując wymagać każdej cnoty czy zakazywać każdej wady. Efektywność ludzkiego prawa zależy od jego dopasowania do konkretnej wspólnoty, dla której zostało ogłoszone”⁷⁵.

Podsumowanie

Katolicka teoria prawa nie jest teorią „stronniczą” na tle innych rzekomo „neutralnych”, „obiektywnych” i „racjonalnych” szkół filozoficznoprawnych. Religijna perspektywa naznaczająca KTP nie czyni jej teorią nienaukową. Żadna z istniejących teorii prawa uznawanych w jurysprudencji nie odpowiada standardom naukowości w rozumieniu scjentyzmu. Ich podbudową jest określona wizja człowieka, społeczeństwa i świata. Wszystkie one posiadają wymiar kulturowy, a zatem znajdują się pod wpływem oddziaływania różnych filozofii, światopoglądów, ideologii. Katolicka teoria prawa nie różni się pod tym kątem od np. pozytywizmu prawnego, ekonomicznej analizy prawa czy feministycznej jurysprudencji.

⁷³ Por. *Pacem in terris* (pkt 51).

⁷⁴ *Evangelium Vite* (pkt 71).

⁷⁵ *Evangelicals and Catholics Together on Law. The Lord of Heaven and Earth. A Joint Statement by Evangelical and Catholic Legal Scholars*, „Journal of Christian Legal Thought” 2013, vol. 3, nr 1, s. 2–10.

Celowość kontynuowania katolickiej teorii prawa zależy od tego, na ile poważnie osoby zaangażowane w ten projekt będą traktowały deklarowane źródło inspiracji i punkt odniesienia w postaci Pisma Świętego, katolickiej Tradycji oraz dokumentów Magisterium Kościoła. Przedstawiciele KTP w czynionych ocenach prawa i postulatach jego reformy powinni kierować się przede wszystkim kryterium prawdy. Muszą „mieć odwagę głoszenia prawd niewygodnych, które nie schlebiają opinii publicznej, lecz są niezbędne ze względu na potrzebę obrony autentycznego dobra społeczeństwa”. Prawda stanowi bowiem „fundamentalną wartość, bez której nie może istnieć wolność, sprawiedliwość i godność człowieka”⁷⁶. Wzgląd na prawdę wyklucza postawę konformistyczną, unikającą krytyki współczesnej kultury i będącego jej wyrazem prawa. Katolicka teoria prawa nie może ulec pokusie mimesis wobec konwencjonalnej jurysprudenckiej, nawet jeśli ceną zachowania i eksponowania własnej tożsamości miało być zajmowanie niszowego miejsca w amerykańskiej nauce prawa. Brak autentyczności, wyrazistości, radykalizmu oraz laksyzm w podejściu do katolickiego nauczania stawiałyby w wątpliwość zasadność dalszego rozwijania KTP (por. Ap 3: 16)⁷⁷.

Katolicka teoria prawa ma szansę wzbogacić nie tylko amerykańską jurysprudenckę, jeśli tytułowy przymiotnik nie będzie jedynie pustym hasłem, lecz emanacją bogatej katolickiej tradycji intelektualnej rzeczywistości – a nie tylko deklaratywnie – uwzględnionej w naukowej refleksji nad obowiązującym i pożądanym prawem.

Bibliografia

Literatura

- Araujo R., *The Meaning of Person. A Catholic Legal Perspective*, [w:] R. Rychlak (red.), *American Law from a Catholic Perspective. Through a Clearer Lens*, Lanham 2016.
- Ariens M., *Religion and Roman Catholicism in American Legal History*, [w:] R. Rychlak (red.), *American Law from a Catholic Perspective. Through a Clearer Lens*, Lanham 2016.
- Berman H., *Faith and Order. The Reconciliation of Law and Religion*, Atlanta 1993.
- Bradley G., *Catholic Faith and Legal Scholarship*, „Journal of Legal Education” 1997, vol. 47, nr 1.
- Bradley G., *Foreword*, [w:] R. Rychlak (red.), *American Law from a Catholic Perspective. Through a Clearer Lens*, Lanham 2016.

⁷⁶ *Ex Corde Ecclesiae* (pkt 4 i 31).

⁷⁷ Podobnie M. Tushnet, *Distinctively Christian Perspectives on Legal Thought?*, „Michigan Law Review” 2003, vol. 101, s. 1868; W. Stuntz, *Christian Legal Theory*, „Harvard Law Review” 2003, vol. 116, nr 6, s. 1709.

- Breen J., *Modesty and Moralism. Justice, Prudence, and Abortion – A Reply to Skeel & Stuntz*, „Harvard Journal of Law & Public Policy” 2008, vol. 31, nr 1.
- Breen J., Stang L., *A Brief History of American Catholic Legal Education. The Arc of an Uncertain Identity*, [w:] *American Law from a Catholic Perspective. Through a Clearer Lens*, Lanham 2016.
- Breen J., Stang L., *The Forgotten Jurisprudential Debate. Catholic Legal Thought’s Response to Legal Realism*, „Marquette Law Review” 2015, vol. 98, nr 3.
- Breen J., Stang L., *The Road Not Taken. Catholic Legal Education at the Middle of the Twentieth Century*, „American Journal of Law Legal History” 2011, vol. 51, nr 4.
- Courtney Murray J., *We Hold These Truths. Catholic Reflections on the American Proposition*, New York 1961.
- Carens J., *Culture, Citizenship and Community. A Contextual Exploration of Justice as Evenhandedness*, New York 2000.
- Carmella A., *A Catholic View of Law and Justice*, [w:] M. McConnell, R. Cochran, A. Carmella (red.), *Christian Perspectives on Legal Thought*, New Haven 2001.
- Carter S., *Culture of Disbelief. How American Law and Politics Trivialize Religious Devotion*, New York 1994.
- Clark S., Van Wagoner R., *Christ and the Constitution. Toward a Mormon Jurisprudence*, „Dialogue” 1989, vol. 22, nr 3.
- DeWolf D., Araujo R., *And God’s Justice Shall Become Ours. Reflections on Teaching Law in a Catholic University*, „Regent University Law Review” 1999, vol. 11.
- Dulles A., *Catholic Social Teaching and American Legal Perspective*, „Fordham Urban Law Journal” 2002, vol. 30, nr 1.
- Evangelicals and Catholics Together on Law. The Lord of Heaven and Earth. A Joint Statement by Evangelical and Catholic Legal Scholars*, „Journal of Christian Legal Thought” 2013, vol. 3, nr 1.
- Falvey J., *Crime and Punishment. A Catholic Perspective*, „Catholic Lawyer” 2004, vol. 43, nr 1.
- Friedmann W., *Legal Theory*, London 1953.
- Garvey G., *A Catholic Social Teaching Critique of Law and Economics*, [w:] M. McConnell, R. Cochran, A. Carmella (red.), *Christian Perspectives on Legal Thought*, New Haven 2001.
- George F., *Law and Culture*, „Ave Maria Law Review” 2003, vol. 1.
- Hammond J., *Protestant Legal Theory ? Apology and Objections ?*, „Journal of Law and Religion” 2017, vol. 32, nr 1.
- Hendershott A., *Taking the Catholic Out of Catholic Universities*, „City Journal” Autumn 2017.

- Jenkins P., *The New Anti-Catholicism. The Last Acceptable Prejudice*, New York 2003.
- Kalscheur G., *Catholics in Public Life. Judges, Legislators, and Voters*, „Journal of Catholic Legal Studies” 2007, vol. 46, nr 2.
- Kalscheur G., *Recovering Self-Evident Truths. Catholic Perspectives on American Law* (review), „Journal of Law and Religion” 2009, vol. 24.
- Kennedy D., Fisher W. (red.), *The Canon of American Legal Thought*, Princeton – Oxford 2006.
- Lee K., *The Collapse of Fact/Value Dichotomy. A Brief for Catholic Legal Scholars*, „Journal of Catholic Social Thought” 2004, vol. 1, nr 2.
- Lee K., *The Foundations of Catholic Legal Theory. A Primer*, [w:] M. Scaperlanda, T. Stanton Collett (red.), *Recovering Self-Evident Truths. Catholic Perspectives on American Law*, Washington 2007.
- Levine S., *RLT. A Preliminary Examination of Religious Legal Theory as a Movement*, „St. John’s Law Review” 2011, vol. 85, nr 2.
- Maroń G., *Chrześcijańska teoria prawa jako kierunek we współczesnej myśli prawniczej*, [w:] J. Olszewski, Ł. Błaszczak, R. Morek (red.), *Arbitraż i mediacja – perspektywy prywatnoprawna i publicznoprawna. Między teorią a praktyką. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Łukasiewicza*, Rzeszów 2018.
- Maroń G., *Feministyczna jurysprudencja jako współczesna szkoła prawnicza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2014, nr 14.
- Maroń G., *Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzecznym*, Rzeszów 2018.
- Maroń G., *Nowy Empiryzm Prawny jako możliwe źródło inspiracji dla Stowarzyszenia Badań nad Źródłami i Funkcjami Prawa*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2013, nr 1.
- Maroń G., *Nowy Realizm Prawny*, [w:] M. Król, A. Bartczak, M. Zalewska (red.), *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*, Łódź 2014.
- McKinley Brennan P., *Law in a Catholic Framework*, [w:] J. Piderit, M. Morey (red.), *Teaching the tradition. Catholic themes in academic disciplines*, New York 2012.
- Mengler T., *Why Should a Catholic Law School be Catholic?*, „Journal of Catholic Social Thought” 2010, vol. 7, nr 2.
- Morrissey D., *The Separation of Church and State. An American-Catholic Perspective*, „Catholic University Law Review” 1997, vol. 47.
- Pavcnik M., Wolcher L., *A Dialogue on Legal Theory between a European Legal Philosopher and His American Friend*, „Texas International Law Journal” 2000, vol. 35, nr 3.
- Piatt B., *Catholic Legal Perspectives*, Durham 2012.
- Rawls J., *The Idea of Public Reason Revisited*, „University of Chicago Law Review” 1997, vol. 64, nr 3.

- Sargent M., *Utility, the Good and Civic Happiness. A Catholic Critique of Law and Economics*, „Journal of Catholic Legal Studies” 2005, vol. 44.
- Scaperlanda M., *Immigration Justice. A Catholic Christian Perspective*, „Journal of Catholic Social Thought” 2004, vol. 1, nr 2.
- Scaperlanda M., Stanton Collett T., *Introduction*, [w:] M. Scaperlanda, T. Stanton Collett (red.), *Recovering Self-Evident Truths. Catholic Perspectives on American Law*, Washington 2007.
- Silecchia L., *Laudato Si’ and Care for Our Common Home. What Does it Mean for the Legal Profession?*, „Seattle Journal of Environmental Law” 2016, vol. 6.
- Silecchia L., *Pope Francis and the Vocation of the Lawyer. Reflections on Service and Responsibility*, „Journal of Catholic Legal Studies” 2015, vol. 54.
- Silecchia L., *On Doing Justice & Walking Humbly with God. Catholic Social Thought on Law as a Tool for Building Justice*, „The Catholic University of America Law Review” 1997, vol. 46, nr 4.
- Skeel D., *The Unbearable Lightness of Christian Legal Scholarship*, „Emory Law Journal” 2008, vol. 57.
- Stabile S., *An Effort to Articulate a Catholic Realist Approach to Abortion*, „University of St. Thomas Law Journal” 2010, vol. 7, nr 2.
- Stabile S., *Catholic Legal Theory*, „Journal of Catholic Legal Studies” 2005, vol. 44.
- Stabile S., *The Practice of Law as Response to God's Call*, „Seattle University Law Review” 2009, vol. 32.
- Stuntz W., *Christian Legal Theory*, „Harvard Law Review” 2003, vol. 116, nr 6.
- Tushnet M., *Distinctively Christian Perspectives on Legal Thought?*, „Michigan Law Review” 2003, vol. 101.
- Vischer R., *When Is a Catholic Doing Legal Theory Doing „Catholic Legal Theory?”*, „Seton Hall Law Review” 2010, vol. 40, nr 3.
- Welch J., *Toward a Mormon Jurisprudence*, „Regent University Law Review” 2008–2009, vol. 21.
- Witte J., Alexander F., *The Teachings of Modern Roman Catholicism on Law, Politics and Human Nature*, New York 2007.
- Wolfe C., *The Ideal of a (Catholic) Law School*, „Marquette Law Review” 1995, vol. 78, nr 2.
- Woodyard W., Marzen C., *Is Greed Good? A Catholic Perspective on Modern Usury*, „Brigham Young University Journal of Public Law” 2012, vol. 27.

Źródła internetowe

- Araujo R., *An Easter Reflection and Catholic Legal Theory*, <http://www.mirrorofjustice.blogs.com/mirrorofjustice/2008/03/an-easter-refle.html>.
- Araujo R., *The Future of (Catholic) Law Schools and Catholic Legal Theory*, <https://mirrorofjustice.blogs.com/mirrorofjustice/2011/03/the-future-of-catholic-law-schools-and-catholic-legal-theory.html>.

- Law from a Catholic Lens. Kevin Lee on the Church and Legal Culture*, <https://zenit.org/articles/law-from-a-catholic-lens/>.
- Scaperlanda M., *Catholic Legal Theory*, <https://www.ewtn.com/library/Academic/ZLEGALTH.HTM>.
- Scaperlanda M., *Reflections on the Catholic Legal Theory project on the 5th Anniversary of MOJ*, <https://mirrorofjustice.blogs.com/mirrorofjustice/2009/01/reflections-on-the-catholic-legal-theory-project-on-the-5th-anniversary-of-moj.html>.
- Schraub D., *Why Catholic Legal Theory?*, <http://dsadevil.blogspot.com/2006/08/why-catholic-legal-theory.html>.
- Stabile S., *Evangelii Gaudium and Catholic Legal Theory*, <https://susanstabile.com/wp-content/uploads/2015/03/Evangelii-Gaudium-and-Catholic-Legal-Theory.pdf>.
- Silecchia L., „*A Witness First Lives the Life He Proposes*”. *Evangelization and the Catholic Lawyer*, <https://scholarship.law.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1931&context=scholar>.

Dokumenty Kościoła katolickiego

- Adhortacja apostolska Papieża Franciszka *Evangelii gaudium* z 24 listopada 2013 r.
- Encyklika papieża Jana Pawła II *Centesimus annus* z 1 maja 1991 r.
- Encyklika papieża Jana Pawła II *Evangelium Vitae* z 25 marca 1995 r.
- Encyklika papieża Jana Pawła II *Veritatis splendor* z 6 sierpnia 1993 r.
- Konstytucja duszpasterska papieża Pawła VI *Gaudium et Spes* z 7 grudnia 1965 r.
- Encyklika papieża Jana XXIII *Mater et Magistra* z 15 maja 1961 r.
- Encyklika papieża Jana XXIII *Pacem in Terris* z 11 kwietnia 1963 r.
- Konstytucja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II o uniwersytetach katolickich *Ex corde Ecclesiae* z 15 sierpnia 1990 r.
- Katechizm Kościoła Katolickiego z 1992 r.
- Kompendium Nauki Społecznej Kościoła, Kielce 2005.

Catholic legal theory as a contemporary school of legal thought in American jurisprudence

Summary

The article deals with review of “Catholic legal theory”, understood as one of a new movement in American jurisprudence, which dates back to the beginning of the 21st century. The main tenet of the theory centres on the application of Catholic teaching to critical assessment of the binding law and to formulate postulates about the desired law. At the moment, the given theory should be perceived in terms of an ambitious research project that is being implemented and still crystallizing, and not an advanced initiative of fully identifiable identity. Catholic legal theory can enrich jurisprudence not only in the United States if the title adjective (“Catholic”) is not just an empty slogan, but an emanation of a rich Catholic spiritual and intellectual tradition adopted for scientific reflection on the law. Referring to the Holy Scriptures, Catholic philosophy and theology and documents of the Church’s Magisterium, the title theory has a chance to reveal new, until now undiscovered in legal science, relevant aspects of law and legal order.

Keywords: Catholic legal theory, the United States, jurisprudence, religion, law.

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2019.01.06>

Łukasz BERNACIŃSKI

<http://orcid.org/0000-0002-3491-8675>

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

e-mail: lukasz.bernacinski@unilodz.eu

Jakub WOJTASIK

<http://orcid.org/0000-0003-1125-4279>

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

e-mail: jakub.wojtasik1@unilodz.eu

Beneficjenci dotacji udzielanych z Funduszu Kościelnego w latach 2016–2018

Streszczenie

Fundusz Kościelny od samego początku swego istnienia stanowi źródło sporów między kościołami i innymi związkami wyznaniowymi a władzą państwową. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest niejasne przyznawanie i wydatkowanie środków Funduszu. W niniejszym artykule przedstawiony zostanie charakter prawny Funduszu, ewolucja celów, na jakie świadczy, oraz badania dotyczące beneficjentów dotacji przekazywanych z Funduszu Kościelnego w latach 2016–2018. Dane statystyczne zostaną przedstawione w odniesieniu do kolejnych lat oraz z podziałem na cele, jakie Fundusz realizuje poprzez udzielanie dotacji. Źródłem danych staną się decyzje Ministra publikowane na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Rezultat badań pozwoli ocenić, w jakim stopniu realizowana jest przez Fundusz Kościelny konstytucyjna zasada równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych oraz ustawowa zasada rozdziału środków Funduszu proporcjonalnie do upaństwowionych kościelnych nieruchomości ziemskich.

Słowa kluczowe: Fundusz Kościelny, dotacje, środki publiczne, równouprawnienie związków wyznaniowych, upaństwowienie dóbr kościelnych.

Wstęp

Fundusz Kościelny powstał na mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania go-

spodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego¹ jako ekwiwalent upaństwowienia kościelnych nieruchomości ziemskich (tzw. dóbr martwej ręki). Wydatkowanie środków Funduszu różniło się na przestrzeni czasu, w zależności od ustroju państwa oraz konkretnych ugrupowań politycznych sprawujących rządy, lecz zawsze oderwane było od pierwotnego charakteru Funduszu oraz ustawowej zasady pozyskiwania i rozdziału środków. W kolejnych częściach pracy przedstawiony zostanie charakter prawny Funduszu oraz cele, na jakie obecnie świadczy. Następnie zaprezentowane zostaną dane statystyczne dotyczące dotacji udzielanych przez Fundusz Kościelny w latach 2016–2018, ukazujące w szczególności beneficjentów środków publicznych przekazywanych przez Fundusz.

Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel ukazanie kwotowego oraz procentowego podziału środków Funduszu Kościelnego między poszczególne związki wyznaniowe. Wyniki zostaną przedstawione w odniesieniu do kolejnych lat oraz z podziałem na cele, jakie realizuje Fundusz poprzez udzielanie dotacji. Rezultat badań pozwoli ocenić, czy respektowana jest przez Fundusz Kościelny konstytucyjna zasada równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych oraz ustawowa zasada rozdziału środków Funduszu proporcjonalnie do upaństwowionych kościelnych nieruchomości ziemskich.

1. Charakter prawny Funduszu Kościelnego

Fundusz Kościelny powstał jako ekwiwalent upaństwowienia dóbr martwej ręki i od początku miał restytucyjny charakter². Powyższe rozwiązanie zakotwiczone jest w zasadzie sprawiedliwości społecznej, która nakazuje także podział środków Funduszu na rzecz poszczególnych związków wyznaniowych w proporcji odpowiadającej dochodom płynącym z nieruchomości przejętych od tego związku³. W praktyce nigdy tej zasady nie respektowano. Po transformacji ustrojowej podjęto próbę zbliżenia struktury wydatków Funduszu do ustawowego wzorca, ale z powodu zaniechań władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) przy przejmowaniu dóbr kościelnych, nie jest możliwe osiągnięcie tego celu w pełni. Przemiany ustrojowe oraz działalność komisji regulacyjnych sprawiły, że nie upatruje się już podstaw działalności Funduszu Kościelnego w upaństwowieniu dóbr martwej ręki. Obecnie funkcjonowanie Funduszu uzasadnia się przede wszystkim jego funkcją rekompensacyjną za wydatkowanie środków Funduszu w latach 1950–1989 na pozaustawowe cele polityki wyznaniowej władz

¹ Dz.U. nr 9, poz. 87 ze zm., dalej jako: ustawa

² Art. 8. Ustawy: Dochód z nieruchomości ziemskich, przejętych na mocy niniejszej ustawy, oraz dotacje państwowe, uchwalane przez Radę Ministrów, tworzą Fundusz Kościelny.

³ Art. 10. ust. 3. Ustawy: Statut Funduszu Kościelnego zabezpieczy przeznaczenie na cele danego związku wyznaniowego dochodów, płynących z nieruchomości, przejętych od tego związku oraz zapewni udział duchowieństwa i wierzących w organach Funduszu.

PRL⁴. W III Rzeczypospolitej Polskiej Fundusz Kościelny jest wykorzystywany jako narzędzie współdziałania państwa ze związkami konfesyjnymi dla dobra wspólnego, poprzez współfinansowanie kościelnej działalności społecznie użytecznej, np. działalności charytatywno-opiekuńczej czy kulturalno-oświatowej. Począwszy od lat dziewięćdziesiątych próbuje się nadać Funduszowi Kościelnemu znaczenie wykraczające poza sens jedynie ekonomiczny⁵. Wyrazem zmiany polskiej polityki wyznaniowej jest również pomniejszanie znaczenia ustawowej zasady rozdziału środków Funduszu Kościelnego na rzecz podkreślenia konstytucyjnej zasady równouprawnienia związków wyznaniowych, którą uważa się za podstawę uprawienia wszystkich kościołów i innych związków wyznaniowych do korzystania ze środków Funduszu⁶.

2. Cele Funduszu Kościelnego

Tym, co wyróżnia Fundusz Kościelny na tle innych europejskich funduszy restytucyjnych, jest enumeratywne wymienienie w Ustawie celów, na jakie Fundusz może świadczyć oraz pozostawienie przekazywania jego środków instytucjom państwowym⁷. Fundusz Kościelny w okresie PRL przekazywał środki także na realizację celów niewymienionych w Ustawie, które okazały się fundamentalnymi zadaniami Funduszu. Należy do nich zaliczyć dotowanie związków wyznaniowych oraz organizacji i stowarzyszeń wyznaniowych⁸.

Pomimo że Fundusz większość swego budżetu wydatkował na cele pozaustawowe, Rada Ministrów skorzystała z uprawnienia przyznanego jej w art. 9 ust. 2

⁴ M. Zawiślak, *Prawne i finansowe aspekty działalności Funduszu Kościelnego w latach 1989–2009*, [w:] *Prawo wyznaniowe w Polsce (1989–2009). Analizy-dyskusje-postulaty*, D. Walencik (red.), Katowice – Bielsko-Biała, s. 360.

⁵ A. Czohara, *Podstawy prawne zadań Funduszu Kościelnego w III RP*, [w:] *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Prof. Michała Pietrzaka*, P. Borecki, A. Czohara, T.J. Zieliński (red.), Warszawa 2009, s. 202–203.

⁶ Por. art. 25 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.

⁷ Art. 9. ust. 1. Ustawy (tekst uchwalony w 1950 r.): Fundusz Kościelny świadczyć będzie na następujące cele:

- 1) utrzymanie i odbudowa kościołów,
 - 2) udzielanie duchownym pomocy materialnej i lekarskiej oraz organizowanie dla nich domów wypoczynkowych,
 - 3) objęcie duchownych ubezpieczeniem chorobowym na koszt Funduszu Kościelnego w przypadkach uzasadnionych,
 - 4) specjalne zaopatrzenie emerytalne społecznie zasłużonych duchownych,
 - 5) wykonywanie działalności charytatywno-opiekuńczej.
2. Rada Ministrów może rozszerzyć zakres celów Funduszu Kościelnego również na inne potrzeby kościelne i charytatywne.

⁸ Por. M. Zawiślak, *Wydatkowanie środków Funduszu Kościelnego w latach 1950–1989*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2009, t. 12, s. 248–253, 258–261.

Ustawy dopiero w 1990 roku, kiedy to wydała rozporządzenie w sprawie rozszerzenia zakresu celów Funduszu Kościelnego⁹. Rozporządzenie, obok celów wymienionych w Ustawie, wprowadzało również trzy nowe: wspomaganie kościelnej działalności oświatowo-wychowawczej i opiekuńczo-wychowawczej, a także inicjatyw związanych ze zwalczaniem patologii społecznych oraz współdziałania w tym zakresie organów administracji rządowej z Kościołem katolickim w Rzeczypospolitej Polskiej oraz innymi kościołami i związkami wyznaniowymi; pokrywanie części wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych duchownych; konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej. Aktualne cele, które są w rzeczywistości realizowane przez Fundusz, można opisać trzema kategoriami: opłacanie części składek na ubezpieczenie społecznie i zdrowotne osób duchownych; dofinansowanie konserwacji i remontów obiektów sakralnych o wartości zabytkowej; wspomaganie kościelnej działalności społecznie użytecznej.

3. Dotacje udzielone z Funduszu Kościelnego w 2016 roku

3.1. Dotacje udzielone na remonty obiektów sakralnych o wartości zabytkowej

Środki Funduszu Kościelnego w 2016 roku przekazane zostały przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na konserwację i remonty zabytkowych obiektów sakralnych trzema decyzjami¹⁰. Dotacjami wsparto łącznie 66 podmiotów: 57 należących do Kościoła katolickiego¹¹ (6 372 450 zł), 3 ewangelicko-augsburskie (350 500 zł), 4 należące do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (dalej jako: Kościół prawosławny) (140 000 zł) oraz 2 polskokatolickie (110 000 zł). Łącznie na finansowe wsparcie remontów zabytkowych obiektów sakralnych przeznaczono 6 972 950 zł.

Średnia dotacja przyznana na remonty zabytkowych obiektów sakralnych wyniosła 105 650,76 zł. Każdy z kościołów otrzymał dofinansowanie w średniej wysokości wynoszącej: 116 833,33 zł dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego, 111 797,37 zł dla Kościoła katolickiego, 55 000 zł dla Kościoła polskokatolickiego oraz 35 000 zł dla Kościoła prawosławnego.

⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 sierpnia 1990 r. w sprawie rozszerzenia zakresu celów Funduszu Kościelnego, Dz.U. nr 61, poz. 354.

¹⁰ Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 29 lipca 2016 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na remonty zabytkowych obiektów sakralnych; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 23 września 2016 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na remonty zabytkowych obiektów sakralnych; Decyzja z 28.10.2016 r. w sprawie przyznania dotacji z Funduszu Kościelnego na remonty zabytkowych obiektów sakralnych. Wszystkie powoływane w pracy źródła zaczerpnięto z: <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].

¹¹ Pod pojęciem Kościoła katolickiego rozumiemy jedynie obrządek rzymskokatolicki. Dotacje otrzymywane przez podmioty innego obrządku zostaną wyłączone do osobnej kategorii.

W omawianym okresie przyznano dotacje na 66 przedsięwzięć budowlanych, z czego 29 dotyczyło remontu dachów, wież i kopuł świątyń, 17 wiązało się z remontem ścian, fundamentów i elewacji obiektów, 12 opisano ogólnie jako remont kościoła, zaś na wymianę stolarki otworów okiennych lub drzwiowych i wymianę instalacji elektrycznych oraz odgromowych fundusze przyznano 8 podmiotom.

Procentowy udział każdego z kościołów w ogólnej liczbie beneficjentów oraz w sumarycznej kwocie dotacji przeznaczonych na omawiany cel wyniósł odpowiednio: dla Kościoła katolickiego – 86,36% i 91,38%, dla Kościoła prawosławnego – 6,06% i 2%, dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego – 4,55% i 5,04%, zaś dla Kościoła polskokatolickiego – 3,03% i 1,58%.

3.2. Dotacje udzielone na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej

Środki Funduszu Kościelnego w 2016 roku przekazane zostały przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej dwoma decyzjami¹². Dotacje przekazano łącznie 20 podmiotom: 19 katolickim (997 050 zł) oraz 1 ewangelicko-augsburskiemu (30 000 zł). Jednostki Kościoła katolickiego otrzymały średnio 52 476,31 zł, zaś średnia dotacja z uwzględnieniem 1 podmiotu ewangelicko-augsburskiego wynosiła 51 352,50 zł. Sumaryczna kwota dotacji przekazanych w 2016 roku na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej osiągnęła poziom 1 027 050 zł.

Procentowy udział każdego z kościołów w ogólnej liczbie beneficjentów oraz w sumarycznej kwocie dotacji przeznaczonych na omawiany cel wyniósł odpowiednio: dla Kościoła katolickiego – 95% i 97,08% oraz dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego – 5% i 2,92%.

3.3. Podsumowanie za rok 2016

Łącznie na remonty zabytkowych obiektów sakralnych oraz wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej przeznaczono kwotę 8 000 000 zł. Wsparcie otrzymało 86 podmiotów: 76 katolickich (88,37%), 4 prawosławne (4,65%), 4 ewangelicko-augsburskie (4,65%) oraz 2 polskokatolickie (2,33%). Poszczególne kościoły otrzymały dotacje w następujących wysokościach: Kościół katolicki 7 369 500 zł (92,11%), Kościół ewangelicko-augsburski 380 500 (4,76%), Kościół prawosławny 140 000 zł (1,75%), Kościół polskokatolicki 110 000 zł (1,38%).

¹² Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 29 lipca 2016 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 23 września 2016 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej.

Tabela 1. Wizualizacja danych statystycznych za rok 2016

Kościół	Liczba podmiotów	Udział kościoła w ogólnej liczbie podmiotów (%)	Dotacja przekazana kościołowi (PLN)	Udział kościoła w ogólnej kwocie dotacji(%)
Katolicki	76	88,37	7 369 500	92,11
Ewangelicko-augsburski	4	4,65	380 500	4,76
Prawosławny	4	4,65	140 000	1,75
Polskokatolicki	2	2,33	110 000	1,38
Łącznie	86	100	8 000 000	100

4. Dotacje udzielone z Funduszu Kościelnego w 2017 roku

4.1. Dotacje udzielone na remonty obiektów sakralnych o wartości zabytkowej

Dotacje na remonty zabytkowych obiektów sakralnych przekazywane były beneficjentom w 2017 roku na podstawie ośmiu decyzji¹³. Środkami o łącznej wysokości 11 083 049 zł wsparto łącznie 141 podmiotów, z czego 132 to jednostki organizacyjne Kościoła katolickiego (10 512 049 zł), 3 należały do Kościoła prawosławnego (207 000 zł), 3 do Kościoła ewangelicko-augsburskiego (179 000 zł), 2 do Kościoła greckokatolickiego, a 1 do Kościoła starokatolickiego Mariawitów (45 000 zł).

Średnia dotacja przypadająca na beneficjenta wyniosła w 2017 roku 78 603,18 zł. W odniesieniu do poszczególnych kościołów średnia dotacja im

¹³ Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 11 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 25 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 28 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 4 września 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 4 września 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 11 października 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 9 listopada 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 8 grudnia 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej.

przypadająca wyniosła: 78 603,18 zł dla Kościoła katolickiego, 69 000 zł dla Kościoła Prawosławnego, 59 666,67 zł dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz 70 000 zł dla Kościoła Greckokatolickiego.

W 2017 roku przyznano dotacje na 141 przedsięwzięć budowlanych, z czego 54 dotyczyło remontu dachów, wież i kopuł świątyń, 51 wiązało się z remontem ścian, fundamentów i elewacji obiektów, 12 opisano ogólnie jako remont kościoła, zaś na wymianę stolarki otworów okiennych lub drzwiowych i instalacji elektrycznych oraz odgromowych fundusze przyznano 17 podmiotom. W omawianym okresie pojawiła się także nowa, wcześniej niedostępna dla wnioskodawców kategoria prac konserwacyjnych, które mogły zostać dofinansowane z Funduszu Kościelnego. Na konserwację polichromii, malowideł, ołtarzy, organów, prezbiterium czy ozdobnych elementów wyposażenia świątyni przyznano 7 dotacji (wszystkie dla jednostek Kościoła katolickiego) o łącznej wartości 525 000 zł.

Procentowy udział każdego z kościołów w ogólnej liczbie beneficjentów oraz w sumarycznej kwocie dotacji przeznaczonych na omawiany cel wyniósł odpowiednio: dla Kościoła katolickiego 93,61% i 94,84%; dla Kościoła prawosławnego 2,13% i 1,87%, dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego 2,13% i 1,62%, dla Kościoła greckokatolickiego 1,42% i 1,26%, a dla Kościoła starokatolickiego Mariawitów 0,71% i 0,40%.

4.2. Dotacje udzielone na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej

Środki Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej przekazywane były beneficjentom w 2017 roku na podstawie ośmiu decyzji¹⁴. Sumaryczna wartość dotacji w tej kategorii wyniosła 1 724 749 zł. Do-

¹⁴ Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 11 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 25 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 28 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 4 września 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 4 września 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 11 października 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 9 listopada 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 18 grudnia 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej.

tacje przekazano łącznie 22 podmiotom, z czego 21 należało do Kościoła katolickiego (1 695 549 zł), a 1 do Kościoła ewangelicko-augsburskiego (30 000 zł). Najwyższa dotacja w 2017 roku trafiła do Działa Pomocy „Ad Gentes” (396 221 zł) na opłacenie rocznego ubezpieczenia (ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne) polskich misjonek i misjonarzy świeckich. Średnia wysokość dotacji wyniosła 78 397,68 zł, zaś wysokość średniej dotacji dla podmiotów Kościoła katolickiego osiągnęła poziom 80 740 zł.

Procentowy udział każdego z kościołów w ogólnej liczbie beneficjentów oraz w sumarycznej kwocie dotacji przeznaczonych na omawiany cel wyniósł odpowiednio: dla Kościoła katolickiego 95,45% i 98,31%, a dla podmiotu ewangelicko-augsburskiego 4,55% i 1,69%.

4.3. Podsumowanie za rok 2017

Łącznie na remonty obiektów sakralnych o wartości zabytkowej i wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej przeznaczono w 2017 roku 12 763 598 zł. Wsparcie otrzymały 163 podmioty, z czego 153 przynależały do Kościoła katolickiego (93,88%), 4 do Kościoła ewangelicko-augsburskiego (2,45%), 3 do Kościoła prawosławnego (1,84%), 2 do Kościoła greckokatolickiego (1,22%), a 1 do Kościoła starokatolickiego Mariawitów (0,61%). Poszczególne kościoły otrzymały w sumie dotacje z Funduszu Kościelnego w następującej wysokości: Kościół katolicki 12 207 598 zł (95,29%), Kościół ewangelicko-augsburski 209 000 zł (1,64%), Kościół prawosławny 207 000 zł (1,62%), Kościół greckokatolicki 140 000 zł (1,10%), Kościół starokatolicki Mariawitów 45 000 zł (0,35%).

Tabela 2. Wizualizacja danych statystycznych za rok 2017

Kościół	Liczba podmiotów	Udział kościoła w ogólnej liczbie podmiotów (%)	Dotacja przekazana kościołowi (PLN)	Udział kościoła w ogólnej kwocie dotacji (%)
Katolicki	153	93,88	12 207 598	95,29
Ewangelicko-augsburski	4	2,45	209 000	1,64
Prawosławny	3	1,84	207 000	1,62
Greckokatolicki	2	1,22	140 000	1,10
Starokatolicki Mariawitów	1	0,61	45 000	0,35%
Łącznie	163	100	12 763 598	100

5. Dotacje udzielone z Funduszu Kościelnego w 2018 roku

5.1. Dotacje udzielone na remonty obiektów sakralnych o wartości zabytkowej

Dotacje na remonty zabytkowych obiektów sakralnych przekazywane były w 2018 roku na podstawie dziesięciu decyzji¹⁵. Dofinansowanie otrzymało 185 podmiotów, z czego 181 to jednostki organizacyjne Kościoła katolickiego (26 368 711,58 zł), a po 2 należały do Kościoła ewangelicko-augsburskiego (199 000 zł) i Kościoła prawosławnego (150 000 zł).

Średnia dotacja przekazana na omawiany cel w 2018 roku wyniosła 144 859,63 zł. W przeliczeniu na poszczególne kościoły, średnia dotacja przekazana każdemu z nich osiągnęła poziom 145 683,49 zł dla Kościoła katolickiego, 75 000 zł dla Kościoła prawosławnego oraz 99 500 zł dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Wśród 185 dotowanych przedsięwzięć budowlanych, 46 dotyczyło remontu dachów, wież i kopuł świątyń, 67 wiązało się z remontem ścian, fundamentów i elewacji obiektów, 29 opisano ogólnie jako remont kościoła, na wymianę stolarki otworów okiennych lub drzwiowych i instalacji elektrycznych oraz odgromowych fundusze przyznano 13 podmiotom. Na konserwację polichromii, malowideł, ołtarzy czy organów 30 dotacji o łącznej wartości 4 396 579,37 zł (29

¹⁵ Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 8 maja 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 29 maja 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 19 czerwca 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 5 lipca 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 19 lipca 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 26 lipca 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 21 sierpnia 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 25 października 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 7 listopada 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 28 listopada 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej.

dla jednostek Kościoła katolickiego i 1 dla Kościoła prawosławnego w wysokości 50 000 zł).

Procentowy udział każdego z kościołów w ogólnej liczbie beneficjentów oraz w sumarycznej kwocie dotacji przeznaczonych na omawiany cel wyniósł odpowiednio: dla Kościoła katolickiego 97,81% i 98,68%, dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego 1,095% i 0,75%, dla Kościoła prawosławnego 1,095% i 0,57%.

5.2. Dotacje udzielone na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej

Środki Funduszu Kościelnego w 2018 roku przekazane zostały na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej sześcioma decyzjami¹⁶, a sumaryczna wartość dotacji wyniosła 1 325 011 zł.

Dofinansowanie przekazano 19 podmiotom (wszystkie należały do Kościoła katolickiego). Najwyższa dotacja trafiła ponownie do Dzieła Pomocy „Ad Gentes” (402 229 zł) na opłacenie rocznego ubezpieczenia emerytalno-rentowego oraz zdrowotnego polskich misjonek i misjonarzy świeckich. Średnia dotacja przekazana w 2018 roku na omawiany cel wyniosła 69 737,42 zł.

5.3. Podsumowanie za rok 2018

Łącznie na remonty zabytkowych obiektów sakralnych oraz wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej przeznaczono 28 042 722,58 zł. Wsparcie otrzymały 204 podmioty, z czego 200 należało do Kościoła katolickiego (98,04%), a po 2 do kościołów prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego (po 0,98%). Kościół katolicki otrzymał w sumie 27 693 722,58 zł (98,76%) dotacji, Kościół ewangelicko-augsburski 199 000 (0,71%), a Kościół prawosławny 150 000 zł (0,53%).

¹⁶ Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 29 maja 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 22 czerwca 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 26 lipca 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 21 sierpnia 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 5 grudnia 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej; Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 13 grudnia 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej.

Tabela 3. Wizualizacja danych statystycznych za rok 2018

Kościół	Liczba podmiotów	Udział kościoła w ogólnej liczbie podmiotów (%)	Dotacja przekazana kościołowi (PLN)	Udział kościoła w ogólnej kwocie dotacji (%)
Katolicki	200	98,04	27 693 722,58	98,76
Ewangelicko-augsburski	2	0,98	199 000	0,71
Prawosławny	2	0,98	150 000	0,53%
Łącznie	204	100	28 042 722,58	100

Podsumowanie

Fundusz Kościelny powstał jako ekwiwalent upaństwowienia kościelnych nieruchomości ziemskich. Fundusz miał wydatkować na cele danego związku wyznaniowego dochody, płynące z nieruchomości, przejętych od tego związku. Ze względu na zaniedbania władz PRL przy nacjonalizacji dóbr kościelnych nie sposób stwierdzić jednoznacznie proporcji, według których środki Funduszu powinny być dystrybuowane. Można jedynie w przybliżeniu wskazać, że Kościół katolicki powinien otrzymywać około 93% środków Funduszu, zaś inne związki wyznaniowe pozostałą część dotacji¹⁷.

W latach 2016–2018 środki Funduszu Kościelnego wydatkowane na dotacje, dystrybuowane były w proporcjach mniej więcej odpowiadających ustawowej zasadzie rozdziału środków Funduszu, w odniesieniu do Kościoła katolickiego. Co do pozostałych związków konfesyjnych, trudno oszacować w jakim stopniu kwoty im przyznane odpowiadały proporcji upaństwowionych nieruchomości ziemskich. Pewne jest, że wśród beneficjentów pojawiały się takie wspólnoty religijne, które w wyniku upaństwowienia dóbr martwej ręki nic nie utraciły. Takim podmiotem jest Kościół polskokatolicki, który był głównym beneficjentem działalności Funduszu Kościelnego w PRL, a obecnie otrzymuje dotacje jedynie sporadycznie, lecz ewidentnie wbrew ustawowej zasadzie rozdziału środków. Jednocześnie sytuacja ta pokazuje, że Fundusz przyznając dotacje, respektuje konstytucyjną zasadę równouprawnienia związków wyznaniowych. Trzeba zauważyć, że sposób rozdziału środków Funduszu Kościelnego potwierdza rozmyty charakter tegoż oraz odzwierciedla zaszłości i niejasności związane z okolicznościami jego powstania.

¹⁷ D. Walencik, *Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–2012. Regulacje prawne – nacjonalizacja – rewindykacja*, Katowice 2013, ss. 229–231 z przypisami.

Bibliografia

Literatura

- Czohara A., *Podstawy prawne zadań Funduszu Kościelnego w III RP*, [w:] P. Borecki, A. Czohara, T.J. Zieliński (red.), *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Prof. Michała Pietrzaka*, Warszawa 2009.
- Walencik D., *Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–2012. Regulacje prawne – nacjonalizacja – rewindykacja*, Katowice 2013.
- Zawiślak M., *Prawne i finansowe aspekty działalności Funduszu Kościelnego w latach 1989–2009*, [w:] D. Walencik (red.), *Prawo wyznaniowe w Polsce (1989–2009). Analizy – dyskusje – postulaty*, Katowice – Bielsko-Biała 2009.
- Zawiślak M., *Wydatkowanie środków Funduszu Kościelnego w latach 1950–1989*, „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 2009, t. 12.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.
- Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego, Dz.U. nr 9, poz. 87 ze zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 sierpnia 1990 r. w sprawie rozszerzenia zakresu celów Funduszu Kościelnego, Dz.U. 1990, nr 61, poz. 354.

Inne

- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 29 lipca 2016 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na remonty zabytkowych obiektów sakralnych, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 29 lipca 2016 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 23 września 2016 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na remonty zabytkowych obiektów sakralnych, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 23 września 2016 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].

- Decyzja z 28 października 2016 r. w sprawie przyznania dotacji z Funduszu Kościelnego na remonty zabytkowych obiektów sakralnych.
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 11 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 11 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 25 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 25 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 28 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 28 lipca 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 4 września 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 4 września 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 4 września 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 4 września 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].

- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 11 października 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 11 października 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 9 listopada 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 9 listopada 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 8 grudnia 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 18 grudnia 2017 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 8 maja 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 29 maja 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 29 maja 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 19 czerwca 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 22 czerwca 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na wspo-

- maganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 5 lipca 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 19 lipca 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 26 lipca 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 26 lipca 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 21 sierpnia 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 21 sierpnia 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 25 października 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 7 listopada 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 28 listopada 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].
- Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 5 grudnia 2018 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].

Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 13 grudnia 2018 r. przyznał dotację z Funduszu Kościelnego na wspomaganie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej, <https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny> [dostęp: 18.01.2019].

Beneficiaries of subsidies granted from the Church Fund in 2016–2018

Summary

The Church Fund from the very beginning of its existence is the source of disputes between churches and other religious associations and a State. The reason for this is the unclear allocation and disbursement of the Fund's resources. This paper will present the legal nature of the Fund, the evolution of the objectives it provides, as well as research on the beneficiaries of subsidies transferred from the Church Fund in 2016–2018. Statistical data will be presented in relation to subsequent years and divided into objectives which the Fund implements through granting subsidies. The source of data will be the decisions of the Minister published on the website of the Ministry of Interior and Administration. The result of the research will allow to assess to what extent the constitutional principle of equal rights of churches and other religious associations is implemented by the Church Fund and the statutory principle of distribution of the Fund's resources in proportion to the nationalized church land properties.

Keywords: Church Fund, subsidies, public funds, equal rights of churches and other religious associations, nationalized church properties.